

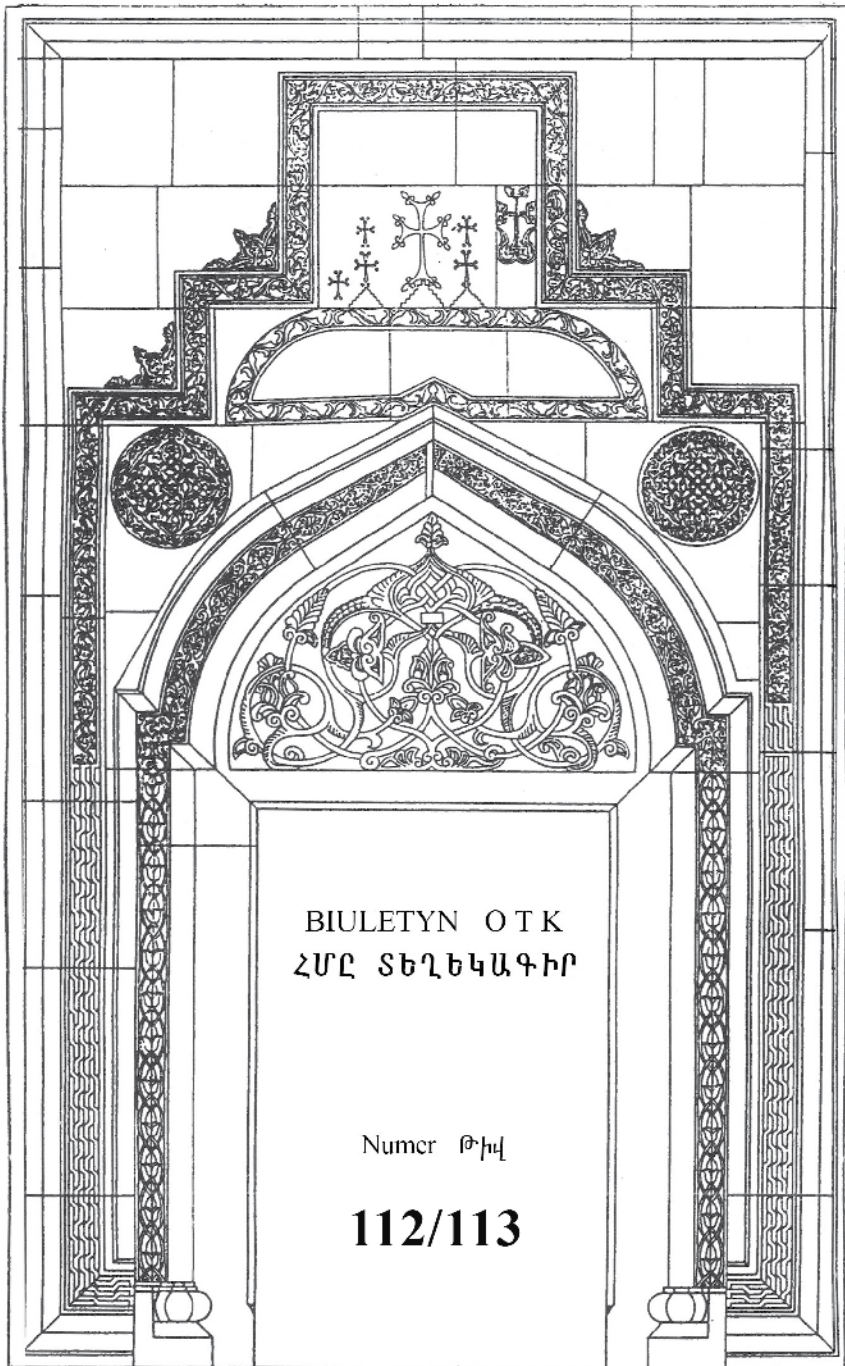
BIULETYN  
ORMIAŃSKIEGO  
TOWARZYSTWA  
KULTURALNEGO

ՀԱՅ ՄՇԱԿՈՒԹԱՅԻՆ  
ԸՆԿԵՐՈՒԹՅԱՆ  
ՏԵԶԵԿԱԳԻՐ

ISSN 1233-8605

NUMER 112/113 ԹԻԿ

KRAKÓW 2023 ԿՐԱԿՈՎ



BIULETYN OTK  
ՀԱՐԸ ՏԵՂԵԿԱԳԻՐ

Numer ԹԻԿ

**112/113**

# BIULETYN ORMIAŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURALNEGO ՀԱՅ ՄՇԱԿՈՒԹԱՅԻՆ ԸՆԿԵՐՈՒԹՅԱՆ ՏԵՂԵԿԱԳԻՐ

W Biuletynie są publikowane relacje, wspomnienia, opinie, opracowania naukowe i inne utwory dowolnej formy, których tematyka jest związana z historią, kulturą i współczesnymi problemami Ormian i Armenii.

**Copyright by Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne – Kraków 2023**

Materiałów zamieszczonych w Biuletynie OTK nie można w żadnej formie reprodukcować bez pisemnej zgody Wydawcy.

**Kolegium Redakcyjne** Anna Olszańska (przewodnicząca)  
prof. dr hab. Krzysztof Stopka  
prof. dr hab. Andrzej Pisowicz  
Małgorzata Malkiewicz  
Katarzyna Agopsowicz

**Redakcja armenistyczna** prof. dr hab. Andrzej Pisowicz

**Adres** Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne  
ul. Studencka 2, lokal 3a  
31–116 Kraków  
[www.otk.org.pl](http://www.otk.org.pl)  
[otk@otk.org.pl](mailto:otk@otk.org.pl)

**Konto bankowe** Alior Bank 63 2490 0005 0000 4500 5287 9182

**Projekt okładki** Monika Sutryk

**Szata graficzna** Monika Sutryk

**Skład** Katarzyna Agopsowicz

**Druk** Elpil Jarosław Pilich  
Druk i oprawa książek  
Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

**ISSN 1233-8605** nakład: 300 egz.

**Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

# Ormianie brytyjscy wczoraj i dziś<sup>1</sup>

Anzhela Kayumova [Kraków]

Pierwsi Ormianie pojawili się w Wielkiej Brytanii w bardzo dawnych czasach. Mówi się nawet o podobieństwie nazw i form megalitów: angielskiego Stonehenge i ormiańskiego Karahundz<sup>2</sup> powstałych w epoce brązu. Pierwsze wspomnienia o wyspach brytyjskich w języku ormiańskim można znaleźć u Ananii Szirakacego<sup>3</sup> w jego dziele „Aszchar(h)acujc” (w tłum.: *Geografia*). Według kronikarza angielskiego Mateusza Paryskiego<sup>4</sup>, ormiańscy mnisi odwiedzali Anglię od wczesnego średniowiecza, niektórzy z nich uciekali od mongolsko-tatarskich najeźdźców. W czasach krucjat ormiańscy królowie cylicyjscy mieli przyjazne relacje z angielskim dworem królewskim. Lewon V, gdy upadło Królestwo Cylicyjskie pod koniec XIV w., pojechał do Europy prosić o pomoc Papieża<sup>5</sup>. Papież skierował go do Brytanii, gdzie król Edward III przywitał go ciepło. Brytyjski i ormiański monarcha podpisali umowę, zgodnie z którą skarbiec królestwa Cylicji miał mieścić się w Anglii, dopóki królestwo Cylicji nie odrodzi się. To nie nastąpiło i skarbiec do tej pory jest w Wielkiej Brytanii. W 2001 roku naukowiec z Armenii, przez niektórych uważany za dosyć kontrowersyjnego uczonego, Suren Ajwazjan (1933-2009), który wręcz twierdził, że Anglosasi pochodzą z Armenii (wg niego trafili oni z terenów historycznej Armenii na wyspy brytyjskie w XV-X w. p.n.e.), miał skierować list do Elżbiety II z prośbą o zwrócenie Armenii cylicyjskiego skarbcza<sup>6</sup>.

W XVI wieku relacje ormiańsko-brytyjskie uległy intensyfikacji na terenie Indii, gdzie były gminy ormiańskie. Ormiańscy handlarze/kupcy przywozili do Anglii towary wschodnie. Potem do Anglii przybywali ormiańscy jubilerzy.

Pod koniec XVII wieku dekretem królewskim nadano wyróżnionym kup-

1 Niniejsza praca powstała, między innymi, dzięki badaniom przeprowadzonym podczas pobytu w Londynie, zrealizowanego dzięki stypendium otrzymanemu z Fundacji z Brzezia Lanckorońskich.

2 „kar” w j. orm. znaczy „kamień”

3 orm. filozof i astronom z VII w.

4 Matthew Paris/Matheus Parisiensis, zm. 1259.

5 Pomimo swojej przynależności do (narodowego) Kościoła Ormiańskiego Królestwo Armenii w Cylicji przez Zachód było uważane za państwo krzyżowe.

6 W Brytyjskim Muzeum, między innymi, znajduje się głowa (pozostałości z rzeźby z brązu) ormiańskiej bogini płodności, mądrości i miłości Anahit, której kult przypada na III-I w. p. n. e. .



**Kościół św. Sarkisa (= Sergiusza) w Londynie**  
Źródło: Anzhela Kayumova

com ormiańskim specjalny status angielskich wolnych obywateli. Począwszy od XVIII w. do Wielkiej Brytanii migranci ormiańscy przemieszczali się coraz bardziej intensywnie. Od 1835 roku w stolicy tekstyliów angielskich, Manchesterze, zaczęła kształtować się gmina ormiańska składająca się głównie z ówczesnych biznesmenów ze Stambułu, mających już spory kapitał. Pierwsi Ormianie w Manchesterze zajmowali się produkcją tkanin, handlem i różnymi rzemiosłami.

W 1862 roku gmina ormiańska w Anglii nosiła charakter towarzystwa handlowego. To byli ludzie, którzy osiągnęli wysokie pozycje społeczne. W roku 1866 Ormianie Londynu, Liverpoolu, Manchesteru, w tym przyszły król naftowy - Aleksander Mantaszew, zaczęli organizować zbiórkę środków finansowych dla budowy kościoła w Manchesterze. Od 1870 roku do tej pory działa tam pierwszy ormiański kościół pod wezwaniem Św. Trójcy. Powstały Trust kościoła Św. Trójcy zajmował się opieką nad kościołem.

Pod koniec XIX w. i na początku XX w. do zamieszkałych w Londynie Ormian dołączyli Ormianie uciekający od rzezi na terenach Imperium Osmańskiego oraz rodziny tych zamożnych z Kaukazu, którzy sprzedali swoje przedsiębiorstwa naftowe oraz odlewnie i kopalnie miedzi w Zangezurze Anglikom. W 1910 roku w Anglii mieszkało już ponad 1000 Ormian, większość z nich w Manchesterze. A po 1947 roku, gdy Indie odzyskały niepodległość, nastąpiła największa imigracja Ormian na wyspy brytyjskie. Po odejściu angielskich wojsk z Cypru w 1960 roku wiele ormiańskich rodzin przeniosło się do Londynu, a po 1974 roku, gdy Turcja przejęła północną część Cypru, nastąpiła druga fala ormiańskich uchodźców do Anglii.

Później Ormianie osiedlają się głównie w Londynie. Wśród tych zamożnych był Galust Gulbenkian, syn Ormianina, stambulskiego bankiera, który przyjechał studiować do Londynu.

Probostwo Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego dzisiaj znajduje się w centrum Londynu, w dzielnicy Kensington. Prace nad budową kościoła św. Sarkisa sponsorował jako darczyńca Galust Gulbenkian (1869-1955) w 1922 roku. Zewnętrznie i wewnętrznie niczym nie różni się on od kościołów w Armenii. Dzwonnica została zrobiona na wzór kościoła Haghpatt w Armenii. W samym sercu Londynu, w jednym z największych miast świata, tętniącym bardzo aktywnym życiem, znajduje się ten niewielki ormiański kościół z pozoru nie wpisujący się w architekturę miasta. Angielscy mieszkańcy dzielnicy bardzo chwalą jednak niedzielny piękny śpiew duchownych i parafian ormiańskich. Na rok 2023 są zaplanowane obchody jubileuszu 100-lecia powstania kościoła.

„Ormiański Kościół Apostolski poza granicami Armenii, oprócz funkcji du-



**Kościół pw. Świętego Jeghisze (= Elizeusza) w Londynie**  
Źródło: Anzhela Kayumova

chowej, pełni również funkcję konsolidacyjną, organizuje spotkania z młodzieżą, współpracuje ze strukturami i organizacjami gminy ormiańskiej, gwarantuje łączność z Ojczyzną i pełni funkcję utrzymania wśród Ormian ormiańskości” – mówi biskup Hovakim Manukian.

Zwierzchnikiem diecezji Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego w Wielkiej Brytanii i Irlandii od 2015 roku jest biskup Hovakim Manukian. Do 1950 roku siedziba biskupa ormiańskiego znajdowała się w Manchesterze. W 1923 roku został zbudowany kościół Surb Sarkis (św. Sarkisa) w Londynie (Kensington). Po 1950 roku biskup przeprowadził się do Londynu. W 1965 roku został nabyty drugi kościół<sup>7</sup> w Londynie i w tej chwili działają w Wielkiej Brytanii trzy kościoły ormiańskie. W 1974 roku przez Wazgena I (eczmiaędzyńskiego Katolika Wszystkich Ormian) te trzy kościoły zostały uznane za diecezję (tem) ormiańską w Wielkiej Brytanii. Ormiańskie parafie są w Londynie, Manchesterze, Birminghamie, Cardiffie, Dublinie i Oxfordzie<sup>8</sup>.

W 1988 roku, podczas potężnego trzęsienia ziemi w Armenii, Wielka Brytania była jednym z państw, które okazały znaczącą pomoc dla Armenii, wówczas wchodzącej jeszcze w skład ZSRS. W 1990 roku premier Margaret Thatcher odwiedziła Armenię, gdzie oficjalnie została otwarta szkoła im. Lorda Byrona<sup>9</sup> w Giumri (do 1990 roku *Leninakan*)..

Ormian po rozpadzie ZSRS do Wielkiej Brytanii trafiło mniej niż do Rosji czy Stanów Zjednoczonych. Przyczyny prawdopodobnie leżą w trudnościach wizowych czy braku połączeń krewnych z Ormianami już mieszkającymi w Anglii, którzy w większym stopniu przyjechali z Bliskiego Wschodu. A ci, którzy przyjechali na studia, na wymianę studencką czy na podstawie pracy, dobrze się adaptują i zostają na dłużej. Kilko Ormian z Iranu mówiło, że w Wielkiej Brytanii jest mniej możliwości biznesowych. Anglia jest dobrym miejscem dla gigantów ze swoimi inwestycjami, wkładami kapitałowymi, ale dla mniejszych

---

7 Drugi kościół ormiański w Londynie pw. Świętego Jeghisze (13b Cranley Gardens, South Kensington, London SW7 3BB) zewnętrznie nie przypomina kościoła ormiańskiego. Jest to bowiem były anglikański kościół św. Piotra z 1867 roku. Od 1973 roku nie są w nim odprawiane nabożeństwa. Gdy anglikański Kościół ogłosił zamiar sprzedaży kościoła św. Piotra, znany ormiański biznesmen, Wacze Manukian, przekazał środki na kupno i w 2001 roku kościół został poświęcony przez Katolika Wszystkich Ormian Garegina II i przemianowany na cześć ojca Manukiana. W 2014 roku odwiedził kościół wtedy jeszcze ksiądz Karol, aby spotkać się z przedstawicielami ormiańskiej gminy.

8 Obecnie na Uniwersytecie Oxfordzkim, na Wydziale Studiów nad Azją i Środkowym Wschodem wykłada dr Hracz Czilingarian, specjalizujący się w badaniach nad diasporą ormiańską na Bliskim Wschodzie i nad relacjami turecko-ormiańskimi. [Uwaga! Niżej występuje nazwisko Czilingirian, A.P.]

9 Angielski pisarz lord Byron podczas swojej wizyty w weneckiej kongregacji ormiańskich katolików, Mechitarzystów, był zachwycony kulturą i językiem ormiańskim. Został współtwórcą „Grammar of English and Armenian Languages”.





**Kościół pw. Świętego Jeghisze w Londynie**  
Źródło: Anzhela Kayumova

przedsiębiorców lepsze są takie kraje jak USA czy też Rosja, do której z powodów solidarnościowych z Zachodem zachodni Ormianie jechać nie chcą.

W 2012 r. zostały stworzone kościelne gminy również w Irlandii.

Kościół ormiański oraz szkoła ormiańska od wieków działały razem – szkoła zazwyczaj powstawała przy kościele. Kevork Tahta Armenian Community Sunday School została założona w Londynie w 1978 roku pod auspicjami Ormiańskiej Wspólnoty i Rady Kościoła Wielkiej Brytanii oraz dobroczyńcy-filantropa Kevorka Tahty (1895-1980). Kevork Tahta przekazał Radzie Wspólnoty 100 000 funtów, co umożliwiło jej utworzenie Trustu na rzecz potrzeb religijnych, edukacyjnych i kulturalnych społeczności ormiańskiej.

W 2018 r. Szkoła Niedzielną Społeczności Ormiańskiej Kevorka Tahty obchodziła 40-lecie istnienia. W ciągu ostatnich 40 lat szkoła stała się renomowaną placówką edukacyjną i otrzymała dwie nagrody za zachowywanie ormiańskiej tożsamości i języka w diasporze.

Kościół ormiański daje możliwość młodzieży ormiańskiej, by na różnych płaszczyznach wzajemnie poznawała się i współdziałała ze sobą. Ormiański Kościół Apostolski ma organizacje młodzieżowe, które działają na rzecz zachowania wzajemnych więzi wśród Ormian, organizują wycieczki do Armenii, pracują nad wzmocnieniem wartości i zwyczajów ormiańskich. Powstają małżeństwa mieszane i nie da się temu zapobiec, zwłaszcza w krajach chrześcijańskich, ale jest wyczuwalna tendencja do włączania małżonków-nie Ormian do Kościoła ormiańskiego. Rodziny mieszane próbują stosować w swoim wspólnym życiu ormiańskie wartości (wśród nich dbanie o język ormiański, o święta, tradycję, kuchnię).

Obecnie w Londynie mieszka najwięcej Ormian<sup>10</sup>, najwięcej w dzielnicach – Kensington, Chelsea i Ealing. Działają tam dwa kościoły ormiańskie (św. Sarkisa i św. Jeghisze). W Surb Sarkis znajdowała się rezydencja reprezentanta głowy Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Obecnie trwają prace nad przeniesieniem siedziby diecezji do dzielnicy Ealing. Trwa renowacja budynku (pomagają przy tym charytatywnie Ormianie ze wspólnoty) mieszczącego się pod adresem 107 Ealing Road, Brentford, TW8 oLF, gdzie mieszka biskup, są również pokoje dla gości oraz duża sala na oficjalne i mniej oficjalne spotkania. Ormianie znani są również z tego, że wspierają się nawzajem za granicą. Biznesmeni zakładający swoje przedsiębiorstwa zatrudniali do swoich fabryk, sklepów czy warsztatów swoich rodaków. Tak się stało również w dzielnicy Ealing, gdzie obecnie mieszkają liczni Ormianie, którym autorka niniejszego artykułu wyraża szczególną wdzięczność za

---

10 Jak podają niektóre ormiańskie źródła, w Wielkiej Brytanii zamieszkuje około 20 000 Ormian.



**Kościół pw. Świętego Jeghisze w Londynie**  
 Źródło: Anzhela Kayumova

okazaną jej gościnność ormiańską.

Przy kościele św. Sarkisa (Iverna Gardens, London W8 6TP) działa Aula im. Nward Gulbenkian. Odbywają się tam różne spotkania i wydarzenia związane z Armenią i Ormianami. Pod tym samym adresem długo mieścił się Instytut Ormiański i biblioteka. Teraz znajduje się on w większym pomieszczeniu pod adresem: Armenian Institute, 1 Onslow St, London EC1N 8AS.

W Londynie mają swe siedziby ormiańskie fundacje charytatywne. Działa filia brytyjska Wszech-Ormiańskiego Charytatywnego Związku fundacji charytatywnej AGBU (The Armenian General Benevolent Union)<sup>11</sup>, ormiańsko-brytyjska grupa parlamentarna<sup>12</sup>, Instytut Komitasa (Gomidas Institute), Grupa ds. uznania ludobójstwa Ormian, Rada Ormiańskiej Wspólnoty i Kościoła Ormiańskiego, Kulturalny Związek Tekeyan (The Tekeyan Cultural Association), Ormiańska Kulturalna Organizacja Akhtamar, Organizacja Pomocy Międzynarodowej (udzielanej) Ormianom, Ormiański Związek Ogólnonarodowy, Ormiańskie Medyczne Stowarzyszenie (Armenian Medical Association of Great Britain), Rada Brytyjskiej Społeczności Ormiańskiej (Armenian Community Council of the United Kingdom).

Na uczelniach, gdzie studiują ormiańscy studenci, działają ormiańskie związki studenckie. Od 1979 do 1996 roku Kulturalny Związek Tekeyan wydawał dwujęzyczną gazetę „Erebuni”. Od 1987 roku jest wydawany kwartalnik „Armenian Voice”. Pod adresem 105A Mill Hill Road, Acton, W3 8JF w Londynie ma siedzibę Hajaszen (Hayashen, Centre of Armenian Information and Advice). Charakterystycznym dla całej społeczności ormiańskiej na świecie w różnych krajach są starania o uznanie ludobójstwa Ormian z 1915 roku. W 2010 roku Izba Lordów Wielkiej Brytanii odmówiła przyjęcia wniosku diaspory ormiańskiej dotyczącego uznania ludobójstwa. W 2021 roku w Izbie Gmin ustawa o uznaniu ludobójstwa Ormian w Imperium Osmańskim bez sprzeciwu przeszła pierwsze czytanie. Następne miało się odbyć w 2022 roku.

24 kwietnia, jak wśród większości członków diaspory ormiańskiej na całym świecie, odbywają się obchody upamiętniające wydarzenia z 1915 roku. W Londynie tego dnia przechodzą marsze Ormian przez centralne ulice miasta. W dzielnicy Ealing Broadway, na niewielkim placu a raczej ogrodzie przy Ealing Green, Ormianie zasadzili drzewo morelowe, przy którym również zbierają się w tym dniu.

Ludność ormiańska w Wielkiej Brytanii nie jest bardzo liczna, choć wielu

---

11 Jednym z fundatorów AGBU w 1906 roku był Boghos Nubar Pasza, syn Nubara Paszy, trzykrotnego premiera Egiptu z przerwami w latach 1878-1895.

12 Baronowa Karolina Koks jest przewodniczącą grupy parlamentarnej ormiańsko-brytyjskiej od 1992 roku. Aktywnie uczestniczy na rzecz ludności ormiańskiej w Górskim Karabachu.

zdolnych i wybitnych Ormian wpisało się do jej historii, również współczesnej. Arszak i Aram to synowie ormiańskiego pisarza Raffiego, założyli w Londynie w 1898 roku Związek Robotników i Studentów Ormiańskich w Londynie, Ormiański Klub. Wówczas klub łączył 400 Ormian, później ta organizacja wydawała miesięcznik „Ararat”. Galust Sarkis Gulbenkian, wielki przedsiębiorca i magnat, w 1898 roku był radcą gospodarczym osmańskich ambasad w Londynie i Paryżu (Financial advisor to the Ottoman legations in both Paris and London). Miał obywatelstwo brytyjskie. Ara Darzi (Terziyan) – członek Izby Lordów, wybitny chirurg, w 2007 roku został mianowany Ministrem Zdrowia Wielkiej Brytanii. Wacze Manukian to założyciel dużego imperium biznesowego (sektor bankowy, farmaceutyka, biotechnologia, odnawialne źródła energii itd.). Do znanych Ormian brytyjskich należy ponadto Aro Bedelian – architekt i wybitny specjalista drogowego i podziemnego budownictwa. Według jego projektów zbudowana została stacja metra w Londynie Victoria Underground Station. Jest on również jednym z najgłówniejszych autorów projektu tunelu pod kanałem La Manche. Robert *Tateosian* jest twórcą znanego brandu jubilerskiego *Tateossian*. Lewon Czilingirian – skrzypek, założyciel kwartetu Chilingirian. Andy Serkis – aktor i reżyser itd.

W 1918 roku, dzięki staraniom ormiańskiego narodowego biura w Londynie, Wielka Brytania uznała niezależność Armenii. Ormiańska ambasada w Londynie działała od 1919 do 1924 roku. W 1961 roku gmina ormiańska nabyła budynek przy Cheniston Gardens w Londynie (nazwany później Ormiańskim Domem). Stał się on centrum społecznego życia Ormian. W 1991 roku Armenia ponownie odzyskała niepodległość, a w 1992 roku już mieściła się w tym budynku ambasada (pierwsza w Europie) Armenii. Obecnie ambasadorem Armenii w Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii jest Warużan Nersesjan.

Cały czas trwają prace rządu brytyjskiego nad umową między Zjednoczonym Królestwem a Republiką Armenii a także nad poszerzeniem partnerstwa między tymi państwami. Diaspora ormiańska w Anglii będąc trwałym czynnikiem ciągłego wsparcia stabilnych i przyjaznych relacji między Wielką Brytanią a Armenią, pomimo doświadczeń sprzed pierwszej wojny światowej<sup>13</sup>, gdy Brytyjczycy byli zbyt zaabsorbowani niepokojem przed wzmocnieniem Rosji na Wschodzie, by pomagać Ormianom w kwestii ormiańskiej, jest gotowa wspierać rozszerzenie takiego partnerstwa.

Diaspora ormiańska w Wielkiej Brytanii prowadzi tryb życia, który niewiele

---

13 Warto wspomnieć tu o Williamie Ewarcie Gladstonie (1809-1898), czterokrotnym premierze Wielkiej Brytanii, i jego działaniach na rzecz pomocy wobec Ormian w „Ormiańskiej kwestii”. Był bardzo lubiany i szanowany przez Ormian w Wielkiej Brytanii. Nota bene otrzymał od nich w prezencie obraz przypisywany Teodorowi Axentowiczowi „Portret katolikosy Mykryticza I Chrimiana”.

się różni od trybu życia tych diaspor w Europie kontynentalnej. Te najważniejsze czynniki tożsamości ormiańskiej - język, religia, tradycje, są tam w większym stopniu zachowane. Niemalą rolę w tym odgrywa Kościół ormiański, który mimo globalnej tendencji do sekularyzacji społeczeństw, próbuje zjednoczyć ludzi w Kościele i zachować ormiańskość Ormian, ale zapewnienia i gwarancji, że w Republice Armenii na tyle się poprawi sytuacja polityczno-gospodarczo-społeczna, że Ormianie spokojnie będą mogli pojechać/wrócić na stałe do Armenii, dać, niestety, nie może.

#### Bibliografia:

1. Denis Aghanian, *The Armenian Diaspora, Cohesion and fracture*, University Press of America, 2007
2. Sylvia Angelique Alajaji, *Music and the Armenian Diaspora: Searching for home in exile*, Indiana University Press, 2015
3. Joan George, *Merchants to Magnates, Intrigue and Survival, Armenians in London, 1900-2000*, London 2009
4. Joan George, *Merchants in Exile, The Armenians in Manchester, England, 1835-1935*, London, 2002
5. Vered Amit Talai, *Armenians in London, the management of social boundaries*, Manchester, 1989.
6. Christopher J. Walker, *Visions of Ararat, Writings on Armenia*, London, New York, 1997.

<https://armenianchurch.org.uk/contact-us/contact/>

<https://www.accc.org.uk/>

<https://www.kevorktahtaarmenianschool.org/>

<https://caia.org.uk/>

<https://stsarkislondon.org/gulbenkian-hall/>

Muracan  
(Grigor Ter-Howannisjan)



Geworg  
Marzpetuni

*Geworg Marzpetuni*, Muracana (Grigora Ter – Howannisjana) w przekładzie dra Stanisława Ułaszka. Najnowsza publikacja Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego wydana dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

**Muracan** to pseudonim wschodnioormiańskiego pisarza **Grigora Ter-Ho-wannisjana** (1854-1908) urodzonego w Górskim Karabachu w miasteczku Szuszi. Autor pochodził ze średniozamożnej rodziny, a jeden z jego przodków był duchownym Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, o czym świadczy pierwszy element jego nazwiska, który w języku ormiańskim był tytułem grzesznościowym odnoszącym się do niższych duchownych, nieobjętych celibatem.

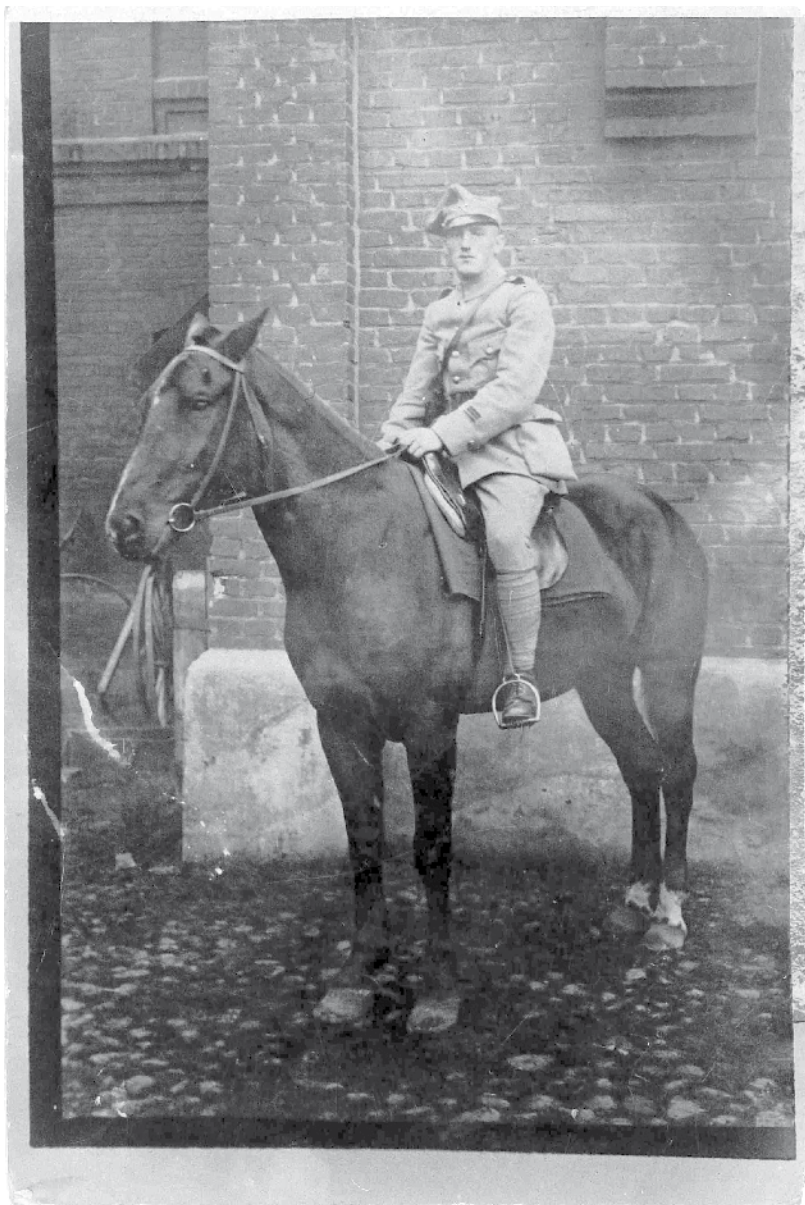
Powieść historyczna Muracana *Geworg Marzpetuni* ukazała się po ormiańsku w 1896 r. w wieloetnicznym Tyflisie (zamieszkanym głównie przez Ormian, ale także przez Gruzinów i Rosjan). Jej tytuł stanowi imię (Geworg to odpowiednik polskiego Jerzego) i nazwisko (z archaicznym sufiksem *-uni* urartyjskiego pochodzenia) arystokraty armeńskiego, który w X w. skutecznie walczył o niepodległość Armenii.

Już w VII w. Armenię podbili Arabowie, nierzadko propagujący islam mieczem. W X wieku Armeńczycy (w Polsce od średniowiecza zwani Ormianami) podjęli starania o odzyskanie niepodległości. Sprawa nie była prosta, krajem bowiem rządzą feudalni władcy, dla których prywatne interesy były często ważniejsze niż dobro kraju. Król Aszot II z dynastii Bagratydów (915-928), zwany Żelaznym (Jerkat), bynajmniej nie był wzorem do naśladowania. Największe zasługi w zakończonych sukcesem walkach toczonych z Arabami miał książę Geworg Marzpetuni, bohater narodowy, którego postać jest w powieści Muracana przedstawiona jako wzór patriotyzmu.

Składająca się z trzech części powieść *Geworg Marzpetuni* (przełożona z tłumaczenia rosyjskiego przez Stanisława Ułaszka) jest wielowątkowym utworem historycznym, w którym prócz wydarzeń militarnych są również przedstawione, i to bardzo subtelnie, prywatne dramaty bohaterów i bohaterek. W powieści autor jednoznacznie opowiada się po stronie religii chrześcijańskiej i wspieranych przez nią wartości, jak dobro rodziny i zdolność do poświęcenia własnego życia ojczyźnie, oraz wysoko ocenia ormiańskie zwyczaje i tradycję.

*Andrzej Pisowicz*





**Hallerczyk Marian Pletty (wuj Jacka Nikorowicza) prezentuje się na koniu, który był jego towarzyszem w boju. 25 października 1919 roku.**

Źródło: Archiwa rodziny Nikorowiczów

---

# Kolejny odcinek wspomnień Jacka Nikorowicza o jego Ojcu Zdzisławie (urodzonym w 1899 roku) – legionście Józefa Piłsudskiego

*Jacek Nikorowicz [Kraków]*

Być może jest to jeden z ostatnich tego typu artykułów pisanych przez żyjącego, rodzzonego syna legionisty. W chwili obecnej znane mi są dwie kobiety 97-letnie, które są córkami legionistów. Tylko te trzy osoby, gdy się spotkają w Krakowie, mogą mówić, że jako dzieci siedziały na kolanach legionisty. Pozwalam sobie na takie wtrącenie, bo przez ostatnie cztery lata, przy każdej okazji (wykłady, odczyty, prezentacje i spotkania środowisk kombatanckich) usiłowałem wraz z przyjaciółmi odnaleźć jakiegoś syna lub córkę byłego legionisty. A w Krakowie i jego najbliższych okolicach żyje wielu starych ludzi (podobno 27% całej populacji Krakowa). Może gdy ktoś przeczyta te słowa, zgłosi się jako kolejne „żyjące dziecko legionisty”. Dlaczego pozwalam sobie na taki wstęp? W kontaktach z młodymi historykami odkrywam bowiem nieraz ogromne niezrozumienie wątków historycznych, którymi ja się zajmuję.

Tym bardzo interesującym mnie okresem historii Polski są lata 1846 – 1947. W dotychczasowych odcinkach wspomnień o moim ojcu Zdzisławie, zasygnalizowałem jego bardzo czynny udział w budowaniu Wojska Polskiego w ostatnich latach I Wojny Światowej, a następnie w jej kontynuacji do 1921 roku i dalej.

W tym wypadku data podpisania zawieszenia broni w Compiègne 11 listopada 1918 roku nie była żadną wyraźną granicą, która by dzieliła techniczne wydarzenia wojskowe dotyczące Polaków na jakieś dwa całkowicie różne okresy. Cały czas w latach 1917 – 1918 trwała praca tzw. „ludzi wojskowych” na rzecz Armii Polskiej.

Kim byli „ludzie wojskowi”?

W latach 1914 – 1918 do armii rosyjskiej oraz państw centralnych powołano około 2,4 mln. ludzi narodowości polskiej. Jak podawało biuro historyczne płk. Juliana Stachiewicza, zginęło 300 tysięcy Polaków. Tak więc około 2 milionów przeszkolonych pod różnymi komendami żołnierzy Polaków dotrwało do momentu, kiedy bez żadnych ograniczeń można było ujawnić się jako zdeklarowany żołnierz polski. Awangardą w tej



**Zdjęcie przedstawia drużynę jedenastu legionistów przed wymarszem na front. Zdjęcie zostało wykonane parę minut po zakończeniu defilady, w trakcie której młode Polki wręczały bukiety kwiatów swoim braciom, narzeczonym, kolegom i nieznanym im osobiście kandydatom na bohaterów narodowych. Pięć bukietów jest wyraźnie widocznych na tym zdjęciu. Jan Pletty (wuj Jacka Nikorowicza) zapamiętał, że bardzo chcieli ci wojacy, aby zdjęcie dobrze się udało („wyszło”), bo będzie to po nich pamiątka, jak zginą. Zdjęcie się zachowało i stanowi dokument potwierdzający obraz tamtych czasów. Jan Pletty stoi czwarty od lewej.**

Źródło: Archiwa rodziny Nikorowiczów

grupie byli legioniści, hallerczycy, konspiratorzy wielkopolscy i konspiratorzy śląscy, oraz żołnierze autonomicznych polskich oddziałów z terenów Rosji. Dnia 25 października 1918 roku Rada Regencyjna ogłosiła dekret o organizacji sztabu generalnego Wojska Polskiego i powołała na stanowisko jego szefa gen. por. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego, który 30 października 1918 roku podzielił obszar byłego Królestwa na 15 okręgów wojskowych. Każdy z nich obejmował kilka powiatów. Całość koordynowały trzy inspektoraty: warszawski, lubelski i kielecki. Natomiast w rozpadającym się zaborze austriacko-węgierskim powstała 28 października w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna z dowódcą wywodzącym się z Legionów, płk. Bolesławem Roją. Nie możemy pominąć powstałego 21 listopada 1918 roku Komitetu Wojskowego w Lublinie z peowiakiem (tj. członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej) Dowbór-Muśnickim na czele. Był to twór tymczasowy, którego zadaniem było uchwycenie polskiego żywiołu wojskowego w terenie lubelskim. Pomijam struktury wojskowe Tymczasowego Rządu Ludowego Ignacego Daszyńskiego. „Księga chwały piechoty” (1939 r.) publikuje dane, z których wynika, że 11 listopada 1918 roku na terenach wolnych od wroga lub okupanta pod bronią znajdowało się około 30 tysięcy polskich żołnierzy, a w strefie byłej okupacji niemieckiej około 12 tysięcy ludzi. Była Galicja dodawała około 9 tysięcy ludzi, a Warszawa 9,5 tysiąca (dywizja piechoty z pułkami artylerii i pułkiem jazdy, plus dobrze zorganizowane służby pomocnicze). Ostatecznie 17 listopada Józef Piłsudski podzielił terytorium kraju na pięć okręgów generalnych, w których pod bronią faktycznie było około 110 tysięcy żołnierzy.

Ze względu na miejsce działania Zdzisława Nikorowicza zajmujemy się V okręgiem generalnym Kraków, gdzie w pierwszych dniach stycznia 1918 roku sformowanych zostało 11 pułków piechoty, 4 pułki kawalerii, kilka jednostek różnej artylerii, jednostka lotnicza w Rakowicach (II Pułk Lotniczy), pociągi pancerne, duży szpital wojskowy oraz szereg specjalistycznych mniejszych jednostek wojskowych. Było to możliwe między innymi dzięki długotrwałym, podjętym jeszcze przed listopadem 1918 roku, przygotowaniom do przejęcia ogromnego majątku wojskowego Twierdzy Kraków. W działaniach tych, jak wcześniej wspomniałem, dużą rolę odegrał „dawny konspiracyjny oddział” Zdzisława Nikorowicza i on osobiście.

W tamtym okresie cały czas chodziło o zachęcenie jak największej liczby mężczyzn posiadających przygotowanie wojskowe do wstępowania do zorganizowanych jednostek wojskowych. Mało kto wie, że na wieść o wybuchu 27 grudnia 1918 roku Powstania Wielkopolskiego przeciwko Niem-

com, z byłego zaboru austriackiego, a ściślej z Krakowa i okolic wyruszyły nieformalne grupy żołnierzy dla wsparcia Wielkopolan.

Zdzisław Nikorowicz dzięki swoim możliwościom ubierał i uzbrajał ochotników, a jego współpracownicy organizowali wyjazdy w strefy działań powstańczych. Trzeba pamiętać, że do czerwca 1919 roku Niemcy próbowali podjąć kontrofensywę przeciw powstańcom, dlatego dla zorientowanych w sytuacji wojskowej każdy oddział wzmacniający powstanie był bardzo ważny. Naczelne władze wojskowe w styczniu 1919 roku zdecydowały się na przymusowy pobór trzech roczników w Galicji Zachodniej, a w marcu 1919 roku Sejm uchwalił pobór sześciu roczników, z których mobilizowano przede wszystkim oficerów. Wtedy wystąpił pewien problem. Na miejsce rozpędzonych organizacyjnie funkcjonujących żołnierzy wchodził zmobilizowani ludzie, nie mający doświadczenia w wojskowych działaniach. Zaczęli przeszkadzać. Zdzisław znalazł się w takiej sytuacji, że najpierw musiał pokonywać trudności, które tworzyli jego partnerzy, pokazywać im, jak jest najlepiej osiągać zamierzone cele. Jego doświadczenie i dobrze zorganizowana praca pozwoliły na szybkie ustabilizowanie przebiegu procesów organizacyjnych. Wbrew pozorom Zdzisław nie napotykał na poważne problemy aprowizacyjne, problemem byli ludzie. Ciągłe wymagali nadzoru i pokazywania, co jest najważniejsze. W tym czasie Zdzisław dostał list od swego kolegi, który we Francji przejmował sprzęt demobilizowanych trzech dywizji piechoty francuskiej na rzecz Polaków dowodzonych przez generała Józefa Hallera. Problemy były te same, trzeba było być upartym, konsekwentnym (co z karabinów, jak amunicja nie pasowała?).

Przez cały 1918 rok trwała ogromna praca nad ujednoczeniem umundurowania Wojska Polskiego. Mundury po armiach zaborczych zastępowano darem z armii amerykańskiej w kolorze khaki. Jednocześnie ujednoczono stopnie i dystynkcje wojskowe. W drugiej połowie 1919 roku przyjęto tzw. „szkołę francuską”. Do Francji udało się wielu żołnierzy zawodowych na szkolenia, a w Polsce intensywnie pracowała francuska misja wojskowa z szefem gen. Henrysem. W misji tej pracował Charles de Gaulle, z którym Zdzisław miał kontakty służbowe.

W Krakowie w Katedrze Wawelskiej 10 października 1919 roku, a więc w niespełna rok po odzyskaniu niepodległości, odbyła się znakomita uroczystość nazwana Świętem Zjednoczenia Armii Polskiej. Na czele plejady dostojników stanął skromnie wyglądający Józef Piłsudski. Tak zapamiętał go w tym dniu Zdzisław Nikorowicz, który z racji pełnionych obowiązków był w pobliżu. Generałowie: Józef Dowbór-Muśnicki, Józef

Haller i pozostali generałowie reprezentujący swoje formacje stanęli obok przedstawicieli społeczeństwa, duchowieństwa i polityków. Mszę celebrował biskup Adam Sapieha.

Zdzisław zapamiętał kilka sformułowań, które skierował do zebranych książę Adam Sapieha: „Armia nasza winna nam być wzorcem; jak ona się zjednoczyła, tak niech się zespoli w jedno cały naród, niech wszyscy w narodzie pamiętają, że chwila obecna dana jest nam przez Boga po to, aby w niej budować gmach Ojczyzny naszej. Zmarnować nam tej chwili nie wolno, jesteśmy za nią przed Bogiem odpowiedzialni. Wyrzec się nam trzeba siebie, a ofiarą z osobistych interesów kłaść podwaliny pod państwowość polską. Zebraliśmy się tu, w tej katedrze Królewskiej, by zaprzysiąc przed Bogiem miłość i służbę Ojczyźnie...” Wzruszający był moment wyjątkowo pięknej defilady wojskowej, w której brały udział wydzielone oddziały całej armii. W tym czasie liczyła ona około 600 tysięcy żołnierzy, uzbrojonych nawet w artylerię i lotnictwo przejęte od Niemców, Francuzów i Austriaków.

Zdzisław uzmysłowił sobie, że stanowi „ziarenko” w naprawdę licznym gronie. Poczul, że jego nieprzespane noce i pracowite dni nie poszły na marne.

Zapamiętał ten dzień na zawsze. Pierwszy raz opowiadał mi o tym wydarzeniu na spacerze po mojej pierwszej Komunii Świętej, gdy zwiedzaliśmy Wawel, a ja przypominałem ojcu, że pamiętam głos dzwonu Zygmunta w czasie pogrzebu Niezlomnego Kardynała Księcia Adama Sapiehy. Wtedy też dowiedziałem się, że ojciec wrócił do Polski z Anglii, bo kochał bardzo moją mamę i Polskę. To był początek świadomego wychowywania mnie przez ojca na prawdziwego patriotę.

Koniec roku 1919 i rozpoczynający się rok 1920 były bardzo pracowite dla Zdzisława. Pisałem o tym okresie we wcześniejszych rozdziałach. Pragnę jednak podkreślić, że szereg epizodów z życia mojego ojca w służbie w 20. Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej w tamtym czasie w istotny sposób wpłynęły na jego dalsze życie. Niedługo po zwiedzaniu Wawelu nadarzyła się druga okazja do dość długiej rozmowy między mną a generalnie małym mównym moim ojcem Zdzisławem. Wyjaśnił mi wtedy, że w ciągu kilku tygodni po 10 października 1920 roku podjął decyzję, by zostać w wojsku na całe życie i zamieszkać na stałe w Krakowie. Zapytałem, dlaczego taka decyzja? Odpowiedział: „Jak byłem małym chłopcem, ciągle słyszałem w rodzinie o tym wspaniałym mieście, które cały czas podczas zaborów było enklawą niepodległości, namiastką Polski, a potem przez wiele lat sercem odradzającej się Ojczyzny Polaków.”



**Legionista Józef Pletty (wuj Jacka Nikorowicza) prezentuje rower wojskowy, który zastąpił mu konia.**

Źródło: Archiwa rodziny Nikorowiczów

Zdzisław znał ludzi, którzy urodzili się w Wolnym Mieście Krakowie, czyli w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846), powstałej w wyniku kompromisów między zaborcami na Kongresie Wiedeńskim. To rzeczywiście był kawałek wolnej Polski, obejmujący: Kraków, Chrzanów, Trzebinę, Nową Górę oraz 244 wsi. Całość liczyła około 153 tysięcy ludności, w tym 42 tysiące krakowian. Zdzisław był dumny, że w tym czasie jednym z rządzących miastem był Józef Nikorowicz, jego powinowaty, oddelegowany do pracy w sądownictwie ze Lwowa. Dowodem na to, że Józef Nikorowicz, Prezes Sądu Apelacyjnego Wolnego Miasta Krakowa, był bardzo ważną postacią, był jego pochówek „królewski”, jak go określiła ówczesna prasa krakowska. Spoczął w podziemiach Kościoła Mariackiego, pod Głównym Ołtarzem. Niestety 16 listopada 1846 roku tereny Rzeczypospolitej Krakowskiej, a przede wszystkim miasto Kraków, zostały włączone do Austrii. Kraków nie pogodził się z tą sytuacją i wystąpił w kwietniu 1848 roku przeciwko okupantowi austriackiemu. Skończyło się to austriackim ostrzałem centrum miasta, dokonany z bastionu na Wzgórzu Wawelskim.

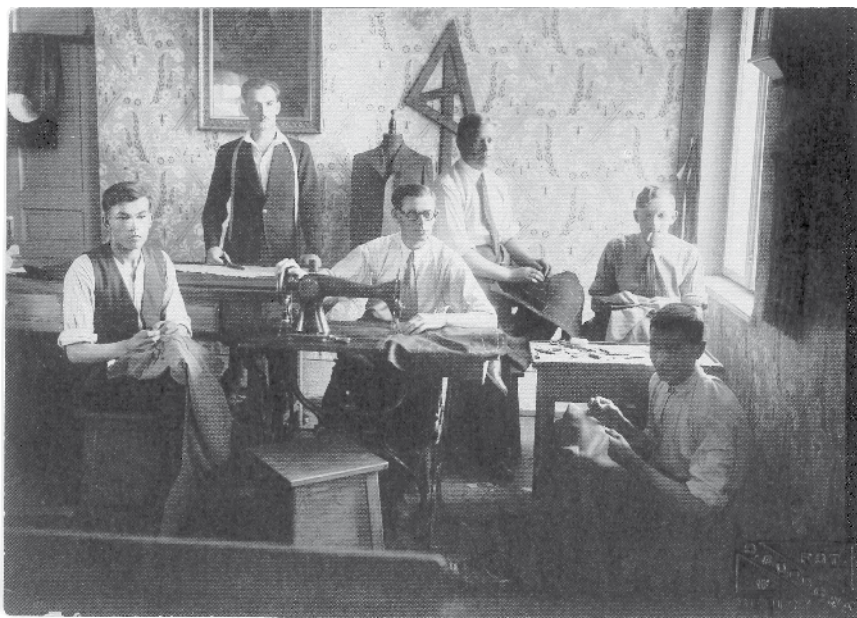
W tym samym czasie inny powinowaty Zdzisława Nikorowicza dowodził słynną Legią Akademicką we Lwowie. Był to Antym Nikorowicz, ale o nim wspomnę szerzej później.

Zdzisław zapamiętał opowiadania swojego dziadka, który jako młody człowiek odwiedzał Kraków po 1850 roku. Ubolewał, że widział zrujnowane, wynędzniałe i niemczone Królewskie Stołeczne Miasto Kraków, zamienione przez cesarsko-królewską armię austriacką w Twierdzę. Pożar Krakowa w 1850 roku zniszczył ponad 170 domów, kamienic, pałaców i kościołów. Liczba mieszkańców dramatycznie się zmniejszyła. Rząd austriacki okradł miasto z zasobów kapitałowych i dochodów miejskich, a represje wynikające z Powstania Styczniowego z 1863 roku doprowadziły do całkowitej stagnacji. Dopiero autonomia stworzyła warunki dla rozwoju nauki i kultury (polskie szkolnictwo i spolszczona administracja). Sejm galicyjski uchwalał ustawy tworzące ustrój autonomiczny. Powołano do życia: sądownictwo, samorządy powiatowe oraz samorządy gminne. A jednym z najważniejszych elementów ożywienia społeczności krakowskiej był wyraźny rozwój Uniwersytetu Jagiellońskiego. Unowocześniono system nauczania, a do grona profesorskiego powoływano wybitne osobowości z terenów całej byłej Polski.

Zdzisław znał fakt, który obrazuje barbarzyństwo Austriaków. W 1850 roku, w czasie trwania pożaru, władze austriackie nie dopuściły do miasta pociągu ze strażami pożarnymi z Warszawy.

Decydującym dla wyboru miejsca osiedlenia przez Zdzisława tłem hi-





**Zdjęcie pracowni krawieckiej Aleksandra Plettego (wuja Jacka Nikorowicza) w Dębicy. Pracownia ta szyla mundury dla odradzającego się Wojska Polskiego. Szef Aleksander Pletty stoi z metrem na szyi. Zdjęcie wykonała pracownia fotograficzna S. GURDOWA w Dębic**

Źródło: Archiwa rodziny Nikorowiczów

storycznym była cała przeszłość Legionów Józefa Piłsudskiego, w których Zdzisław miał zaszczyt służyć jako młody żołnierz. Czasem mówił, że za drugim razem, ale udało mu się „załapać”.

W roku 1921 Polska podpisała układ sojuszniczy z Francją, a 3 marca 1921 roku zawarła skierowany na wschód układ wojskowy z Rumunią. W kolejnych konwencjach wojskowych strony zobowiązały się, w razie zagrożenia, do zgromadzenia na wschodzie około piętnastu dywizji piechoty oraz dwóch dywizji kawalerii. Polska podjęła działania na rzecz rozszerzenia tego sojuszu z Rumunią przeciwko Niemcom. Te wydarzenia spowodowały konkretne działania przygotowawcze na szczeblach między innymi wydzielonych dywizji piechoty. Odbywały się odprawy służbowe, w których brali udział przedstawiciele poszczególnych jednostek. Na jednej z kolejnych takich odpraw doszło do prywatnej rozmowy Zdzisława Nikorowicza, przedstawiciela 20. Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej z Karolem Wojtyłą (seniorem), przedstawicielem 12. Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej. Obaj panowie znali się na tyle dobrze, że rozmawiali ze sobą o prywatnych sprawach. Wtedy Karol Wojtyła (ojciec przyszłego papieża Jana Pawła II) wyraził swą obawę o przyszłość nowonarodzonego w maju 1920 r. syna. Gdyby znowu miały wybuchnąć jakieś działania wojenne, to jego żona zostanie z małym dzieckiem, które przyszło na świat w trudnych okolicznościach. Lekarz uważał, że żona nie powinna w ogóle urodzić tego dziecka. Zdzisław pocieszał starszego od siebie kolegę. Uważał, że do poważnych działań wojennych nie dojdzie, ale przygotowanym trzeba być, bo Rosja jest nieprzewidywalna, a nigdy też nie wiadomo, jak ułożą się stosunki z Niemcami.

W następnych latach do czasu, kiedy Wojtyła-senior przeszedł w stan spoczynku, rozmawiali o różnych sprawach ze sobą szczerze, czuli się dobrymi znajomymi, mającymi do siebie zaufanie.

Skąd ja to wszystko wiem?

Wiedzę tę zdobyłem około roku 1958, kiedy mój ojciec Zdzisław zmuszał mnie do dość częstego opiekowania się grobowcem Państwa Kaczorowskich, na Cmentarzu Wojskowym przy ulicy Prandoty. W końcu poprosiłem ojca, żeby mi wyjaśnił, kim dla niego są ludzie pochowani w tym grobowcu. Bo wcześniej sam opiekował się tym grobowcem, a mnie jako dziecko zabierał ze sobą. Okazało się, że pochowani są tam wyżej wymieniony Karol Wojtyła (senior) i jego żona (z domu Kaczorowska). Ich syn Karol (Józef) Wojtyła, bardzo dobrze zapowiadający się ksiądz-naukowiec rzadko zjawiał się na grobie rodziców. Zrozumiałem, że znajomość mojego ojca z Wojtyłami była na tyle bliska, że czuł się w obowiązku utrzymywać

porządek na ich mogile. Prawie jak za karę wykonywałem prośby ojca, ale do pewnego momentu.

6 grudnia 1959 roku przystąpiłem w kościele św. Mikołaja na ul. Kopernika w Krakowie, gdzie byłem także ochrzczony, do sakramentu bierzmowania, którego udzielał mi ksiądz biskup Karol Wojtyła. W zwyczaju było, że biskup zadawał pytania z katechizmu trzem wybranym przez siebie losowo uczennicom i trzem uczniom. Ja stałem na końcu szpaleru pod organami. Gdy Biskup zbliżał się do mnie, bardzo wolnym krokiem, pomyślałem, że to mogę być ja, bo jestem na końcu, a jeszcze jeden chłopak ma odpowiadać. Tak się stało. Biskup z uśmiechem położył rękę na moim ramieniu, zadał pierwsze pytanie – ja odpowiedziałem, ale byłem półprzytomny. I znowu ręka na moim ramieniu, przyjazny uśmiech i Biskup odszedł. Wtedy się ocknąłem i zorientowałem, że podtrzymuje mnie z jednej strony kolega, a z drugiej mój świadek do bierzmowania, mój kuzyn. Usłyszałem tylko: „Jacek, wspaniale odpowiedziałeś”. Nie pamiętam, jakie to były pytania i co odpowiedziałem. Koledzy posadzili mnie na ławce, bo podobno byłem bliski omdlenia, ale myślę, że Anioł Stróż, który jest ukazany na obrazku – pamiątce z bierzmowania, zrobił swoją robotę. Pisząc te słowa, trzymam ten obrazek w ręce. Po przyjeździe z uroczystości do domu oświadczyłem ojcu, że nie będę więcej opiekował się grobem rodziców tego biskupa. Bo, po prostu ... „obrazilem się” na niego za ten straszny stress (jak byśmy dziś powiedzieli), który mi zgotował. Taka była moja dziecinna, niezupełnie racjonalna reakcja na zdenerwowanie i napięcie. Ojciec spokojnie odpowiedział: „Emocje związane z bierzmowaniem przejdą ci i jak trzeba będzie, to nadal będziemy sprzątać grób rodziców biskupa Karola Wojtyły.”

A wracając do roku 1921, to żadna duża akcja wojskowa nie doszła do skutku (nie licząc trwającej od 1919 roku wojny polsko-bolszewickiej), natomiast modernizacja Armii Polskiej cały czas trwała. Polska w tym czasie była słaba gospodarczo, ale w końcu lat 1920. wydawała ponad 5% dochodu narodowego na utrzymanie armii liczącej w czasie pokoju około 300 tysięcy ludzi, a w razie mobilizacji była w stanie zwiększyć swą siłę do około 800 tysięcy wojsk polowych. Aby utrzymać w gotowości armię, tacy ludzie jak Zdzisław Nikorowicz i Karol Wojtyła cały czas mieli pełne ręce roboty. Karol Wojtyła (senior) dla Zdzisława Nikorowicza w tamtym czasie był bardzo dobrym towarzyszem pracy i częściowo przykładem, jak w praktyce przebiegała kariera zawodowego żołnierza, który całkowicie oddany był swojej wojskowej działalności. Kończący karierę wojskową Karol i rozpoczynający ją Zdzisław znaleźli

między sobą nic porozumienia. Obaj małowówni, zamknięci w sobie, po-  
trafili się świetnie otworzyć przed sobą.

„Zdzisław, opowiedz mi o tym Twoim Delatynie, o tym Prucie ...” (mówił  
Karol) i otwierał się temat na długą rozmowę.

„Ale masz szczęście, bo Wieliczka, do której wojna zagnała Twoją ro-  
dzinę, to wspaniałe miejsce. Moje Wadowice na koniec kariery wojskowej  
też są wyjątkowe. Myślę, że to będzie dobre miejsce do wychowania Lolka  
(Lolek to: Karol Józef Wojtyła, syn Karola i Emilii z domu Kaczorowskiej,  
urodzony 18 maja 1920 roku w Wadowicach).”

„Karol, ja wiem, że ty ciągle obawiasz się o losy tego dziecka, ale w mo-  
jej ormiańskiej rodzinie jest takie powiedzenie, że wyskrobki (tak nazywano  
najmłodsze dzieci w rodzinie) są najbardziej udaną, zdolną, wartościową  
grupą i dochodzą do wyjątkowych osiągnięć.”

„No dobrze, może masz rację i może mój Lolek papieżem zostanie. Ale,  
à propos, czy wiesz, że wczoraj (6 lutego 1922 roku) wybrano kardynała  
Achille Rattiego na następcę Benedykta XV?”

„To wiem, tu w Krakowie mówią, że to będzie polski papież. Podobno  
generał Haller nie ukrywa swojej radości. Karolu, ty niedługo odejdziesz  
w stan spoczynku. Będzie Ci brakowało wojska?”

„Na pewno, ale jak znam życie, nudził się nie będę”.

„Kiedyś przyjedziesz do Wieliczki, poznasz moją rodzinę”.

„Tak, a ty musisz zobaczyć mojego małego syneczka”.

Niestety Karol Wojtyła (senior) nie poznał rodziny Zdzisława Nikoro-  
wicza, a Zdzisław nie zobaczył małego Lolka. Poznał go dopiero, gdy ten  
przyjechał na studia do Krakowa. Zdzisław i Karol utrzymywali kontakt  
towarzyski. Zdzisław zapamiętał spotkanie z Karolem zaraz po śmier-  
ci Jana i Julii Nikorowiczów w 1925 roku (rodziców Zdzisława, odeszli  
w ciągu jednego miesiąca). Karol (senior) wspierał Zdzisława, nie wiedział,  
że za kilka lat role się zmienią. Wtedy wracając z Wawelu opowiadał Zdzi-  
sławowi o Bernardynach spod Wawelu i tych z Kalwarii, zaprowadził Zdzi-  
sława do kościoła Świętych Piotra i Pawła na ulicy Grodzkiej, gdzie w 1904  
roku brał ślub z Emilią. Zdzisław wtedy powiedział, że ze względu na pracę  
w wojsku nie zamierza się żenić. (ciąg dalszy nastąpi).

# Wpływ ludobójstwa Ormian w latach 1915–1916 na ich sytuację w Turcji

Kamil Gleń [Kraków]

*Praca licencjacka napisana na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie pod kierownictwem prof. dra hab. Mariusza Wołosa*

## Wstęp

Przedłożona przeze mnie praca dyplomowa została zatytułowana „Wpływ ludobójstwa Ormian w latach 1915–1916 na ich sytuację w Turcji”. Jej celem jest przybliżenie krwawych wydarzeń trwających w cieniu I wojny światowej. Jednym z głównych motywów kierujących mną podczas wyboru tego tematu była możliwość zbadania oraz opisanie genocydu Ormian, który jest uznawany przez historyków za pierwsze ludobójstwo XX wieku. Zaproponowany tytuł odnosi się jednoznacznie do tematyki poruszanej w mojej pracy. Mimo tego postanowiłem przybliżyć w dwóch pierwszych rozdziałach historię związaną z kształtowaniem się aktów prawnych, mających na celu ochronę wybranej grupy społecznej przed prześladowaniami, by następnie móc przejść do historii Ormian przed 1915 rokiem w Imperium Osmańskim. Jednym z głównych celów, jaki przyświecał mi podczas pisania pracy, było ukazanie wpływu ekstremistycznej polityki Komitetu Jedności i Postępu na ludność ormiańską zamieszkującą w ówczesnym czasie Imperium Osmańskie. Poza wątkiem stricte poruszającym tematykę ludobójstwa Ormian, postanowiłem poruszyć w czwartym rozdziale problem związany z negacją tych krwawych wydarzeń przez ówczesne władze tureckie oraz niektórych zachodnich historyków.

Podczas pisania mojej pracy dyplomowej skorzystałem w głównej mierze z opracowania autorstwa francuskiego historyka Yvesa Ternona *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, jak również Mikaëla Nichaniana *Zniszczyć*

*Ormian. Historia ludobójstwa* oraz Grzegorza Kucharczyka *Pierwszy Holocaust XX wieku*, którzy to w swoich pracach skupili się na tematyce związanej z ludobójstwem Ormian. Nie sposób pominąć tu również takich publikacji jak Jeana Mécériana *Le génocide du peuple arménien*, Henry Morgenthau *Mémoire de l'Ambassadeur Morgenthau* i *Documents officiels concernant les massacres arméniens* przygotowane przez Arama Andoniana, który opisuje w niej eksterminacyjną politykę Komitetu Jedności i Postępu wobec Ormian, powołując się na relacje ocalałych, telegramy ministra spraw wewnętrznych oraz własne przeżycia. Pomocnym źródłem podczas pisania pracy dyplomowej okazały się również niektóre czasopisma prasowe, pochodzące z okresu, jaki jest przeze mnie poruszany, a są to między innymi *New York Times* i *El Paso Herald*.

Dla ułatwienia toku narracji praca została przeze mnie podzielona na cztery rozdziały. W pierwszym zatytułowanym „Geneza pojęcia ludobójstwo” postanowiłem przedstawić proces tworzenia się aktów prawnych, mających na celu ochronę grupy społecznej, by móc następnie przejść do zagadnienia związanego z Rafałem Lemkinem, twórcą definicji i projektu konwencji o ludobójstwie Ormian.

W rozdziale drugim, noszącym tytuł „Historia Ormian w Imperium Osmańskim”, zajmuję się przedstawieniem krótkiego zarysu historycznego związanego z tym, jak Ormianie znaleźli się pod panowaniem osmańskim, by móc tym samym przejść następnie do polityki sułtana Abdülhamida II odpowiedzialnego za pierwsze masakry ludności ormiańskiej do momentu przejścia władzy przez młodoturków.

Kluczową treścią mojej pracy jest rozdział trzeci „Ludobójstwo Ormian”, w którym opisuję zapowiedź nadchodzących wydarzeń na przykładzie masakr ludności ormiańskiej w Cylicji i bierności władz Komitetu Jedności i Postępu wobec tych zjść. By móc następnie przejść do eksterminacji ludności ormiańskiej, skupiając się tutaj na okresie 1915–1916 roku, kiedy władze młodoturckie postanowiły rozwiązać problem ormiański. Swoistym podsumowaniem tego podziału jest podrozdział zatytułowany „Skutki polityki eksterminacyjnej Komitetu Jedności i Postępu wobec ludności ormiańskiej”, w którym przedstawiam wpływ tych wydarzeń na tę społeczność.

Ostatni rozdział mojej pracy dyplomowej został poświęcony odpowiedzialności tureckiej za ludobójstwo Ormian. Przedstawiam w nim próbę osądzenia osób odpowiedzialnych za eksterminacyjną politykę Komitetu Jedności i Postępu, jak również obecną nadal w opinii publicznej, szczególnie za sprawą władz tureckich, negację tych wydarzeń.

# Rozdział 1. Geneza pojęcia ludobójstwo

## Proces kształtowania się aktów prawnych mających na celu ochronę mniejszości etnicznych i religijnych

By móc przejść do tematu związanego z terminologią pojęcia ludobójstwo, warto jednak na samym początku zastanowić się nad genezą aktów prawnych, mających na celu ochronę wybranej grupy wyznaniowej, politycznej lub etnicznej przez przywódców danego państwa. Jak możemy zauważyć, państwa europejskie miały już wcześniej do czynienia w swojej historii z przejawami zorganizowanej agresji ukierunkowanej wobec danej zbiorowości i mającej na celu jej eksterminację. Takim przykładem mogą być między innymi wojny albigeńskie, masakra ludności podczas pacyfikacji Wandei przez wojska I Republiki Francuskiej lub brutalne stłumienie powstania ludności Herero i Namaqua przez wojska Cesarstwa Niemieckiego. Tym samym wspomniany proces tworzenia aktów prawnych możemy podzielić na kilka etapów.

Jedną z pierwszych regulacji mających za zadanie zaprowadzenie porządku i pokoju w kraju oraz ochronę mniejszości religijnych był zawarty 22 września 1555 roku pokój augsburski, pomiędzy świętym cesarzem rzymskim Karolem V z dynastii Habsburgów a grupą protestanckich książąt Rzeszy. Powyższe zadanie zostało powierzone Ferdynandowi, który otworzył obrady sejmu z początkiem lutego 1555 roku w Augsburgu. Rezultatem prac było uchwalenie, jeszcze w tym samym roku, rozwiązania polegającego na przyznaniu poszczególnym książętom szerszych kompetencji, dzięki którym mieli odpowiadać za porządek w danym okręgu. To rozwiązanie nosiło nazwę porządku okręgów Rzeszy. Jako rezultat prac sejmu wprowadzono między innymi postanowienia *ubi unus dominus ibi una sit religio* oraz *cuius regio, eius religio*, które znaczyły *gdzie jeden pan, tam niech będzie jedna religia* i *czyj kraj, tego religia*. Według przytoczonych postanowień zawartych w 11 paragrafie pokoju augsburskiego zostało zagwarantowane prawo swobodnego wyboru wyznania pomiędzy katolicyzmem lub luteranizmem niemieckim książętom. Tym samym doprowadzono do sytuacji, w której to poddani musieli się podporządkować woli swojego pana. W gruncie rzeczy zawarty pokój możemy uznać za pierwszy akt prawny, mający na celu ochronę mniejszości religijnej<sup>1</sup>.

Kolejnym przepisem, który według Williama Anthony'ego Schabasa odegrał ważną rolę w ochronie mniejszości narodowych, rasowych, wyznaniowych i etnicznych przed prześladowaniami, jest, w pewnym sensie, zawarty

---

1 W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 210, s. 237–244.

24 października 1648 roku pokój westfalski, składający się z dwóch układów pomiędzy Świętym Cesarstwem Rzymskim i Francją oraz jej sprzymierzeńcami w Münsterze, jak również między Habsburgami a Szwecją w Osnabrück<sup>2</sup>.

Zawarty pokój kończył konflikt zbrojny, który przeszedł do historiografii pod nazwą wojny trzydziestoletniej toczącej się w latach 1618–1648. Jednym z powodów, który przyczynił się do wybuchu wojny była ówczesna sytuacja spowodowana rozbiem państw europejskich wskutek reformacji zapoczątkowanej między innymi poprzez wystąpienie Marcina Lutera z jego 98 tezami, w których potępił praktykę polegającą na kupowaniu odpustów dających możliwość nabycia łaski bożej. W ślad za niemieckim reformatorem poszli jednak również inni jak np. Jan Kalwin we Francji, Huldrych Zwingli w Szwajcarii lub Henryk VIII w Anglii. Tym samym możemy zauważyć, że XVI wiek był dla Europy przełomowym okresem zachodzących społeczno-religijnych przeobrażeń. Nic dziwnego, że jednym z powodów, który przyczynił się do wybuchu nowego konfliktu pomiędzy państwami europejskimi, stała się kwestia związana z podziałem na państwa katolickie i protestanckie. Wskutek napiętej sytuacji związanej ze sprawą wyznaniową, powołana została do życia Unia Ewangelicka 1608 roku, na której czele stanął palatyn reński, książę elektor Fryderyk V. Nowo powstałe ugrupowanie protestanckie zostało poparte przez takie państwa jak Francja, Szwecja, Holandia i Dania. Jednak rok później, jako odpowiedź na powstanie Unii Protestanckiej, została również powołana do życia Liga Katolicka przez katolickich książąt duchownych Kolonii, Trewiru, Moguncji oraz księcia bawarskiego Maksymiliana I, który stanął na jej czele. Punktem zapalnym doprowadzającym do wybuchu wojny trzydziestoletniej było wydarzenie z 23 maja 1618 roku, które przeszło do historii pod nazwą defenestracji praskiej. Z okien Zamku Królewskiego na Hradczanach w Pradze wyrzucono dwóch cesarskich urzędników: Jarosława Borzitę z Martinic i Wilhelma Slavatę. Punktem zapalnym tego wydarzenia stała się dyskryminująca polityka Świętego Cesarstwa Rzymskiego Maksymiliana II wobec czeskich protestantów.

Działania zbrojne podczas wojny trzydziestoletniej doprowadziły do śmierci wielu żołnierzy oraz cywilów, którzy zginęli wskutek poniesionych ran, epidemii i głodu. Jedynym wyjściem z przedłużającego się konfliktu zbrojnego było zawarcie wielostronnego układu, pokoju, do którego doszło 24 października 1648 roku. Tym samym, zawarty pokój westfalski potwierdzał ustalenia z Augsburga z 25 września 1555 roku oraz poszerzał wolność wyznania również

---

2 D. Drózdź, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2010, s. 17.



na wspólnotę kalwinów. Ważną kwestią poruszoną w traktacie pokojowym jest gwarancja, na korzyść protestantów, zachowania stanu posiadania sprzed 1624 roku i ograniczenie zasady *cuius regio, eius religio*<sup>3</sup>. Dlatego możemy wskazać, że kwestie związane z ochroną mniejszości etnicznych i religijnych znalazły już swoje odzwierciedlenie w 1555 roku w traktacie pokojowym zawartym w Augsburgu, by następnie wskutek wojny trzydziestoletniej powyższa kwestia została poruszona również w traktacie westfalskim z 1648 roku<sup>4</sup>.

W późniejszym czasie mamy do czynienia z szeregiem traktatów pokojowych, w których możemy odnaleźć zapisy odnoszące się do ochrony wybranej mniejszości religijnej jak np.: w postanowieniach Traktatu Pokoju i Przyjaźni pomiędzy Francją a Wielką Brytanią z 11 kwietnia 1713 roku, traktat pokojowy między Rosją a Turcją z 1829 roku oraz traktat wiedeński z 1815 roku<sup>5</sup>.

**Za podwaliny międzynarodowego prawa dotyczącego ochrony praw człowieka można uznać międzynarodowe prawo humanitarne oraz toczące się konflikty zbrojne pomiędzy europejskimi państwami.**

Początków kodyfikacji prawa międzynarodowego możemy upatrywać już na przełomie wieku XIX i XX, kiedy to pod szczególną opieką znalazł się, między innymi, personel medyczny. Przyczyną zachodzących zjawisk była chęć określenia ówczesnych zasad prowadzenia działań wojennych oraz odpowiedź na pytanie związane z prowadzeniem wojny jako sposobu rozwiązywania problemów międzynarodowych. Skutkiem zapoczątkowanej debaty na arenie międzynarodowej było przyjęcie konwencji genewskich i haskich<sup>6</sup>.

Pierwszym aktem prawnym, który miał zagwarantować ochronę chorych i rannych podczas toczącego się konfliktu zbrojnego, była konwencja genewska, która została podpisana 22 sierpnia 1864 roku przez 12 sygnatariuszy europejskich państw. Wśród głównych postanowień przyjętej konwencji możemy odnaleźć następujące informacje:

- Gwarantują one neutralność i ochronę szpitalom wojskowym i karetkom pogotowia przez strony wojujące, jednocześnie podkreślając, że takie samo prawo będzie obowiązywało personel medyczny, administracyjny oraz kapelanów.
- Zapewnia ochronę cywilom, którzy udzielili pomocy rannym żołnierzom.

---

3 Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI-XVII wieku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991, s. 377–381.

4 T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2015, s. 257–261.

5 D. Drózdź, op. cit., s. 17–25.

6 Ibidem, s. 18.

- Gwarantuje, że niezależnie od tego, do jakiego narodu należą ranni lub chorzy żołnierze, zostanie im udzielona pomoc medyczna, przy jednoczesnej gwarancji, że osoby, które wyzdrowieją, zostaną repatriowane.
- Postanowiono przyjąć dla personelu medycznego charakterystyczny symbol świadczący o ich neutralności, miał to być czerwony krzyż na białym tle.
- Sygnatariusze zapewnili w art. 9 o możliwości przystąpienia w przyszłości kolejnych państw do konwencji<sup>7</sup>.

Jednak warto tu zaznaczyć, że w późniejszym czasie podpisano jeszcze trzy akty konwencji genewskich, które zmieniały wcześniejsze zapisy oraz wprowadzały nowe rozwiązania prawne. Kolejne akty konwencji genewskiej zostały zawarte 6 lipca 1906 roku i 27 lipca 1929 roku. Zawierały one następujące informacje:

- Zapisy konwencji podkreślały, że osoby, które są chore lub ranne, mają być szanowane niezależnie od pełnionego stopnia wojskowego i narodowości.
- Ponownie zagwarantowano ochronę personelowi medycznemu i punktom sanitarnym.
- Postanowiono wprowadzić zasadę ewidencji osób, które zostały poszkodowane podczas trwającego konfliktu zbrojnego.
- Ustalono, że znak czerwonego krzyża na białym tle oraz słowa czerwony krzyż lub krzyż genewski mogą być używane jedynie do ochrony i oznaczania wymienionych przypadków zapisanych w konwencji<sup>8</sup>.

Natomiast na podstawie przyjętej konwencji z 27 lipca 1929 roku postanowiono rozszerzyć postanowienia konwencji przyjętej w 1906 roku, ponieważ, jak zauważono, przyjęte rozwiązania nie spełniły swojej roli podczas I wojny światowej, ujawniając jednocześnie szereg niedociągnięć w przyjętych zapisach artykułów. Powyższą kwestię postanowił rozwiązać Czerwony Krzyż, który podczas konferencji zorganizowanej w Genewie 1921 roku wyraził nadzieję przyjęcia nowych regulacji prawnych mających na celu unormowanie

---

7 International Committee of The Red Cross, *Convention for the Amelioration of the Condition of the Wounded in Armies in the Field. Geneva, 22 August 1864*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/120?OpenDocument> [dostęp: 20.03.2021].

8 International Committee of The Red Cross, *Convention for the Amelioration of the Condition of the Wounded and Sick in Armies in the Field. Geneva, 6 July 1906*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/180?OpenDocument> [dostęp: 20.03.2021].

kwestii traktowania jeńców wojennych. Efektem tych działań było opracowanie przez Czerwony Krzyż nowych przepisów prawnych, które zostały przedłożone podczas konwencji dyplomatycznej 27 lutego 1929 roku w Genewie. Przyjęta konwencja nie zastępowała wcześniejszych przyjętych umów, lecz je uzupełniała o nowe rozwiązania prawne dotyczące traktowania chorych i rannych, pochówku oraz zakazu represji i kar zbiorowych<sup>9</sup>.

Wskutek następstw kolejnego wielkiego konfliktu zbrojnego, jakim stała się II wojna światowa i tragicznych doświadczeń, postanowiono przyjąć kolejną konwencję z 12 sierpnia 1949 roku. Wprowadzała ona nowe rozwiązania. Była to już czwarta konwencja, aktualizująca wcześniejsze przyjęte konwencje genewskie o rannych i chorych z 1864, 1906 i 1929 roku. Wśród nowych zapisów znalazły się kwestie dotyczące polepszenia losu rannych chorych w armiach na lądzie, na morzu, traktowania jeńców oraz ochrony osób cywilnych podczas toczącego się konfliktu zbrojnego. W 1977 i 2005 roku dodano do wspomnianej konwencji dodatkowe protokoły, w których podkreślano ochronę ofiar konfliktów zbrojnych oraz nakaz używania przez personel sanitarny, który nie używa znaku czerwonego krzyża lub półksiężyca, nowego dodatkowego znaku rozpoznawczego, którym miał zostać Czerwony Krysztal.

Jednocześnie, gdy były tworzone i modyfikowane kolejne konwencje genewskie, powstawały również konwencje haskie. Pierwsza z nich została przyjęta 29 lipca 1899 roku. Zawierała zapisy dotyczące między innymi:

I konwencja haska – pokojowe rozstrzygnięcie międzynarodowych sporów oraz utworzenie międzynarodowej organizacji arbitrażowej pod nazwą Stałego Trybunału Rozjemczego,

II konwencja haska – jej zadaniem było unormowanie praw i zwyczajów związanych z działaniami zbrojnymi podczas wojny lądowej. Wzorowana na deklaracji brukselskiej *Projet d'une déclaration internationale concernant les lois et coutumes de la guerre* zawartej 27 sierpnia 1874 roku z udziałem delegacji 15 europejskich państw,

III konwencja haska – w tym przypadku podjęto decyzje o zastosowaniu konwencji genewskiej z 1864 roku do spraw związanych z prowadzeniem działań wojennych na morzu<sup>10</sup>.

Zawarta 21 grudnia 1904 roku konwencja haska w swoich zapisach poru-

---

9 International Committee of The Red Cross, *Convention relative to the Treatment of Prisoners of War. Geneva, 27 July 1929*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/305> [dostęp: 20.03.2021].

10 International Committee of The Red Cross, *Convention (II) with Respect to the Laws and Customs of War on Land and its annex: Regulations concerning the Laws and Customs of War on Land. The Hague, 29 July 1899*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/150> [dostęp: 22.03.2021].

szła kwestię związaną z ochroną okrętów szpitalnych. Sygnatariusze powyższej konwencji zwracali uwagę na fakt, że nowe przepisy są rozszerzeniem przyjętej 29 lipca 1899 roku konwencji w Hadze o przystosowaniu do wojny morskiej zasad konwencji genewskiej z 22 sierpnia 1864 roku. Tym samym sygnatariusze konwencji doszli do wniosku, że podczas toczących się działań wojennych statki pełniące rolę szpitali będą zwolnione między innymi z opłat i podatków nakładanych na nich w portach należących do państw, które ratyfikowały tę konwencję<sup>11</sup>.

Jednym z powodów zwołania Drugiej Międzynarodowej Konferencji Pokojowej w 1907 roku była próba rewizji Deklaracji brukselskiej zawartej 27 sierpnia 1874 roku przez 15 państw europejskich. W swoich zapisach poruszała ona między innymi kwestie związane z prawem wojennym odnoszącym się do okupowanych terenów przez okupanta, planu zajęcia miast przez szturmujące wojsko, obiektów cywilnych oraz zakazu rabunków i rewizji przez strony walczące. Przyjęta konwencja poszerzała swoimi zapisami wcześniejsze punkty dotyczące prawa i zwyczajów związanych z prowadzeniem działań wojennych. Według art. 4 przyjętej konwencji zastępuje ona Konwencję z 29 lipca 1899 roku, jednak w przypadku, kiedy to państwa podpisały wcześniejszą konwencję, ale nie zdecydowały się na ratyfikację niniejszej konwencji, tym samym pozostaje ona w mocy<sup>12</sup>. Dlatego możemy uznać, że postanowienia obu konwencji haskich z 1899 i 1907 roku stanowią swoisty zbiór zasad zwyczajowego prawa międzynarodowego, zasad odnoszących się do działań zbrojnych.

Wskutek rozwoju przemysłu wojskowego postanowiono uregulować kwestie związane z wykorzystaniem przez strony wojujące prowadzenia wojny powietrznej oraz zasad korzystania z radia podczas toczących się starć zbrojnych. Przyjęte zasady, które zostały opracowane przez specjalną komisję obradującą od grudnia 1922 do lutego 1923 roku nie zostały nigdy przyjęte w formie prawnej wiążącej, ale mają jednak charakter norm wewnętrznych pomiędzy państwami uczestniczącymi w ich tworzeniu.

Wspomniane konwencje genewskie i haskie nie obejmowały swoją problematyką ochrony jakiegokolwiek wyodrębnionej grupy ludzi, ale za to regulowały kwestie związane z ochroną żołnierzy, personelu medycznego i ludności cywilnej. Możemy jednak zauważyć, że przyjęte rozwiązania prawne stanowiły w pewnym sensie próbę zaprowadzenia nowego porządku przez państwa

---

11 International Committee of The Red Cross, *Convention on Hospital Ships. The Hague, 21 December 1904*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/175> [dostęp: 22.03.2021].

12 International Committee of The Red Cross, *Final Act of the Second Peace Conference. The Hague, 18 October 1907*, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/185> [dostęp: 22.03.2021].

akcesyjne. Prowadząc tym samym stopniowo do poszerzania międzynarodowego prawa humanitarnego o nowe kwestie.

Za przełomowy okres w kształtowaniu się aktów prawnych mających na celu ochronę wyodrębnionej w szczególny sposób grupy ludzi możemy uznać wiek XX, w którym to wieku mieliśmy do czynienia z dwiema wojnami światowymi oraz szeregiem konfliktów lokalnych lub międzynarodowych, podczas których dochodziło między innymi do masakry danej grupy etnicznej, religijnej lub wyznaniowej. Niehumanitarny charakter prowadzenia konfliktów zbrojnych w I połowie XX wieku dał podwalinę pod podjęcie rozważań i konieczności wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, mających na celu określenie odpowiedzialności karnej państw i poszczególnych jednostek za ich zbrodnicze czyny. Jednym z takich przykładów będzie ludobójstwo popełnione na ludności ormiańskiej w Imperium Osmańskim w czasie trwania I wojny światowej, kiedy to władze państwowe podjęły decyzję o eksterminacji wybranej grupy etnicznej.

## Rafał Lemkin – twórca konwencji o ludobójstwie

Podejmując próbę zdefiniowania pojęcia ludobójstwo (ang. genocide) warto na samym początku jednak poświęcić kilka słów rozważaniom związanym z etymologią tego słowa. Jak możemy zauważyć, zostało ono stworzone z połączenia dwóch odrębnych członów, greckiego słowa *genos* (γένος), które według słownika grecko-polskiego w dosłownym znaczeniu oznacza „szczep, lud, ród”, ale również „to, co spłodzono”<sup>13</sup>. Natomiast druga część tego pojęcia pochodzi od łacińskiego czasownika *caedo*, *caedere*, *cecidi*, *caesum*, który oznacza „uderzać, bić, zabijać” jak również „wycinać w pień”<sup>14</sup>.

Po tym krótkim zarysie etymologicznym, chciałbym przedstawić następnie zarys historyczny związany ze stworzeniem tego terminu prawnego przez polskiego prawnika pochodzenia żydowskiego Rafała Lemkina, który zaproponował w raporcie V Międzynarodowej Konferencji Biura Unifikacji Prawa Krajowego, by włączyć jednocześnie do katalogu zbrodni międzynarodowych między innymi barbarzyństwo i wandalizm. Pod słowem barbarzyństwo Rafał Lemkin rozumiał uciskanie oraz destrukcyjne ukierunkowanie wobec wybranych grup rasowych, wyznaniowych i społecznych. Według tych kryteriów powyższa zbrodnia miała się przejawiać eksterminacją wybranej społeczności

---

13 Z. Węclewski, *Słownik grecko-polski*, Warszawa: Wydawnictwo nakład i druk S. Orgelbranda Synów, 1884, s. 139.

14 J. Korpany, *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2016, s. 97.

ze względu na wyznawaną przez nią religię, rasę lub grupę społeczną.

Jednocześnie w swojej pracy naukowej Rafał Lemkin zwracał uwagę na fakt, że podczas eksterminacji wspomnianych grup dochodzi również do niszczenia dóbr kulturowych i artystycznych tych społeczności. Celem niszczenia wspomnianych zasobów kulturowych jest doprowadzenie do upadku kultury lub wyeliminowania jej z życia codziennego. Takie przejawy mogliśmy zaobserwować podczas II wojny światowej, kiedy to Niemcy w okupowanych przez siebie krajach zakazywali nauczania w języku ojczystym oraz wprowadzali do szkół język niemiecki. Sytuacja często była jednak zróżnicowana ze względu na fakt, czy okupowane ziemie zostały bezpośrednio włączone do III Rzeszy, czy były okupowane. Część ziem II Rzeczypospolitej została bezpośrednio włączona do państwa niemieckiego. 26 października 1939 roku językiem urzędowym na tych terenach stał się niemiecki. Jednak okupant podchodził różnie do kwestii używania języka polskiego przez ludność polską w życiu publicznym, ponieważ mamy do czynienia z sytuacjami, kiedy to na przykład na obszarze jednej z rejencji Prus Wschodnich władze niemieckie nie zakazały używania języka polskiego. Odmienny stan rzeczy widać na terenie okręgu Kraj Warty, gdzie władze zwalczały używanie w życiu publicznym języka polskiego<sup>15</sup>.

W swojej książce *Rządy osi w okupowanej Europie* autorstwa Lemkina, autor dokonuje próby opisanego zbrodni dokonanych przez Niemców w okupowanych państwach oraz przedstawia on osiem technik ludobójstwa obejmujących swoim zakresem różne dziedziny życia ludzkiego:

- **polityczne** – likwidacja urzędów, zmiana imion i nazwisk oraz nazw topograficznych, powołanie specjalnych komisarzy ds. umacniania niemieczyny, wysiedlenia, otoczenie szczególną ochroną sądową partii nazistowskiej w krajach okupowanych,
- **społeczne** – zastąpienie lokalnego prawa przez niemieckie, eksterminacja inteligencji przez okupanta,
- **kulturowe** – zakaz używania własnego języka oraz możliwości studiowania przez Polaków na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców, niszczenie oraz grabież zasobów dziedzictwa narodowego,
- **ekonomiczne** – obniżenie standardów życia ludności okupowanej, pozbawienie wybranych grup środków do życia, przejęcie depozytów bankowych,
- **biologiczne** – prowadzenie polityki depopulacji, separowanie męż-

---

15 K. Ciechanowski, *Zakaz używania języka polskiego na Pomorzu w latach okupacji hitlerowskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, 1977, s. 76–81.

- czyż od kobiet, deportacje do pracy przymusowej,
- **fizyczne** – racjonowanie żywności, rekirowanie drewna na opał, ciepłych ubrań i koców, masowe zabójstwa,
  - **religijne** – osłabienie wpływów narodowych i religijnych na terenach okupowanych, niszczenie i grabieże mienia kościelnego, polityka dyskryminacji osób duchownych oraz próba osłabienia duchowego przywództwa Kościoła,
  - **moralne** – polityka upodlenia moralnego ludności okupowanej poprzez rozpowszechnianie treści pornograficznych, łatwy dostęp do alkoholu, legalne korzystanie z domów hazardowych<sup>16</sup>.

Wspomniana propozycja włączenia do raportu V Międzynarodowej Konferencji Biura Unifikacji Prawa Krajowego zbrodni barbarzyństwa i wandalizmu spotkała się z negatywnym oddźwiękiem wśród uczestników konferencji i w rezultacie nie została przyjęta. Jednak Lemkin nie poddawał się w działaniach mających na celu unormowanie tej sfery prawnej. Rezultatem było stworzenie nowego terminu *ludobójstwo* (po angielsku: *genocide*), które zostało po raz pierwszy użyte przez niego w monografii *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycja zadośćuczynienia*. Jednym z powodów utworzenia nowego terminu stało się przemówienie ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, które zostało wygłoszone 24 sierpnia 1941 roku. Podczas swojego przemówienia zwracał uwagę na brutalność i barbarzyństwo – w jaki sposób Niemcy traktują ludność rosyjską, która stawia im sprzeciw. Jednocześnie padło nowe sformułowanie mające na celu opisanie wspomnianych brutalności, jako bezimiennej zbrodni. Posiadał on informacje na temat przeprowadzanych egzekucji, gdyż sześć tygodni wcześniej został złamany kod enigmy. Tym samym brytyjski wywiad mógł odszyfrowywać niemieckie depesze, w których to właśnie oddziały niemieckie relacjonowały przeprowadzone operacje na okupowanym terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Agresor [...] bierze odwet za pomocą najbardziej przerażających okrucieństw. W miarę jak jego armie posuwają się naprzód, całe dzielnice są eksterminowane. Dziesiątki tysięcy – dosłownie dziesiątki tysięcy – egzekucji z zimną krwią dokonywanych przez oddziały niemieckiej policji na rosyjskich patriotach, którzy bronią swojej ojczystej ziemi. Od czasu mongolskich najaz-

---

16 R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycja zadośćuczynienia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2013, s. 113–120.

dów na Europę w XIII wieku nigdy nie było tak radykalnej, bezlitosnej rzezi na taką skalę, a to dopiero początek. Głód i zarazy muszą jeszcze nadejść w krwawych śladach hitlerowskich „zasług”. Mamy do czynienia ze zbrodnią bez nazwy<sup>17</sup>.

Nowy termin, według założeń autora, miał dotyczyć zniszczenia narodu lub grupy etnicznej, jednocześnie podkreślał, że powstało ono w celu opisania dobrze znanych metod jednak w nowym wydaniu. Ludobójstwo według jego założeń ma polegać na skoordynowanym planie działań, których celem jest zniszczenie danej grupy etnicznej lub narodowej. Polega ono na dezintegracji między innymi instytucji politycznych i społecznych, kulturowych, religijnych, ekonomicznych lub wolności.

Ludobójstwo według założeń Rafała Lemkina zostało podzielone na dwie fazy:

- **faza I** – miała obejmować swoim zakresem zniszczenie narodowych wzorców życia danej grupy, która została właśnie poddana różnym rodzajom represji,
- **faza II** – w tym przypadku mamy już do czynienia z próbą narzucenia, wprowadzenia własnego sposobu życia przez agresora wobec prześladowanej ludności<sup>18</sup>.

Jak zwraca uwagę autor w swojej publikacji *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*, na przykładzie doświadczeń związanych z II wojną światową i zbrodni dokonanych przez niemieckich okupantów „Nikt w tamtym czasie nie mógłby pomyśleć, że okupant będzie się uciekać do zniszczenia narodów przy zastosowaniu barbarzyńskich praktyk przypominających najciemniejsze karty historii”. Jednocześnie wskazuje na fakt, że opracowane do tej pory akty praw nie obejmowały swoim zasięgiem tak brutalnych zbrodni jak próba unicestwienia danej grupy społecznej. Powołuje się między innymi na obowiązującą w tym czasie konwencję haską, która według założeń Lemkina nie obejmowała swoją tematyką zagadnień związanych z terminem ludobójstwo. Dlatego mówi o podjęciu działań mających na celu dokonanie zmian w zapisie regulaminu haskiego, by tym samym doprowadzić do zakazu ludobójstwa w przyszłych konfliktach zbrojnych. Jednocześnie proponuje, by nowe zapisy dotyczące wspomnianej kwestii składały się z dwóch części: „W

---

17 J. T. Fussell, *A crime without a name. Winston Churchill, Raphael Lemkin and the World War II origins of the word „genocide”*, <http://www.preventgenocide.org/genocide/crimewithoutaname.htm> [dostęp: 3.04.2021].

18 R. Lemkin, op. cit., s. 110–111.



pierwszej należy uwzględnić każdy czyn naruszający życie, wolność, zdrowie, integralność ciała, egzystencję gospodarczą oraz cześć mieszkańców, popełniony ze względu na ich przynależność do grupy narodowej, religijnej lub rasowej, a w drugiej części musi się znaleźć każda polityka mająca na celu zniszczenie lub uprzywilejowanie jednej z tych grup ze szkodą lub krzywdą dla innej”<sup>19</sup>. W swoich działaniach nie powinniśmy się ograniczać jedynie do wprowadzanych zmian w prawie międzynarodowym, ale równocześnie powinniśmy podejmować działania mające na celu wprowadzenie odpowiednich zmian w prawie konstytucyjnym i karnym w poszczególnych krajach, by tym samym móc zwalczać i przeciwdziałać ludobójstwu.

Podczas pracy nad terminem ludobójstwo Lemkin korzystał z dorobku dotychczasowego prawa międzynarodowego, opierając się na prawie odnoszącym się do mniejszości narodowych oraz prawie wojennym. Kluczowym momentem dotyczącym uchwalenia konwencji o ludobójstwie była rezolucja, która została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 96 (I) z 11 grudnia 1946 r. Jak czytamy we wstępie „Ludobójstwo jest zbrodnią w obliczu prawa międzynarodowego, sprzeczną z duchem i celami Narodów Zjednoczonych i potępioną przez świat cywilizowany: uznając, że we wszystkich okresach historycznych ludobójstwo wyrządziło ludzkości wielkie straty; w przekonaniu, że międzynarodowa współpraca jest konieczna dla uwolnienia ludzkości od tej ohydnej klęski”<sup>20</sup>. Zwieńczeniem działań zapoczątkowanych przez Rafała Lemkina była konwencja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z 9 grudnia 1948 roku, w której to konwencji możemy odnaleźć w artykule II zapis definicji ludobójstwa:

W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

- zabójstwo członków grupy,
- spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy<sup>21</sup>.

---

19 Ibidem, s. 123.

20 ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.)*, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009> [dostęp: 17.04.2021].

21 ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania*

Warto również zwrócić uwagę na zapis artykułu I owej konwencji, w którym stwierdza się, że z przejawami ludobójstwa możemy mieć do czynienia w czasie trwania pokoju, ale również podczas wojny. Konwencja, która została uchwalona 9 grudnia 1948 roku weszła w życie dopiero 12 stycznia 1951 roku, ponieważ, jak wskazuje artykuł XIII konwencji, musi ją najpierw ratyfikować 20 państw. Powyższe wymaganie zostało spełnione 14 października 1950 roku.

W dniu złożenia pierwszych 20 dokumentów o ratyfikacji lub przystąpieniu, Sekretarz Generalny sporządza protokół, którego odpis prześle każdemu państwu-członkowi Narodów Zjednoczonych oraz każdemu wspomnianemu w Artykule XI państwu, które nie jest członkiem Narodów Zjednoczonych.

„Konwencja niniejsza wejdzie w życie 90. dnia od daty złożenia dwudziestego dokumentu o ratyfikacji lub przystąpieniu. Każda ratyfikacja lub przystąpienie, dokonane po tej dacie, nabierze skutków prawnych 90. dnia od daty złożenia dokumentu o ratyfikacji lub przystąpieniu”<sup>22</sup>.

Przyjęta konwencja zostanie dopiero po raz pierwszy użyta do osądzenia zbrodniarzy wojennych dla terytorium byłej Jugosławii a według zapisów rezolucji 827 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, sązione będą zbrodnie dokonane od 1 stycznia 1991. Na podstawie przyjętej rezolucji powołano Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii<sup>23</sup>.

## Rozdział 2. Historia Ormian w Imperium Osmańskim

### 2.1. Ormianie pod panowaniem osmańskim

Republika Armeńska leży obecnie na południowym Kaukazie, zajmując 29 743 km<sup>2</sup>, jednak zanim doszło do powstania niepodległego państwa armeńskiego musiało minąć wiele czasu. Mówiąc o pochodzeniu narodu ormiańskiego, trzeba zaznaczyć, że nie możemy jednoznacznie wskazać miejsca, z którego wywodzi się ten lud. Według stawianych teorii naukowych powstanie

---

*zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.)*, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009> [dostęp: 17.04.2021].

<sup>22</sup> ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.)*, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009> [dostęp: 17.04.2021].

<sup>23</sup> L.M. Nijakowski, *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcji*, Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2018, s. 37–38.

narodu ormiańskiego możemy wiązać między innymi z masowym przemieszczaniem się ludów pomiędzy VIII–VII w. p.n.e. Wędrowki te doprowadziły do połączenia się plemion frygijskich. W swoich badaniach René Grousset stawiał jednak inną teorię pochodzenia tego narodu, ponieważ, jak wskazywał, możemy ją wiązać z ludem hurycyckim, wywodzącym się z Wyżyny Armeńskiej. Natomiast według Igora Diakonowa naród armeński powstał dzięki połączeniu się, pomiędzy XII–VI w. p.n.e ludów, w których skład weszły plemiona Hurytów, Armenowie i Aramejczycy, a za miejsce ich powstania możemy uznać dolinę górnego Eufratu<sup>24</sup>. Według innej teorii, Ormianie mieli przybyć ze stepów rosyjskich oraz równin dolnego Dunaju, by następnie po przekroczeniu cieśniny Bosfor osiedlić się na terenach Frygii<sup>25</sup>. Dlatego, jak widzimy, nie możemy jednoznacznie wskazać pochodzenia narodu ormiańskiego, co wiąże się z tym, iż ten obszar geograficzny Armenii położony był na skrzyżowaniu wielu ważnych szlaków komunikacyjnych, łączących w ówczesnym czasie kontynent europejski z Azją. Na szlakach tych dochodziło do wymiany ludności rdzennej z wędrowcami.

Inaczej jednak wygląda sytuacja w przypadku, kiedy chcemy określić czas powstania pierwszych ośrodków państwowych tego ludu. Jednym z pierwszych było królestwo Arme-Szupria, które miało leżeć w południowo-wschodniej części współczesnej Republiki Armeńskiej. W późniejszym czasie jednak powstaje również kolejne państwo armeńskie z ośrodkiem państwowym znajdującym się w Taronie nad jeziorem Wan, do którego zostaje przyłączone królestwo Arme-Szupria. Nowo powstałe państwo nie odgrywało znaczącej roli politycznej w tym rejonie świata. Było to spowodowane między innymi faktem istnienia silnego państwa Perskiego, które podbija państwo armeńskie i włącza do XIII satrapii. Wskutek podbicia państwa perskiego przez Aleksandra Wielkiego w 331 roku p.n.e, obszar Armenii znajdzie się pod wpływem greckim i dopiero w 189 roku p.n.e, wskutek przegranej bitwy Antiocha III Wielkiego z Republiką Rzymską pod Magnezją, Armenia odzyskuje niepodległość. Założycielem dynastii, która miała rządzić niepodległą Armenią niemal przez dwa wieki, był Artaszesz. Stąd nazwa dynastii: Artaszeszycy. Najwybitniejszym jej przedstawicielem był Tigran II zwany Wielkim. Panował w latach 95-56 p.n.e. W tym właśnie okresie nastąpił dynamiczny rozwój państwa. Podczas swojego panowania Tigran II Wielki doprowadził do rozszerzenia granic państwa (Wielka Armenia), zajmując Mezopotamię, Syrię, Palestynę, Cylicję oraz

---

24 M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, 1977, s. 24.

25 Y. Ternon, *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydanie I, 2005, s. 19.

Kapadocję, by następnie ulokować stolicę w Tigranocercie oraz przyjąć, w 85 roku p.n.e, tytuł króla królów.

Królestwo Armenii pod panowaniem Tigrana II Wielkiego znajdowało się u szczytu swej potęgi, jednak wskutek rywalizacji z Rzymem nastąpił stopniowy upadek świetności Armenii. Efektem konfliktu z Rzymem był rozpad armeńskiego imperium i utrata wcześniejszych zdobyczy terytorialnych, ale jednocześnie królestwo Armenii zachowało swoją niepodległość<sup>26</sup>.

W I wieku ery chrześcijańskiej (n.e.) Armenia znalazła się pod panowaniem partyjskiej dynastii Arsakidów (Arsacydów). Partowie, podobnie jak wcześniej Medowie, byli narodem pochodzenia irańskiego, spokrewnionym z Persami. Z biegiem czasu Arsakidzi ulegli armenizacji.

Przełomowym okresem w historii Armenii będzie okres panowania Tirydatesa III z dynastii Arsakidów. Objął on władzę pod koniec III wieku n.e. To właśnie za panowania tego władcy Ormianie przyjmą chrześcijaństwo z rąk świętego Grzegorza Oświeciciela. Początkowo Tirydates III miał negatywne nastawienie do nowej wiary, jednak w następstwie pomocy, jakiej udzielił mu św. Grzegorz, pogański władca zgodził się przyjąć wiarę chrześcijańską. Nastąpiło to prawdopodobnie pomiędzy latami 301–304. Tym samym Armenia stała się pierwszym krajem, który ogłosił chrześcijaństwo religią panującą, wyprzedzając jednocześnie wydany przez Konstantyna Wielkiego edykt mediolański z 313 roku, mówiący o wolności wyznania wiary chrześcijańskiej w Cesarstwie Rzymskim. Nowa religia odegrała znaczącą rolę jako czynnik zespalający lud ormiański, ale również była podwaliną pod rozwój kultury armeńskiej. Dzięki staraniom patriarchy (katolikosa) Sahaka, na początku V wieku n.e. uczony mnich Mesrop Masztoc opracował oryginalny alfabet ormiański. Alfabet, który od tego momentu będzie używany do zapisywania języka starormiańskiego zwanego grabarem. Stał się on językiem liturgicznym Kościoła i administracyjnym państwa armeńskiego, pozwalającym zachowywać przez długie wieki kulturę i tradycję ormiańską.

W ciągu wieków Armenia znajdowała się pod panowaniem wielu ludów, które ją najeżdżały, jak np. Persowie, Arabowie, Turcy seldżuczcy, Mongołowie. Najeźdźcy podczas swojego panowania próbowali narzucać podbitemu ludowi język oraz religię. Skutkiem takich działań stało się między innymi powstanie Ormian pod wodzą Wartana Mamikoniana i patriarchy katolikosa Howsepa w połowie V wieku n.e. Mimo przegranej bitwy na równinie Awarajru (rok 451) Ormianie zachowali religię chrześcijańską i swą tradycję narodową, ponieważ zadali Persom tak wielkie straty, że ci odstąpili od prób narzucenia Ormianom zaratusztrianizmu (mazdaizmu).

---

26 M. Zakrzewska-Dubasowa, op. cit., s. 27–29.

Jednym ze skutków najazdów różnych ludów było to, że tysiące Ormian podjęło decyzję o opuszczeniu ziem swojej ojczyzny i udaniu się na emigrację. Postanowili osiedlić się między innymi na Krymie, ale także na terenach Europy Środkowej (Polska, Węgry, Mołdawia), w Konstantynopolu, Egipcie, na wyspach Cypr i Rodos, jak również w miastach włoskich i francuskich.

## Turcy osmańscy

Mehmed II z dynastii Osmanów zdobywa Konstantynopol 29 maja 1453 roku, co oznacza upadek Cesarstwa Bizantyjskiego i pojawienie się nowego poważnego gracza w tej części świata. W swojej polityce zagranicznej będzie się cechował próbą poszerzenia granic swojego państwa, tym samym Armenia stanie się ponownie areną walki pomiędzy Persją a Turcją<sup>27</sup>. Podczas pierwszego starcia o wpływy w Armenii, Turcja odnosi zwycięstwo, pokonując szacha Iranu Isma'ila I, który wcześniej podbił wschodnią Armenię. Dzięki odniesionym zwycięstwom Osmanie poszerzyli granice swojego państwa włączając do niego część zachodniej Armenii.

Jednak w połowie XVI wieku dochodzi ponownie do starć pomiędzy Persją a Turcją, a miejscem głównych walk będzie właśnie Armenia, która wskutek nich bardzo ucierpi. Podstawowym planem Turcji było opanowanie pobrzeża Morza Kaspijskiego. Zawarty w 1555 roku pokój dał Turcji szansę na poszerzenie granic o dodatkowe tereny zachodniej Armenii wraz z Waspurakanem, Kogowitem i doliną Alaszkertu. Dzięki zawirowaniom wewnętrznym spowodowanym śmiercią szacha Tahmaspa, Turcja zajęła w 1578 roku Gruzję, pozostała część Armenii i Szirwan (po 1918 r. zwany Azerbejdżanem). Wskutek podjętej walki przez szacha Abbasa I, Persja odzyskuje wschodnią Armenię i w 1639 roku zostaje ustalona ostateczna granica pomiędzy Turcją a Persją<sup>28</sup>.

Polityka osmańska na zajętych terenach cechowała się masowymi przesiedleniami, szczególnie ludności z równiny Araratu, gdzie na ich miejsce byli sprowadzani Kurdowie z innej części imperium. Jednocześnie ludność podbita została podzielona na dwie grupy: muzułmańską oraz niemuzułmańską. W następstwie wprowadzonego podziału, w Imperium Osmańskim ludność niemuzułmańska została obciążona dodatkowymi opłatami: między innymi podatkiem gruntowym, którego wysokość zależała często od decyzji poborcy. Kolejnym podatkiem było pogłównie płacone niezależnie od tego, czy

---

27 J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Imienia Ossolińskich, 1973, s. 51–54.

28 M. Zakrzewska-Dubasowa, op. cit., s. 136–138.

dana osoba mieszkała na wsi, czy w mieście a jego wysokość zależała od zamożności danej osoby. Prócz wspomnianych podatków możemy jeszcze wymienić opłatę w zamian za służbę wojskową, podatek od handlu i zmiany miejsca zamieszkania. Jak możemy zauważyć, ludność niemuzułmańska została obarczona dodatkowymi podatkami w odróżnieniu od mużułmańskich sąsiadów. **Różnice w traktowaniu obu grup ludności dotyczyły jednak nie tylko spraw finansowych. Według prawa koranicznego zeznania osoby nie będącej mużułmaninem w sądach nie były traktowane na równi z zeznaniami wyznawcy islamu<sup>29</sup>.**

Jednak to właśnie pod koniec XIX wieku Konstantynopol stał się swoistym centrum narodowym i duchowym Ormian. Według danych zaprezentowanych przez Yvesa Ternona, miasto zamieszkiwało w I połowie XIX wieku ok. 150 tysięcy Ormian, a już pod koniec tego wieku ich liczba mogła wzrosnąć nawet do 300 tysięcy. Co ciekawe, Ormianie stanowili w niektórych prowincjach Imperium Osmańskiego znaczącą część ogólnej populacji.

Wilajet	Gregorianie	Katolicy	Protestanci	Łącznie	Ludność razem	W tym Ormianie (%)
Erzurum	101 138	6730	1970	109 838	659 155	16,6
Bitlis	101 358	4948	1498	107 804	276 998	38,9
Wan	60 448	-	-	60 448	269 860	22,3
Dijarbekir	46 833	9955	3981	60 769	289 591	20,98
Mamuret ul-Aziz	73 178	1915	4971	80 064	481 349	16,6
Sivas	116 256	3223	1994	121 473	926 564	13,1

**Tabela 1. Ormiańska populacja w sześciu prowincjach w 1882 roku**

Źródło: S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej* tom 2 1808–1975, Warszawa 2012, s. 317.

**Pod terminem „gregorianie” należy tu rozumieć wiernych Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, który się odłączył od Kościoła powszechnego w połowie VI wieku. Termin jest niezbyt ścisły, ponieważ chrystianizator Armenii, św. Grzegorz Oświeciciel (surp Grigor Lusaworicz), należał do Kościoła powszechnego (uznawał prymat papieża rzymskiego).**

29 Y. Ternon, op. cit., s. 31–32.

Podczas kongresu berlińskiego, który odbył się w dniach od 13 czerwca do 13 lipca 1878 roku, sprawy ormiańskie reprezentowała delegacja na czele z pisarzem Mykyrticzem Chrimianem oraz biskupem Chorenem Narbeim, Minasem Czerazem i Stepanosem Papazjanem. Z przedstawionych danych wynikało, że Imperium Osmańskie według nich jest zamieszkiwane przez 3 miliony Ormian. Głównym celem delegacji ormiańskiej na kongresie berlińskim była próba zabiegania o pomoc u przedstawicieli państw europejskich w celu poparcia ich pomysłu o utworzeniu autonomii armeńskiej oraz wprowadzenie w życie 16 art. traktatu z San Stefano.

„W związku z czystkami miejscowości ormiańskich okupowanych przez wojska rosyjskie, które powinny wrócić do Turcji, mogłyby być pretekstem do kolizji i komplikacji, które mogłyby wpłynąć szkodliwie na dobre stosunki obu państw, generalnie Porta zobowiązuje się do niezwłocznego wprowadzenia ulepszeń i reform zgodnie z lokalnymi potrzebami na zaludnionych obszarach przez Ormian i chronić ich bezpieczeństwo przed Kurdami i Czerkiesami<sup>30</sup>.

Jednakże podczas obrad kongresu pomysł utworzenia armeńskiej autonomii upadł ze względu na zbieżność interesów europejskich państw. Anglia ze swojej strony zaproponowała plan przeprowadzenia reform przez Turcję na terenach zamieszkiwanych przez ludność ormiańską. W przyjętym traktacie kończącym obrady kongresu berlińskiego możemy przeczytać:

Art. 61 Wysoka Porta obowiązuje się wprowadzić niezwłocznie ulepszenia i reformy, których wymagają miejscowe potrzeby w prowincjach zamieszkałych przez Ormian oraz zagwarantować im bezpieczeństwo ze strony Czerkiesów i Kurdów. Poczynione w tym celu zarządzenia Wysoka Porta będzie w stałych okresach podawać do wiadomości mocarstw, które nadzorować będą ich wykonanie<sup>31</sup>.

Delegacja ormiańska postanowiła jednak złożyć protest przed opuszczeniem Berlina na ręce przewodniczącego kongresu wskazując, że rozwiązania, które znalazły się w przyjętym traktacie, zawiodły ich nadzieje.

W następnych latach administracja osmańska podjęła decyzje mające na celu podział prowincji, w których właśnie Ormianie stanowili znaczną większość. Turcy chcieli tym samym doprowadzić do sytuacji, w której Ormianie

---

30 Сборник договоров России с другими государствами 1856–1917. М., Гос.изд-во полит.литературы, 1952, str. ?

31 Dokumenty źródłowe, *Powstanie Traktatu Berlińskiego 13 lipca 1878*, <https://tnke.home.pl/armianiemiecka/Dokument/1878.htm> [dostęp: 25.04.2021].

będą stanowili mniejszość w nowych prowincjach, i jednocześnie pokazać, że art. 61 traktatu berlińskiego traci swoją moc ze względu na mały procent populacji ormiańskiej w danej prowincji. Jednocześnie administracja osmańska prowadziła politykę dyskryminacyjną wobec ludności ormiańskiej. Przejawami tej polityki było prześladowanie i odbieranie im ziem a jednocześnie przekazywanie ich kurdyjskim i czerkieskim emigrantom<sup>32</sup>.

## 2.2 Polityka Abdülhamida II a kwestia ormiańska

Abdülhamid II objął władzę w Turcji w następstwie przewrotu pałacowego zorganizowanego pod kierownictwem Midhata Paszy 31 sierpnia 1876 roku i zastąpił tym samym na stanowisku sułtana Imperium Osmańskiego swojego brata Murada V, mając wtedy zaledwie 34 lata. Przyszedł na świat 21 września 1842 roku w Stambule jako drugi syn ówczesnego sułtana Imperium Osmańskiego Abdülmecida I i jego żony Tirimüjgan. W młodości przyszły sułtan cechował się negatywnym podejściem do europejskiego stylu życia oraz stronił od ekstrawagancji pałacowego życia. Czasy, w których władzę przejął Abdülhamid II były dla państwa tureckiego niełatwe ze względu na sytuację polityczną państwa spowodowaną między innymi wydarzeniami na Bałkanach, jak również zmianami zachodzącymi na stanowisku sułtana. Wskutek protestów zorganizowanych 22 maja 1876 roku przez działaczy ruchu młodooosmańskiego i zmiany podejścia przez sułtana Abdülaziza do zmian proponowanych przez działaczy, zostaje on 30 maja 1876 roku zmuszony do ustąpienia z tronu, a jego miejsce zajął Murad V, najstarszy syn Abdülmecida I. Działacze ruchu młodooosmańskiego upatrywali w nowym władcy realizatora swoich postulatów. Świadczyły o tym jego liberalne poglądy oraz popieranie niektórych zmian wysuwanych przez ruch, mających na celu zreformowanie ówczesnego Imperium Osmańskiego w nowoczesne państwo. Jednak przez problemy zdrowotne spowodowane nasileniem się objawów choroby umysłowej po niespełna 93 dniach swojego panowania został 31 sierpnia 1876 roku usunięty z urzędu wskutek przeprowadzonego przewrotu pałacowego, a nowego sułtana powołano jego brata Abdülhamida II<sup>33</sup>.

Tak jak w przypadku Murada V również w osobie Abdülhamida II ruch młodooosmański upatrywał duże nadzieje, ponieważ głosił on postulaty odnoszące się między innymi do kwestii związanej z wprowadzeniem konstytucji, ale

---

32 M. Léart, *La Question arménienne à la lumière des documents*, Paris 1913, s. 9–13.

33 S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 2: 1808–1975, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 2012, s. 73–277.



również był postrzegany jako osoba postępową. Niespełna cztery miesiące później, przy huku 101 salw armatnich, czyli 23 grudnia 1876 roku, ogłoszono konstytucję Imperium Osmańskiego, a jej głównym twórcą został Midhat Pasza, którego wcześniej Abdülhamid II wyznaczył na stanowisko wielkiego wezyra. Jednocześnie warto wspomnieć, że w zapisach przyjętej ustawy zasadniczej pominięto kwestie związane z prawami mniejszości narodowych, które według przeprowadzonego przez władze spisu ludności pod koniec XIX wieku stanowiły około 25% ogólnej populacji Imperium Osmańskiego<sup>34</sup>.

Na okres panowania sułtana Abdülhamida II przypada rozwój ormiańskiego ruchu powstańczego w Imperium Osmańskim. Przejawiał się on między innymi powołaniem do życia w 1878 roku Towarzystwa Czarnego Krzyża w miejsce, istniejącego wcześniej w mieście Wan, Związku Ocalenia. W swoich założeniach cechował się on działalnością na rzecz ochrony i niesienia pomocy ormiańskim poddanym, którzy spotykali się ze zdzierstwem podatkowym ze strony aparatu państwowego lub grabieżami ze strony muzułmańskich sąsiadów. Jednocześnie powstawały inne organizacje mające podobne cele jak na przykład ruch Obrońców Ojczyzny. Jednak po półtorarocznej działalności został zlikwidowany przez władze tureckie. Ten sam los spotkał również grupy partyzantów (powstańców) działających w okolicach Taronu z ośrodkami dowodzenia w klasztorach Surp Garabed. Według wydanej w 1896 roku w Paryżu publikacji pt. *Prawda o masakrach armeńskich. Nowe lub mało znane dokumenty* ludność ormiańska zamieszkująca ówczesne Imperium Osmańskie padała ofiarą, zwłaszcza w latach poprzedzających bezpośrednio rok 1896, wzmożonych działań tureckich mających na celu dyskryminację właśnie tej grupy narodowej za pomocą takich działań jak grabieże, gwałty, podpalenia oraz mordowanie i masakrowanie ludności ormiańskiej ze szczególnym uwzględnieniem prowincji zamieszkiwanych przez liczne grupy Ormian. Jednocześnie władze tureckie przekonują państwa europejskie o chęci wprowadzania reform, mających na celu polepszenie życia mniejszości religijnych i narodowych, które zamieszkują Imperium Osmańskie. Są to jednak obietnice bez pokrycia, mające jedynie na celu odwrócenie uwagi europejskich polityków, a w przypadku kiedy to jednak wspomniane obietnice nie wystarczają, władze osmańskie postanawiają oczyścić się z zarzutów za pomocą wysuwanych oskarżeń w stronę Ormian o rzekome spowodowanie tych zjść oraz współpracę z władzami rosyjskimi w celu destabilizacji sytuacji wewnętrznej w państwie<sup>35</sup>.

---

34 J. Reychman, op. cit., s. 242–244.

35 P.-V. Stock, *La Vérité sur les massacres d'Arménie. Documents nouveaux ou peu connus*, Paris 1896, s. 5–6.

Milletey	Mężczyźni	Kobiety	Łącznie	Odsetek
Muzułmanie	7 499 798	6 612 147	14 111 945	74,07
Grecy prawosławni	1 341 049	1 228 863	2 569 912	13,49
Ormianie	546 030	496 344	1 042 374	5,47
Bułgarzy	449 286	380 903	830 189	4,36
Katolicy (unicy)	65 912	54 567	120 479	0,64
Żydzi	117 767	97 658	215 425	1,13
Protestanci	22 963	21 397	44 360	0,24
Rzymscy katolicy	12 280	10 055	22 335	0,12
Maronici	15 262	17 154	32 416	0,17
Chaldejski kościół	3866	1902	5768	0,03
Asyryjczycy	19 500	16 054	35 554	0,18
Cyganie	10 309	9241	19 550	0,10
Łącznie	10 104 022	8 946 285	19 050 307	100,00

**Tabela 2. Struktura ludności Imperium Osmańskiego w 1897 roku**

Źródło: S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 2: 1808–1975, Warszawa 2012, s. 375.

Termin *milletey* (arabskiego pochodzenia) oznacza tu: „niemuzułmańskie społeczności religijne żyjące w imperium osmańskim” (Janusz Danecki, *Kultura islamu*. Słownik, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, str. 138)

W takich właśnie okolicznościach zaczęły powstawać wspomniane przeze mnie organizacje o charakterze militarnym jak również partie polityczne. Jedną z nich była powołana do życia w 1887 roku partia Hynczaków, skupiająca głównie ludzi wykształconych. Z opublikowanego w październiku 1888 r. programu partii wynika, że jednym z głównych celów nowego ugrupowania była kwestia związana z utworzeniem masowego ruchu chłopsko-robotniczego, który miał na celu uzyskanie niepodległości dla Zachodniej Armenii znajdującej się w Imperium Osmańskim. Hynczaczy w swoich planach postulowali również zjednoczenie w przyszłości pozostałych części ziem armeńskich, które znajdowały się na obszarze państwa rosyjskiego i perskiego. Tym samym chcieli zjednoczyć ziemie armeńskie, by móc proklamować demokratyczną republikę socjalistyczną Armenii. Drugą partią polityczną, o której chcę wspomnieć, jest powołany pod koniec 1890 roku w Tyflisie przez Kristapora Mikaeliana i Simona Zawariana Sojusz Rewolucjonistów Ormiańskich, w późniejszym czasie znany pod nazwą Ormiański Sojusz Rewolucyjny (w skrócie, po ormiańsku, Dasznakcutiun). W wydanym manifestie nowe ugrupowanie wzywało wszystkich Ormian do podjęcia walki o wyzwolenie spod panowania osmańskiego. W tym celu zostały powołane do życia komórki partyjne w miastach Imperium Osmańskiego, mające na celu koordynowanie działań w terenie. Jednak, ze względu na represje, z jakimi spotkała się nowo powstała partia, jej aktywność została zahamowana. Warto również wskazać, że jednym z powodów utrudniających działanie Ormiańskiego Sojuszu Rewolucyjnego był fakt rozproszenia Ormian w państwie osmańskim. Swoje założenia programowe chcieli osiągnąć dzięki prowadzonym działaniom propagandowym wśród ludności ormiańskiej zachęcającym ją do podjęcia walki z państwem osmańskim, do zbrojnej samoobrony, jak również do podejmowania działań militarnych skierowanych przeciw funkcjonariuszom osmańskim i ich ormiańskim współpracownikom. Warto jednak podkreślić, że wspomniane partie ormiańskie nie miały jednak masowego charakteru wśród ludności ormiańskiej zamieszkującej Imperium Osmańskie. Jednocześnie władze Imperium Osmańskiego wykorzystywały owe sprzeczne ruchy wyrotowe do represji ukierunkowanych wobec ludności ormiańskiej. Jak wskazywali brytyjscy konsulowie, w Imperium Osmańskim owe ruchy wyrotowe, ich zdaniem, nie zdobyły jednak poparcia wśród ogólnej masy ormiańskiej<sup>36</sup>.

---

36 Y. Ternon, op. cit., s. 79–88.



ՀԱՐՄՏ՝ ՀԱՅ ԿԱՌԱՓՆԵՐԻՉ ԿՆՐԱԿՈՒՐ ԿՇ ՊԱՏՐԱՍՏԷ

Կեհեկ կողին կլոյ Անգլիան, հայկական նահանգներ գրուող Ռուսիան, իսկ Քարիոյ գանձանակներ կեզմ գրամներով հարստացրնոյ Ֆինանսիս Ֆրանսան՝ կր մտնան:  
Անգլին՝ հայակեր Մուլրանը հոյ կուսափներով մտազուր կը պատրաստէ իր անօրի մոլովուրդին՝ Կողին գայարուսայ տաններ լեցնելու համար:

**Fot. 1. Sułtan Abdülhamid II przygotowuje potrawę z ormiańskich głów**

Źródło: <https://HYPERLINK> „<https://hyperlink%20%22http/www.groong.com/orig/ak-20140921.html%22www.groong.com/orig/ak-20140921.html>” [www.groong.com/orig/ak-20140921.html](http://www.groong.com/orig/ak-20140921.html) [dostęp: 29. 03.2021] Powyższa ilustracja pochodzi z wydawanego w Londynie zachodnioormiańskiego czasopisma pt. „Abdag (Aptak)”, nr 8 z roku 1895.

### 2.3. Pierwsze masakry

W osobie sułtana Imperium Osmańskiego Abdülhamida II, w początkowej fazie rządów upatrywano kogoś, kto może zreformować Imperium Osmańskie i otworzyć je na świat. Jednak, jak możemy zauważyć, w szybkim tempie po uchwaleniu konstytucji, której nie wprowadzono w życie, podjęte próby reformy państwa zostały wstrzymane przez sułtana ze względu na krytykę, z jaką się spotkały jego decyzje na polu politycznym i militarnym. Tym samym zahamowano krótki okres wolności i jednocześnie możemy zauważyć zwrot w kierunku despotyzmu Abdülhamida II<sup>37</sup>.

W dzienniku „New York Times” z dnia 25 lipca 1890 roku możemy przeczytać o zamieszkach w tureckim mieście Erzurum spowodowanych przez miejscowych żołnierzy, którzy dostali rozkaz rozproszenia zgromadzonych Ormian na cmentarzu. Jednak wskutek walk, jakie się wywiązały, i przystąpienia do grupy 20 żołnierzy wywodzących się z okolicznej ludności tureckiej, doszło do masakry Ormian oraz splądrowania sklepów i domów ludności ormiańskiej. W tym czasie odbywał się również kiermasz na rzecz biednych Ormian w konsulacie brytyjskim. Z powodu ataku na placówkę dyplomatyczną poprzez wybite okien i zniszczenie bram, przedsięwzięcie przerwano. Miejscem schronienia dla grupy pięćdziesięciu Ormian, którzy go potrzebowali, okazała się amerykańska misja. Bilans owych krwawych wydarzeń przedstawiał się następująco: 50 osób zabitych, 350 osób rannych oraz 100 osób zaginęło.

W dotyczącej sytuacji Ormian w Imperium Osmańskim wyżej cytowanej książce *Prawda o masakrach armeńskich. Nowe lub mało znane dokumenty* możemy przeczytać opis relacji wspomnień uciekinierów z prowincji Sasun datowanych na lipiec 1895 roku. Według nich prowincja Sasun znajdowała się już od ponad 18 miesięcy pod swoistym oblężeniem wojsk tureckich, które prowadziły politykę dyskryminacyjną wobec Ormian, przejawiającą się ich zabijaniem oraz aresztowaniami. Jednocześnie, co warto podkreślić, władze tureckie zakazały wjazdu jak i wyjazdu z prowincji, przez co wielu Ormian podjęło próbę ucieczki, jak na przykład grupa kobiet, które postanowiły uciec, jednak wskutek odniesionych ran zadanych przez żołnierzy tureckich zmarły w drodze. Nie był to jednak pojedynczy przypadek, ponieważ rok wcześniej, jak wskazuje uciekinier o imieniu Chaczik, został zamordowany między innymi duchowny ormiański o imieniu Ghewont za to, że sprzeciwił się zmianie wiary na islam, a z liczby trzystu dwudziestu domów ormiańskich, które znajdowały się w okolicy, ocalało tylko pięć. Wskutek tych krwawych zajęć ludność ormiańska z wioski Dalworig postanowiła wziąć odwet na tureckim oddziale

---

37 J. Reychman, op. cit., s. 242–244.

żołnierzy. Skutkiem działań podjętych przez Ormian była pacyfikacja ormiańskiej wioski przez regularne oddziały wojska oraz Kurdów przy jednoczesnym wykorzystaniu artylerii. Doszło wówczas do makabrycznych zjść, jak na przykład: zamordowanie duchownego ormiańskiego, zbezczeszczenie naczyń liturgicznych, gwałty na kobietach, jak również na czternastoletnim dziecku, które później zostało zabite przez swoich oprawców. Pogromów, w których uczestniczyli zarówno żołnierze tureccy, jak i bandy kurdyjskie dokonano również w innych wioskach. W przypadku wsi Kelicuzen postanowiono podpalić domy, kiedy Ormianie jeszcze spali. Jak opisuje Chaczik, oprawcom nie wystarczyło zabicie Ormian. Postanowili oni przed śmiercią ich torturować. Z takim przypadkiem możemy się spotkać w sytuacji mężczyzny o imieniu Arakel, który wraz z żoną był torturowany przed śmiercią za pomocą rozgrzanego żelaza. Natomiast wódca wioski Chening, wraz z jego córkami, postanowiono zanurzyć we wrzącej wodzie do momentu, kiedy zginą. Osoby, które postanowiły uciec, wspominają również o sytuacjach w innych wioskach ormiańskich jak na przykład w Sebghant, Bahlu, Chatgent, Komk, Aliandzig i Aghpeg, które stały się miejscem kaźni miejscowej ludności ormiańskiej. Według tych relacji w efekcie działań regularnych oddziałów armii tureckiej, jak również wspomagających ich grup kurdyjskich, zostały zniszczone trzydzieści dwie wioski ormiańskie<sup>38</sup>.

Kulminacyjny okres prześladowań przypada właśnie na lata 1895-1896, kiedy informacje na temat sytuacji Ormian w Imperium Osmańskim możemy odnaleźć w takich gazetach jak "New York Times", "Los Angeles Herald", "Le Petit Journal", "The San Francisco Call" oraz "The Philadelphia Record". Jak również z relacji ocalałych, którym udało się uciec, lub obcokrajowców przebywających wówczas w Imperium Osmańskim i będących świadkami tych krwawych zjść.

Dlatego można wysunąć tezę mówiącą o tym, że to właśnie za panowania sułtana Abdülhamida II mamy do czynienia z próbą rozwiązania tak zwanej kwestii ormiańskiej. W pewnym sensie na tę sytuację wpłynęło poparcie, jakie podczas wojny rosyjsko-tureckiej udzieliła Rosjanom część społeczności ormiańskiej zamieszkująca zachodnią część historycznej Armenii wchodzącej w skład Imperium Osmańskiego. Dla rozwiązania tego problemu zostały powołane specjalne oddziały tureckie, wspomagane także przez ludność kurdyjską, w celu prześladowania i mordowania ludności ormiańskiej. Za pierwszy przejaw nadchodzących wydarzeń możemy uznać zjścia, do których doszło w 1891 roku w Sasunie, będącym głównym centrum armeńskiej myśli wolnościowej. Jednocześnie władze tureckie dawały przyzwolenie lokalnym przy-

---

38 P.-V. Stock, op. cit., s. 23–25.

wódcom plemion kurdyjskich na grabieżcze najazdy na wioski ormiańskie. Jednak, jak wspomniałem, to szczególnie na okres 1895–1896 roku przypadają krwawe represje skierowane wobec ludności ormiańskiej zamieszkującej szczególnie Armenię Zachodnią wchodzącą w skład Imperium Osmańskiego. Najbardziej ucierpiały takie miasta jak Trabzon, Erzurum, Bitlis, Wan, Charput, Diyarbakir, Siwas, Aleppo, Adana oraz Ankara, jak również takie miejsca jak Zejtun, Wan i Konstantynopol, w którym 26 sierpnia 1896 roku doszło do rzezi Ormian przy wcześniej przygotowanej akcji, mającej między innymi na celu znakowanie domów zamieszkiwanych przez ludność ormiańską. Postanowiono również urządzić swoiste polowanie na osoby, które postanowiły szukać schronienia w placówkach dyplomatycznych obcych państw. Dopiero 31 sierpnia sytuacja w Konstantynopolu wróciła do normy, a według danych, które przytoczył Yves Ternon, liczbę ofiar tych krwawych zająć możemy oszacować na około 6 tysięcy. Warto podkreślić, że niełatwo określić dokładną liczbę. Na samych cmentarzach ormiańskich pochowano w tym czasie 4500 zmarłych.

Dokładne oszacowanie liczby ofiar tych zbrodniczych zająć z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku nie jest łatwe ze względu na rozbieżne informacje. Te podawane przez administrację Imperium Osmańskiego były często zaniżane. Natomiast informacje podawane przez ormiański patriarchat bywały zawyżane. Dlatego możemy spotkać się z takimi informacjami podanymi przez francuską *Żółtą księgę*, w której liczba ofiar jest szacowana na 37 085 osób a danymi prezentowanymi przez ówczesnego patriarchę, mówiącymi o 300 tysiącach zamordowanych w barbarzyński sposób Ormian. Mówiąc jednak o liczbie zabitych, warto wspomnieć również o osobach, które zostały zmuszone do zmiany religii na islam, a także o uprowadzonych kobietach, które trafiły do haremów swoich oprawców. Jednocześnie wskutek prowadzonych działań oddziałów tureckich jak również kurdyjskich doszło do nieodwracalnego zniszczenia licznych wiosek ormiańskich, miejsc kultu i szkół. Doprowadziło to do pewnej edukacyjnej mozaiki etnicznej zamieszkującej Imperium Osmańskie. Wskutek działań władz tureckich z lat 1895-1896 pewna część populacji ormiańskiej postanowiła opuścić swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania i udać się na emigrację w poszukiwaniu lepszego domu.

## **2.4 Komitet Jedności i Postępu u sterów państwa**

Imperium Osmańskie na początku XX wieku borykało się z wieloma problemami. Możemy do nich zaliczyć między innymi sytuację związaną z Macedonią, która w tamtym okresie wchodziła w skład państwa osmańskiego.

Szczególnie zaniepokojenie wśród młodotureckich kół spiskowych wywołało spotkanie cara Mikołaja II z królem Wielkiej Brytanii Edwardem VII w czerwcu 1908 roku w Rewlu. Podczas tego spotkania zapadły decyzje dotyczące ustalenia wspólnej kontroli nad Macedonią z możliwością wprowadzenia również kontyngentów wojskowych. Miało to na celu osłabienie wpływów państwa austro-węgierskiego. Dlatego właśnie młodotureckie koła spiskowe doszły do wniosku, że osobą odpowiedzialną za obecną sytuację państwa jest sułtan Abdülhamid II, który nie jest zdolny do podjęcia odpowiednich działań, mających na celu rozwiązanie problemów związanych z mniejszościami narodowymi oraz podjęcie walki o zachowanie suwerenności państwowej<sup>39</sup>.

To właśnie w takiej niepewnej sytuacji państwowej zostało powołane przez Ismaila Dżambolata i Midhata Szükrü Towarzystwo Wolności Osmańskiej we wrześniu 1906 roku w Salonikach – ówczesnej stolicy Macedonii. Początkowo członków nowego towarzystwa rekrutowano spośród oficerów jak również urzędników państwowych. Jednocześnie, we wrześniu 1907 roku, doszło do połączenia Towarzystwa Wolności Osmańskiej oraz emigracyjnej organizacji powstałej w Paryżu pod kierownictwem Ahmeda Rizy Jedność i Postęp w Komitet Jedności i Postępu. W swoich założeniach nowa organizacja wzięła sobie za cel ochronę państwa oraz niedopuszczenie do jego upadku<sup>40</sup>.

Niespełna rok później, w rezultacie pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej Imperium Osmańskiego, Komitet Jedności i Postępu postanowił wyjść z ukrycia. Najbardziej napięta sytuacja jednak kreowała się w Macedonii, w której major Nijazi Bej postanowił zbiec z oddziałem w góry. Również „podmajor” Enwer Bej postanowił zbuntować się wobec władz w Konstantynopolu i przejść do działań partyzanckich. Nie były to jednak pojedyncze zajścia, ponieważ wysłany oddział, który miał za zadanie rozprawić się z rewolucjonistami, odmówił strzelania do swoich współbraci. W takiej sytuacji Komitet Jedności i Postępu postanowił wystosować do sułtana Abdülhamida II memoriał, w którym żądano przywrócenia konstytucji ogłoszonej 23 grudnia 1876 roku. Początkowo postulaty młodoturków zostały odrzucone, jednak wskutek groźby użycia do ataku na Konstantynopol II i III Korpusu Armii Imperium Osmańskiego, sułtan się ugiął pod presją żądań, przywracając konstytucję oraz gwarantując przeprowadzenie wyborów do parlamentu.

---

39 B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972, s. 255–277.

40 Y. Ternon, op. cit. s. 149–150.



Wskutek przeprowadzonych zmian personalnych przez sułtana Abdülhamida II z rządu zostali usunięci najbardziej zniechęceni ministrowie, jednak władza nie została przekazana młodoturkom. Warto tu wspomnieć, że Komitet Jedności i Postępu, w odróżnieniu od Macedonii, nie posiadał w pozostałych częściach Imperium Osmańskiego tak rozbudowanych struktur. Nie miał również szerokiego oparcia w ludności. Mógł liczyć na wsparcie jedynie w wojsku i wśród urzędników państwowych. O swoich założeniach Komitet Jedności i Postępu tak pisał: „Jednym z celów młodej organizacji tureckiej jest zapewnienie wolności każdej narodowości, każdej religii imperium, ale pod warunkiem, że chrześcijanie wyrzekną się swoich wcześniejszych aspiracji, które ukształtowały obecny stan rzeczy”<sup>41</sup>. Dlatego możemy zauważyć, że jednym z problemów, z jakim zmierzą się młodoturcy podczas realizowania swoich założeń, będzie doprowadzenie do ujednoczenia ludności Imperium Osmańskiego.

W rezultacie przeprowadzonych wyborów do parlamentu tureckiego w 1908 roku Komitet Jedności i Postępu wprowadził 150 deputowanych na 230 miejsc. Swoją reprezentację posiadali również Arabowie, Albańczycy, Grecy, Ormianie, Słowianie i Żydzi. Jednocześnie, wskutek braku realizacji zmian obiecywanych przez młodoturków, jak i utraty terytoriów, powstała między innymi organizacja Zjednoczenie Muzułmańskie, która wykorzystywała do swoich celów fanatyzm religijny, by tym samym odsunąć od władzy Komitet Jedności i Postępu. Co ciekawe, sprzyjał jej właśnie sułtan Abdülhamid II, który upatrywał w niej szansę odzyskania całkowitej władzy w Imperium Osmańskim. W konsekwencji zorganizowanego puczu 13 kwietnia 1909 roku władzę ponownie przejęły w państwie osoby związane z sułtanem. Jednak wskutek przeprowadzonego kontrataku Komitetu Jedności i Postępu, 24 kwietnia do stolicy wkroczyły oddziały wojskowe zorganizowane przez młodoturków. Podczas zwołanego zgromadzenia obu izb parlamentu tureckiego 25 kwietnia przyjęto decyzję o detronizacji sułtana Abdülhamida II. Na jego miejsce powołano jego młodszego brata Mehmeda V, który pełnił jedynie rolę marionetki. W efekcie zaprowadzonych zmian pełnia władzy przypadła od tego momentu Komitetowi Jedności i Postępu<sup>42</sup>.

Początkowo ludność ormiańska upatrywała w zachodzących zmianach, jak i w Komitecie Jedności i Postępu, nadziei na poprawę jej sytuacji. Złudzenia jednak minęły, kiedy okazało się, że nie doszło do jakichś znaczących zmian w administracji państwowej, ponieważ na swoich stanowiskach pozostali nadal urzędnicy odpowiedzialni za ich wcześniejsze prześladowanie.

---

41 V. Bérard, *La Mort de Stamboul*, Paris 1913, s. 261

42 Y. Ternon, op. cit., s. 151–153.

## Rozdział 3. Ludobójstwo Ormian

### 3.1. Zapowiedź nadchodzących wydarzeń

Wskutek przeprowadzonego puczu kierowanego przez urzędników związanych ze środowiskiem sułtana Abdülhamida II oraz udanej kontrofensywy środowiska młodotureckiego to ostatnie przejęło pełnię władzy w państwie. Jednocześnie, co warto podkreślić, kwestia ormiańska ponownie powróciła po wydarzeniach, do których doszło w Cylicji. Obszar ten znajduje się na pograniczu Azji Mniejszej i Syriopalestyny z dostępem do Morza Śródziemnego. Jak wskazuje Yves Ternon, obszar ten cechuje się równinnym ukształtowaniem terenu oraz żyznymi glebami, które są nawadniane przez pobliskie rzeki Pyramos, Kydros, Sejhan. Dlatego ten region dawał możliwość uprawy na tych ziemiach winorośli, które przyczyniały się do powstawania winnic, jak również pól bawełny oraz pszenicy i jęczmienia. W tym regionie Ormianie stanowili znaczną mniejszość, ponieważ według danych z 1909 roku na ogólną liczbę 400 tysięcy mieszkańców przypadało tu około 100 tysięcy ludności ormiańskiej<sup>43</sup>.

Jednocześnie nienawiść wobec ludności ormiańskiej, której apogeum stanowiły wydarzenia z 1895-1896 roku, została ponownie przebudzona. Co ciekawe, podczas masakr z czasów panowania sułtana Abdülhamida II ludność ormiańska zamieszkująca obszar regionu Cylicji została, w odróżnieniu od innych regionów Imperium Osmańskiego, oszczędzona. Powodem takiej sytuacji mógł być fakt znajdującego się w tym regionie portowego miasta Mersin, które było odwiedzane często przez ludność europejską.

Za pierwsze przejawy wrogości wobec ludności ormiańskiej możemy uznać wydarzenia z lutego 1909 roku w Adanie, kiedy to ludność turecka zaczęła upatrywać w swoich sąsiadach zagrożenie dla istnienia państwa, jak również religii a nawet życia. Wskutek bezpodstawnych oskarżeń miejscowa ludność ormiańska podjęła decyzję, że musi zacząć się zbroić, ponieważ pamiętano krwawe pogromy – wydarzenia sprzed kilkunastu lat. Zapowiedzią nadchodzących zdarzeń w Adanie było zajście z 1 kwietnia, kiedy to uzbrojone bandy tureckie i kurdyjskie zaczęły ormiańskich handlarzy na bazarze. Miejscowa ludność przeczuwała nadchodzące wydarzenia, ale zachowywała spokój. Pretekstem, który rozpoczął nadchodzące krwawe zajścia, była sytuacja z 6 kwietnia, kiedy młody Ormianin, w samoobronie, zabił dwóch Turków. Wskutek tych wydarzeń ludność turecka wysunęła postulat domagający się głowy sprawcy. Jednocześnie postulat ten znalazł poparcie wśród władz lokalnych, które postanowiły uzbroić ludność turecką przed rzekomą agresją

---

43 Y. Ternon, op. cit., s. 154.

ze strony Ormian. Podjęto również decyzje o znakowaniu tureckich domów i sklepów, by tym samym uniknąć pomyłki podczas przygotowywanej akcji skierowanej przeciw Ormianom. Potwierdzenie tych słów możemy odnaleźć w relacjach amerykańskiego misjonarza ks. Herberta Adamsa Gibbonsa dla „New York Herald”:

Zwróciliśmy uwagę *walego* [tj. gubernatora] na niezwykłą powagę sytuacji. Mówił nam, że jest bezsilny i że sam obawia się o swoje życie. Nie zrobił nic, by nas chronić. Niezliczone rzesze muzułmanów napływały do Adany z okolicznych wsi, a *wali*, mimo naszych usilnych protestów, rozdawał broń i amunicję tym bandytom, mówiąc, że są oni *redifami* [tj. rezerwistami] (...)<sup>44</sup>.

Natomiast inny amerykański duchowny ks. Stephen R. Trowbridge, opisuje następująco wydarzenia z Adany:

Przerażający pożar pożera i niszczy dzielnicę ormiańską. Turcy, jak się wydaje, postanowili wyćpić ludność ormiańską. Postawa władz tureckich jest po prostu skandaliczna i odrażająca (...) Tylko jeden człowiek jest odpowiedzialny za krwawe okropności, których nasze miasto jest obecnie teatrem, tym człowiekiem jest *wali*, który mógłby stłumić zamieszki i położyć kres rzezi, ale który, świadomie i dobrowolnie, powstrzymuje się od interwencji<sup>45</sup>.

W aurze dopiero obchodzonych świąt Wielkiej Nocy, 14 kwietnia Ormianie jak co dzień udali się do pracy. Prawdopodobnie nie przeczuwali, że to właśnie ten dzień zapisze się krwawo w historii regionu Cylicji. Wskutek pogłoski, mówiącej o rzekomych pogromach i gwałtach dokonywanych przez ludność turecką na ludności ormiańskiej, podjęto decyzję o zabarykadowaniu się w dzielnicach, by tym samym zapewnić schronienie przed potencjalnymi atakami. Pogłoski okazały się prawdą, ponieważ już w południe doszło do grabieży domów, straganów i kościołów należących do ludności ormiańskiej. Na skutek zabarykadowania się niektórych dzielnic ormiańskich wojsko podjęło decyzję o rozpoczęciu zmasowanego ostrzału. Tym samym znalazły się one w oblężeniu. Podczas tych krwawych zajęć ludność ormiańska próbowała szukać schronienia między innymi w kościele jezuickim prowadzonym przez francuskich duchownych, kościele ewangelickim, w placówce misjonarzy amerykańskich, jak również w konsulatach zagranicznych państw. Jednak fakt

---

44 Mgr Mouchegh, *Les Vêpres ciliciennes, les responsabilités, faits et documents*, Alexandrie 1909, s. 42.

45 Ibidem.

prowadzenia wspomnianych placówek przez duchownych zagranicznych nie powstrzymał przed atakiem ze strony oprawców - podczas ostrzału kościoła jezuickiego dwie osoby odniosły rany. Wśród ludności ormiańskiej szczególne miejsce zdobył konsul Wielkiej Brytanii w Adanie, który podczas starć przemierzał ulice miasta, by nieść pomoc cierpiącym. Podczas jednego z takich przejazdów jego koń został postrzelony, a sam konsul odniósł obrażenia prawej ręki<sup>46</sup>.

Cennym źródłem informacji dotyczących zajęć są relacje cudzoziemców przebywających lub mieszkających w Adanie. Jedną z takich osób jest Caroline Furet, francuskiego pochodzenia, która pisała 20 kwietnia 1909 roku do francuskiej gazety następujące słowa:

Nasza Adana (azjatycka część Turcji), bardzo spokojne miasto, była przez tydzień, a szczególnie przez trzy dni, od 14 do 16 kwietnia, sceną najokrutniejszych scen masakry, grabieży, pożarów i innych nieprzetłumaczalnych dramatów.

Wyglądało to strasznie; sklepy i bazary były niczym innym jak krwawymi ruinami, ponieważ mord, z niespotykanym i wymyślnym okrucieństwem, towarzyszył okropnościom ataku. Ponad osiem tysięcy zabitych, nie licząc ciał wrzuconych do rzeki. Nie tylko miasto zostało splądrowane, ale jego okolice, winnice, gospodarstwa rolne, a nawet, dalej, cały departament, ucierpiały i zostały zniszczone na terenach zajmowanych przez rodziny ormiańskie. W całym powiecie naliczono ponad 20.000 ofiar.

A co robiły ofiary tych barbarzyńskich czynów, o których niewiarygodnie trudno jest usłyszeć i które strasznie trudno jest zapamiętać? Odważyły się bronić przed tureckimi szabrownikami, ... (...)!

Plony przepadły! Ci, którzy pozostali i nie mogą wyemigrować z powodu obowiązków lub braku pieniędzy, są nadal w niebezpieczeństwie. I kto wie, co się może stać, bo gubernator miasta nie ma siły. Mógł od początku powstrzymać masakrę, która miała za pretekst fakt, co prawda niefortunny, ale mający swój początek w sądach: zamordowanie dwóch Turków przez Ormianina<sup>47</sup>.

Następnego dnia, wskutek braku amunicji, strona turecka podjęła decyzję o zakończeniu ostrzału, a 16 kwietnia ucichły ostatnie strzały. Podjęto tym samym decyzję o zawieszeniu na dziesięć dni wszelkich działań skierowanych wobec Ormian. Jak podkreśla Mikael Nischanian (Niszanian) w swojej pracy *Zniszczyć Ormian. Historia ludobójstwa*, wydarzenia, do

---

46 G. Brézol, *Les Turcs ont passé là...*, Paris 1912, s. 17–21.

47 Mgr Mouchehgh, op. cit., s. 41.

których doszło w Adanie, zostały dokładnie zaplanowane na wzór tych z 1895-1896 roku.

Tak jak wówczas, także w roku 1909 najpierw rozpuszczano plotki o rzekomym powstaniu przygotowywanym przez Ormian w celu sprowokowania interwencji państw europejskich. A potem strona turecka przeszła do skoordynowanego ataku. Podczas krwawych zajęć oprawcy znajdowali poparcie wśród funkcjonariuszy administracji państwowej jak również wśród mużmańskich duchownych<sup>48</sup>.

Pobliskie wioski zlokalizowane wokół Adany ucierpiały wskutek działań prowadzonych przez zorganizowane bandy tureckie i kurdyjskie. Według szacunków, podczas kilku dni zostało zamordowanych w brutalny sposób 15–20 tysięcy ludzi, zniszczono 200 wiosek oraz ormiańskie dzielnice w Adanie. Szkoły zlokalizowane w mieście przekształcono w szpitale, ponieważ tak wielu było rannych, a jednocześnie brakowało osób, które mogłyby nieść ulgę cierpiącym. Co ciekawe, podczas starć ucierpiała jedynie wspólnota ormiańska, która zamieszkiwała to miasto. Dlatego możemy zauważyć, że działania ukierunkowano jedynie na wybraną grupę narodowościową.

Wskutek stłumionego zamachu stanu i zajęcia Konstantynopola przez wojska młodotureckie pod dowództwem Mahmuda Szewketa Paszy wysłano do Adany dwa bataliony wojska mające na celu ochronę ludności ormiańskiej przed wszelkimi działaniami związanymi z ich prześladowaniami. Przybyły one do miasta 25 kwietnia, jednak jak się później okazało, obrońcy, których oczekiwano, stali się katami. To właśnie wtedy rozpoczęła się druga fala mordów, podczas których żołnierze dołączyli do tureckich i kurdyjskich band. W trakcie zmasowanego ataku na dzielnice ormiańskie podjęto decyzję o użyciu pocisków zapalających, którymi ostrzeliwano kościoły, szkoły, domy, w których schroniła się ludność. Warto również wspomnieć, że na skutek dziesięciodniowego zawieszenia broni ludność ormiańska została rozbrojona i właśnie dlatego podczas tych starć nie miała się czym bronić przed napadami. Z informacji opublikowanych 21 maja 1909 roku przez gazetę „Zamanak” możemy się dowiedzieć o tragicznym położeniu Ormian, którzy byli świadomi swojej sytuacji i gotowi na wszystko. Często miejsca, w których się schronili ludzie, okazywały się miejscem ich kaźni, ponieważ nie oszczędzono nawet Szkoły Mouchegh (Muszegeh) i kościoła św. Stefana (St Etienne). Początkowo obiekty te były ostrzeliwane, a następnie podpalone. Ci, którzy postanowili się ratować i szukać schronienia gdzie indziej, zostawali najczęściej zabici na ulicy. Ogrom tragedii, jaki spotkał Ormian, którzy postanowili się schronić we wspomnianych miejscach, ujawnił się na

---

48 M. Nicianian, *Zniszczyć Ormian. Historia ludobójstwa*, Kęty 2020, s. 74–84.

stępnego dnia. Według relacji, był to masowy grób zwęglonych ludzkich ciał. Postanowiono również szukać schronienia jak wcześniej w kościele prowadzonym przez francuskich jezuitów, ale, jak się okazało, on również uciepiał. Spłonął na skutek ostrzelania pociskami zapalającymi<sup>49</sup>.

Ci, którzy przeżyli pierwsze godziny masakry, musieli nadal uważać, ponieważ postanowiono urządzić na nich swoiste polowanie na ulicach Adany. Schwytanym podcinano gardła, podpalano ich żywcem, wieszano na hakach, krzyżowano na szkolnych tablicach lub domowych drzwiach. W brutalny sposób traktowano najmłodszych, ponieważ, jak wynika ze wspomnień ocalałych i świadków, byli oni ćwiartowani lub obcinano im ręce. Wspomniane masakry wiązały się również z rabunkiem mebli i innych przedmiotów należących do Ormian, które odnajdowano później u ludności tureckiej i kurdyjskiej.

Prześladowania Ormian w Adanie ustały dopiero w pierwszych dniach maja i dopiero wtedy można było oszacować zniszczenia. Świadkowie tych tragicznych wydarzeń jednogłośnie przyznawali, że nie spotkali się nigdy wcześniej z tak ogromną nienawiścią skierowaną wobec Ormian. Winą za te krwawe wydarzenia władze młodotureckie postanowiły obarczyć urzędników związanych z byłym sułtanem Abdülhamidem II, tym samym umywając ręce. Postanowiono jednak wszcząć śledztwo, które miało na celu wyjaśnienie przyczyn tych krwawych zająć, jak również uwięzienie osób za nie odpowiedzialnych. Początkowo władze w Konstantynopolu, pod naciskiem ormiańskich deputowanych, postanowiły wyznaczyć dwóch deputowanych: Hagopa Babigiana i Jusufa Kemala, których zadaniem było opracowanie raportu. Według Babigiana, osobami odpowiedzialnymi za wydarzenia w Adanie były lokalne władze, jak również ludność turecka i kurdyjska. Odmienne zdanie miał jednak Jusuf Kemal, według którego to właśnie sami Ormianie są winni spowodowania masakr<sup>50</sup>.

W późniejszym czasie możemy również zauważyć sytuację, w której władzy zależało na wyciszeniu problemu związanego z masakrami w Adanie, jak również podejmowaniu działań mających na celu negowanie krwawych zająć lub zaniżaniu liczby ofiar. Zaskakujące jest także to, że podczas pierwszych masakr Ormian uważano za sprzymierzeńców Komitetu Jedności i Postępu oraz zwolenników zmian, jakie chcą zaprowadzić w państwie. To właśnie u nich działacze młodotureccy znajdowali schronienie podczas zamachu stanu przeprowadzonego przez środowisko związane z sułtanem w Konstantynopolu. Odmienne sytuację mamy jednak podczas drugiej fali prześladowań, kiedy to już młodoturcy przejęli pełnię władzy a wojsko, które zostało wysłane

---

49 Ibidem.

50 Ibidem, s. 153–159.

do ochrony ludności ormiańskiej, dostało rozkazy od batalionów sympatyzujących z Komitetem Jedności i Postępu.

Równocześnie Ormianie zamieszkujący Konstantynopol uświadomili sobie, że wydarzenia, z którymi mieli do czynienia w Adanie, stanowią ważny dla nich zwrot, ponieważ do tej pory upatrywano w Komitecie Jedności i Postępu nadzieję na polepszenie sytuacji ormiańskiej w Imperium Osmańskim poprzez proponowane reformy. Jednak prawdziwa twarz młodoturków ukazała się wtedy, kiedy to odkryto powiązania tego środowiska z osobami odpowiedzialnymi za masakry. Możemy tym samym uznać, że zajścia, z którymi mieliśmy do czynienia w Cylicji stanowią swoiste połączenie pomiędzy wydarzeniami z 1895-1896 a tymi z lat 1915-1916<sup>51</sup>.

### 3.2 Eksterminacja ludności ormiańskiej

W początkowej fazie przejścia władzy przez młodoturków w Imperium Osmańskim oraz przywrócenia konstytucji, ludność ormiańska miała nadzieję na polepszenie swego losu. Mogą o tym świadczyć wydarzenia z Konstantynopola, kiedy tamtejsza społeczność ormiańska przyjęła z zachwytem zachodzące zmiany w państwie. Tak opisuje te wydarzenia Jean Mécérian w swojej publikacji *Le génocide du peuple arménien*, poświęconej właśnie losowi Ormian w Imperium Osmańskim od przewrotu młodotureckiego w 1908 roku do traktatu w Lozannie z 1923 roku:

Muzułmańskie masy ze wszystkich klas społecznych ucieszyły się od pierwszego wejrzenia i dołączyły do wszystkich mniejszości, a w szczególności do wspólnot chrześcijańskich, entuzjastycznie witając nadejście nowych czasów. Oczywiście Ormianie, którzy najbardziej ucierpieli pod poprzednim reżimem, byli teraz w centrum uwagi, a w wielu miejscach byli również głównymi organizatorami uroczystości. Ponadto posiadali oni specjalny tytuł<sup>52</sup>.

Dochodziło również do ważnych momentów, kiedy to ludność turecka wraz ze swoimi ormiańskimi sąsiadami postanowiła oddać cześć pomordowanym.

Była to inicjatywa oficerów i kadetów ottomańskiej szkoły militarnej, Harbiye, w dzielnicy Pancaldi. Na ich wezwanie odpowiedział ogromny tłum, który wtargnął na rozległy i piękny cmentarz ormiański położony nieco dalej, w Fe-

---

51 Ibidem.

52 J. Mécérian, op. cit., s. 11.

riköy, przylegający do wsi. Wyglądało to jak pielgrzymka pokutna do miejsca, w którym spoczywają ciała Ormian zmasakrowanych w Konstantynopolu w 1896 roku. Obecne były tysiące i tysiące ludzi różnego pochodzenia i stanu: Turcy, Ormianie, Grecy, Izraelici; klasa średnia, kupcy, rzemieślnicy i robotnicy; skromni żołnierze wmieszani w szeregi; krewni i przyjaciele (...) Przybyli, by pokłonić się nad masowym grobem, w którym spoczywa tyle okaleczonych ciał, by oddać ormiańskim męczennikom pamięć i wyrazić żal. Świadkowie dodają, że pod cieniem wiązanek pogrzebowych, ze łzami w oczach, obejmowali się nawzajem, a wszelkie nienawiści rasowe i religijne w jednej chwili odeszły w zapomnienie, w wielkim zrywie braterstwa<sup>53</sup>.

Radość jednak nie trwała długo, ponieważ rok później (w 1909 r.) doszło do masakry ludności ormiańskiej w Cylicji i rozbudzenia uśpionej nienawiści tureckiej wobec mniejszości zamieszkującej Imperium Osmańskie. Wydarzenia z Adany rozwiały wszelkie wątpliwości dotyczące polityki Komitetu Jedności i Postępu wobec Ormian. Winę za krwawe wydarzenia z 1909 roku przypisano każdemu z urzędników związanych z sułtanem Abdülhamidem II, ale największym zaskoczeniem był fakt, że nikt nie został za nie ukarany, a niektórzy zostali nawet nagrodzeni. O złej sytuacji Ormian w Imperium Osmańskim donosił konsul rosyjski w Erzurumie do swojego przełożonego, we wrześniu 1910 roku, wspominając, że fakt przywrócenia konstytucji w państwie nie wpłynął na polepszenie losu Ormian, a osobami odpowiedzialnymi za wzniecanie konfliktów stała się ludność turecka. Uwagę na pogarszającą się sytuację zwrócił również ambasador rosyjski, który informował ministra spraw zagranicznych o sytuacji ludności ormiańskiej i o fakcie, że początkowe obietnice rządu młodotureckiego, mówiące o równości wszystkich narodów zamieszkujących Imperium Osmańskie, okazały się mrzonką. Co ciekawsze, podkreślał również problem związany z bezpodstawnym odbieraniem przez ludność muzułmańską ziemi ormiańskim rolnikom<sup>54</sup>.

### 3.3 Nacjonalizm młodoturecki

Wskutek zachodzących zmian strukturalnych w Komitecie Jedności i Postępu do 1908 roku decydującą rolę zdobył komitet centralny, który podejmował samodzielnie decyzje polityczne. Jego skład na przestrzeni lat będzie się zmieniał, jednak największy wpływ wywarli Midhat Szükrü, Mehmet Talaat,

---

53 Ibidem, s. 12.

54 M. Zakrzewska-Dubasowa, op. cit., s. 230.



Ejjub Sabri, doktor Nazym, Zija Gökalp, Behaeddin Szakir, doktor Rusunu, Atif Riza, Küczük Talaat i Kara Kemal. To właśnie ta grupa polityków odegra kluczową rolę podczas ludobójstwa Ormian. Podczas zachodzących strukturalnych zmian w Komitecie możemy również zauważyć metamorfozę młodoturków, ponieważ w momencie przywrócenia konstytucji obiecywano wszystkim obywatelom niezależnie od narodowości czy wyznawanej religii wolność i równość. Jednak z czasem postulaty się zmieniły i kluczowym stało się stworzenie silnego państwa tureckiego. Postanowiono odrzucić wszelkie próby mające na celu decentralizację państwa jak również bronić za wszelką cenę integralności państwa. Dlatego nacjonalistyczny kierunek Komitetu Jedności i Postępu uświadomił mniejszościom zamieszkującym Imperium Osmańskie, że jakiegokolwiek próby uzyskania autonomii będą niemożliwe. Jednocześnie zaczęto upatrywać w owych mniejszościach wrogów chcących doprowadzić do interwencji zbrojnej z zewnątrz.

O zmianie podejścia władz centralnych młodoturków może świadczyć wystąpienie Mehmeta Talaata, który podczas jednego ze spotkań II Zjazdu Komitetu Jedności i Postępu miał wygłosić następujące słowa:

Zgodnie z konstytucją wszyscy poddani tureccy, zarówno muzułmanie jak i niemuzułmanie, są równi wobec prawa. Ale musisz sam zrozumieć, że jest to niemożliwe. Chodzi o to, co się z tym łączy, o całą naszą przeszłość, o uczucia setek tysięcy wierzących, którzy się temu sprzeciwiają. Po drugie, i to jest o wiele ważniejsze, sami chrześcijanie się temu sprzeciwiają, ponieważ za wszelką cenę nie chcą być Osmanami. O równości w Turcji nie może być mowy aż do dnia, w którym zosmanizujemy wszystkie elementy, a jest to długa i skomplikowana praca. Uda się, nie ma wątpliwości, ale w międzyczasie musimy już uspokoić naszych sąsiadów<sup>55</sup>.

Jednym z powodów kreowania negatywnego przekazu wobec narodów niemuzułmańskich zamieszkujących Imperium Osmańskie była sytuacja związana z napływem ludności muzułmańskiej z terenów bałkańskich, spowodowana toczącym się na terenach wcześniej przez nich zamieszkiwanych konfliktem zbrojnym pomiędzy Imperium Osmańskim a Ligą Bałkańską składającą się z Bułgarii, Grecji, Serbii oraz Czarnogóry. Konflikt ten przeszedł do historiografii pod nazwą wojen bałkańskich. Napływ nowej ludności podsyłał antagonizmy pomiędzy ludnością muzułmańską a nie-

---

55 A. Beylerian, *Les grandes puissances, l'Empire ottoman et les Arméniens dans les archives françaises 1914–1918*, Paris: Université de Paris I—Panthéon-Sorbonne, 1983, s. XVIII.

muzułmańską, w której zaczęto upatrywać wroga. Jednocześnie, Ormianie postanowili zwrócić się w 1912 roku z prośbą do państw europejskich o wywarcie wpływu na władze w Konstantynopolu, aby przeprowadziły obiecywane przez młodoturków reformy. Sytuację postanowiła wykorzystać Rosja, której władze opracowały projekt utworzenia z terenów Erzurumu, Wanu, Bitlisu, Dijarbekiru, Charberdu i Sebastii (Siwas) dwóch guberni. Miały być one zarządzane przez gubernatorów (*wali*) posiadających władzę wykonawczą i wybieranych przez sułtana na okres pięciu lat za aprobatą głównych państw europejskich. Warto tu jednocześnie podkreślić, że według planu owi urzędnicy mieli być chrześcijanami. Władzę ustawodawczą w utworzonych guberniach miało sprawować zgromadzenie narodowe. Dlatego możemy zauważyć w tym przypadku zainteresowanie ze strony władz rosyjskich historycznymi ziemiami armeńskimi znajdującymi się w Imperium Osmańskim.

Jeden z dwóch zwierzchników Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, katolikos eczmiażdzyński, postanowił skierować 24 grudnia 1912 roku za pośrednictwem Hilariona Woroncowa-Daszkowa, który pełnił stanowisko namiestnika Kaukazu, list do cara Mikołaja II z prośbą o podjęcie działań mających na celu rozciągnięcie swojej opieki nad turecką częścią Armenii. Jednak Rosjanie spotkali się ze stanowczym oporem władz tureckich, jak również Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii, które sprzeciwiały się zwiększeniu wpływu Rosji w Zachodniej Armenii. Stanowczą decyzję w tym przypadku podjęły władze w Berlinie, informując stronę rosyjską w 1913 roku, że jeżeli zdecyduje się ona na wprowadzenie swoich wojsk do Zachodniej Armenii, to potraktują one to jako wypowiedzenie wojny.

Stanowczy sprzeciw państw europejskich wobec planów rosyjskich był podyktowany faktem posiadania poważnych wpływów gospodarczych w Imperium Osmańskim. Jednym z takich państw były właśnie Niemcy, które dzięki swoim inwestycjom w różne sektory tureckiej gospodarki, chciały ją przejąć. Dzięki staraniom Berlina nabyto akcje Banku Ottomańskiego (= Osmańskiego) oraz prawa właścicielskie do bagdadzkiej linii kolejowej. Podobną politykę prowadziła Wielka Brytania, której zależało na utrzymaniu swoich wpływów w Turcji. Przejawem tego było podpisanie w 1913 roku porozumienia pomiędzy stroną brytyjską a turecką, zwiększającego wpływy brytyjskie w Kuwejcie. Jak również wsparcie finansowe ze strony władz w Londynie dla modernizacji tureckiej armii oraz gwarancje nienaruszalności tureckich posiadłości w Azji. Nie możemy również zapomnieć o Francji, która posiadała poważny kapitał w Imperium Osmańskim. To właśnie w jej rękach znajdowało się 4500 km dróg tureckich i ponad 60% długu publicz-

nego. Władze w Paryżu postanowiły również wykorzystać słabość Imperium Osmańskiego podczas toczących się wojen bałkańskich i pozyskać koncesje na nowe linie kolejowe<sup>56</sup>.

### 3.4. Etapy eksterminacji ludności ormiańskiej w okresie I wojny światowej

W momencie wybuchu I wojny światowej przywódcy ludności ormiańskiej uświadomili sobie, że znaleźli się w trudnym położeniu. Miał o tym świadczyć między innymi sojusz zawarty 2 sierpnia 1914 roku pomiędzy Konstantynopolem a Berlinem mówiący o tym, że w przypadku, kiedy Cesarstwo Niemieckie znajdzie się w stanie wojny z Rosją, to właśnie Imperium Osmańskie wspomże swojego sojusznika. Młodoturcy zgodzili się na podpisanie układu, ponieważ upatrywali w nim nadzieję na zdobycie kosztem Rosji nowych nabytków terytorialnych. Tym samym możemy wskazać, że Ormianie znaleźli się między młotem a kowadłem, ponieważ w takim wypadku wystarczył pretekst, by oskarżyć ich o zdradę państwa, jeżeli ich bracia zamieszkujący tereny Kaukazu postanowią walczyć po stronie caratu. Dlatego ormiański patriarcha Konstantynopola, Zawen, postanowił zwrócić się do swoich braci zamieszkujących ziemię armeńską, która wchodziła w skład Imperium Rosyjskiego, o zachowanie szczególnej ostrożności, gdyż chęć wyzwolenia Zachodniej Armenii może spowodować represje ze strony władz młodotureckich wobec ich rodaków zamieszkujących Imperium Osmańskie. Jednocześnie Porta w przypadku wybuchu konfliktu liczyła na to, że Wielka Brytania zachowa neutralność. [...]

Wskutek zaangażowania się Rosji w działania zbrojne podczas I wojny światowej wśród żołnierzy znalazło się również 150 tysięcy Ormian – poddanych Romanowów. Większość z nich została wysłana do walki na froncie europejskim. W swoich zapewnieniach, kierowanych do katolikosa, Woroncowa-Daszkowa zaznaczał, że powołanie Ormian do carskiej armii nie miało stać się pretekstem do wybuchu wojny z Turcją. W tym samym czasie również wicekról Kaukazu prowadził rozmowy z przedstawicielami Ormiańskiego Biura Narodowego o możliwości powołania ochotniczych oddziałów złożonych z Ormian. W tym celu powołano specjalny komitet, który miał za cel podjęcie się zadania zwerbowania ochotników, których, jak się okazało, nie brakowało – wstępnie utworzono cztery legiony liczące ogółem około czterech tysięcy partyzantów. Dużym atutem takich oddziałów był fakt, że najczęściej składały się z ludności miejscowej, która знаła pobliski teren.

---

56 M. Zakrzewska-Dubasowa, op. cit., s. 229–235.

W swojej pracy Yves Ternon cytuje bardzo ważne słowa ormiańskiego przywódcy religijnego, który podczas spotkania z carem Mikołajem II powiedział:

Wybawienie Ormian od Turcji możliwe jest tylko poprzez ostateczne uwolnienie się od tureckiej władzy i utworzenie autonomicznej Armenii pod potężnym protektoratem Wielkiej Rosji.<sup>57</sup>

To właśnie w carze postanowiono szukać osoby, która mogłaby zjednoczyć ziemie ormiańskie rozdarte pomiędzy Turcją i Rosją oraz zapewnić im ochronę. Natomiast Imperium Osmańskie postanowiło wykorzystać ten fakt do przeprowadzenia eksterminacji ludności ormiańskiej oraz uregulowania spraw związanych z innymi mniejszościami zamieszkującymi to państwo. Na skutek wybuchu I wojny światowej państwa europejskie pozbawiły się możliwości wywierania wpływu na władze w Konstantynopolu, by te szanowały ludność niemuzułmańską, która zamieszkiwała Turcję.

W cieniu toczącego się konfliktu zbrojnego Komitet Jedności i Postępu podjął decyzję o przeprowadzeniu zmasowanej akcji eksterminacyjnej tureckich Ormian. Decyzja ta miała zapaść podczas tajnego spotkania. Jego uczestnicy: Talaat, Nazym, Szakir, Dżambolat i Sejfit mieli przyjąć następujący schemat działań:

- Zdelegalizować, na podstawie artykułu nr 3 i nr 4 [programu KJP], wszelkie stowarzyszenia ormiańskie; aresztować Ormian, którzy kiedykolwiek działali przeciw rządowi tureckiemu, zesłać ich do takich prowincji jak Bagdad lub Mosul i wyeliminować po drodze lub na miejscu.
- Skonfiskować im broń.
- Podburzyć muzulmańską opinię [publiczną] za pomocą odpowiednich i dostosowanych [do specyfiki lokalnej] środków w dystryktach takich jak: Wan, Erzurum lub Adana, gdzie już w chwili obecnej Ormianie znienawidzeni są przez muzulmanów i sprowokować zorganizowane masakry, tak jak zrobili to Rosjanie w Baku.
- Zdać się w tym celu na ludność prowincji takich, jak: Erzurum, Wan, Mamuret-ul-aziz i Bitlis, a wojskowych służb porządkowych – jak żandarmeria – używać [tam] jedynie do ostantacyjnego przerywania masakr; przeciwnie należy postępować w okręgach takich, jak: Adana, Siwas, Bursa, Izmit i Smyrna, gdzie trzeba rozkazać tym siłom, by

---

57 Y. Ternon, op. cit., s. 192.

udzieliły aktywnej pomocy muzułmanom.

- Podjąć odpowiednie kroki w celu wyeliminowania wszystkich osobników płci męskiej poniżej pięćdziesiątego roku życia, kapłanów i nauczycieli; zezwolić na przejście na islam młodym kobietom i dzieciom.
- Deportować rodziny tych, którym udało się umknąć, i sprawić, by nie miały żadnych więzi z krajem ojczystym.
- Powołując się na to, że urzędnicy ormiańscy mogliby szpiegować, odwołać ich i bezwzględnie odsunąć od jakichkolwiek stanowisk lub służby mającej związek z administracją państwową.
- Eksterminować według uznania wszystkich Ormian znajdujących się w armii; powinno zostać to powierzone wojskowemu.
- Rozpocząć operację wszędzie jednocześnie, by nie pozostawić czasu na przygotowanie środków obrony.
- Zachować ściśle tajny charakter niniejszej instrukcji, której nie powinny znać więcej niż dwie lub trzy osoby<sup>58</sup>.

Dzięki staraniom Heathcote'a Smitha, który uzyskał wspomniany dokument od Ahmeda Esadowa, byłego szefa wywiadu tureckiego, mamy możliwość zapoznania się z szczegółowym planem eksterminacji ludności ormiańskiej w Turcji. Jak możemy zauważyć, władze młodotureckie przystąpiły z całą determinacją do realizacji wyznaczonego celu.

W trakcie mobilizacji wojskowej w 1914 roku władze młodotureckie postanowiły reanimować instytucję pod nazwą Organizacja Specjalna, której celem było prowadzenie na szkodę Wielkiej Brytanii i Rosji działań partyzanckich. W swoich działaniach podburzali miejscową ludność oraz prowadzili działania sabotażowe i propagandowe, mające na celu zwalczanie przejawów sprzeciwu wobec władz w Konstantynopolu. W początkowej fazie organizacja była finansowana przez Komitet Jedności i Postępu, by następnie wskutek rabunku majątku Ormian utrzymywać się samodzielnie. Podczas trwania I wojny światowej członkowie organizacji zostali skierowani na front kaukaski, zaś ich głównym zadaniem było organizowanie zbrojnych napadów na osiedla ormiańskie zlokalizowane po rosyjskiej stronie. Podczas swoich akcji dopuszczali się brutalnych masakr, ponieważ mieli przyzwolenie swoich przełożonych na używanie środków, jakie uznali za stosowne.

---

58 Ibidem, s. 196.

## Rok 1914

Konsekwencją wybuchu I wojny światowej było to, że społeczność ormiańska zamieszkująca Imperium Osmańskie znalazła się w niezręcznej sytuacji, ponieważ Ormianie mieszkający w Rosji zostali powołani do armii rosyjskiej. Tworzyli także na Kaukazie partyzanckie oddziały, których zadaniem była walka z Turkami. Jednak nawet w takim położeniu Ormianie wywiązali się z obywatelskiego zadania, mającego na celu wspieranie i walczenie za Imperium Osmańskie podczas I wojny światowej. W swoich działaniach postanowili okazać lojalność państwu poprzez wsparcie Czerwonego Półksiężycyca, zbiórki pieniędzy lub bezpośrednie zaangażowanie. Sytuacja zmieniła się jednak wskutek wydarzeń, do których doszło podczas odwrotu armii tureckiej z frontu wschodniego. To właśnie podczas niego żołnierze tureccy dopuścili się grabieży i masakr ludności ormiańskiej. Podobna sytuacja powtórzyła się również w grudniu 1914 roku, kiedy to III Armia Turecka dopuściła się masakr na ludności ormiańskiej. Podczas owych rzezi zginęło 1600 Ormian. W czasie tych krwawych zająć, do których dochodziło we wschodniej Turcji, wojsko zostało wsparte przez zorganizowane grupy Kurdów jak również miejscowych żandarmów. Z powodu przegranej bitwy pod Sarykamyszem wojsko tureckie postanowiło przelać swoją złość na Ormian. W tym celu zaczęto podburzać ludność muzułmańską informacjami na temat ochotników ormiańskich w armii rosyjskiej. Dlatego to właśnie w Ormianach zaczęto upatrywać wrogów, którzy chcą doprowadzić rzekomymi działaniami do klęski Turków podczas I wojny światowej. Coraz częściej pojawiały się zarzuty o współpracy Ormian zamieszkujących Imperium Osmańskie z Rosjanami, jak również mówiące, że ormiańscy żołnierze i miejscowy piekarz w Siwasie mieli zatruwać żywność przeznaczoną dla armii.

W celu osłabienia znaczenia Ormian w armii tureckiej podjęto decyzje o ich odizolowaniu oraz podjęto działania propagandowe, mające na celu ukazanie ich jako zdrajców państwa współpracujących z Rosjanami. Jednak chcąc tu podkreślić, że w przeciwieństwie do rosyjskich Ormian, którzy zostali wcieleni do armii rosyjskiej, ich bracia zamieszkujący Imperium Osmańskie rzeczywiście chcieli, by z tego konfliktu Turcja wyszła zwycięsko. To dlatego, kiedy wybuchła wojna, Ormianie masowo odpowiedzieli na wezwanie władz i postanowili tym samym okazać swój patriotyzm (lojalność wobec rządu). Duchowni ormiańscy odprawiali nabożeństwa w intencji zwycięstwa sił tureckich podczas tego konfliktu. Nawet podczas walk na froncie kaukaskim, kiedy ormiańskim żołnierzom (w tureckich mundurach) przychodziło walczyć ze swoimi braćmi, wykazywali się walecznością. Potwierdzenie tych postaw możemy odnaleźć

w słowach İsmaila Envera wygłoszonych do biskupów w Konii. Między innymi tak się wówczas wyraził:

Żołnierze ormiańscy w armii osmańskiej sumiennie wypełniają swą powinność na wojennej scenie, co mogę osobiście potwierdzić, byłem tego świadkiem (... i mogę) przekazać narodowi ormiańskiemu, który znany jest z całkowitego oddania sułtańskiemu rządowi, wyrazy mojego uznania i wdzięczności<sup>59</sup>.

Jednak sytuacja zmienia się w styczniu 1915 roku, kiedy władze postanowiły rozbroić ormiańskich żołnierzy i podzielić na grupy od 50 do 100 osób. Zostały one skierowane do prac naprawczych tureckich dróg, a żołnierze nierzadko byli wykorzystywani jako tragarze dźwigający zapasy wojskowe. Podczas tych zmagañ traktowano ich jak niewolników, gdyż byli popędzani biczem lub dźgani bagnietami przez żołnierzy. W książce opublikowanej w 1919 roku przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu, możemy się dowiedzieć, w jaki sposób zostali potraktowani ormiańscy żołnierze, o których w pochlebny sposób wypowiadał się kilkanaście dni wcześniej İsmail Enver. Dyplomata tak oto opisał los ormiańskich żołnierzy służących w tureckiej armii:

Jako pożywienie otrzymywali tylko resztki. Jeśli zachorowali w drodze, zostawali tam, gdzie upadli, a ich tureccy prześladowcy zatrzymywali się, aby okraść ich ze wszystkiego, co posiadali. Gdyby zresztą pozwolili niektórym z tych nieszczęśliwych dotrzeć do celu, to i tak padliby oni ofiarą późniejszych masakr. W rzeczywistości Ormian (w armii tureckiej) zabijano z zimną krwią przy użyciu jednej metody. Mianowicie tu i ówdzie zabierano od 50 do 100 osób, ofiary były wiązane w czteroosobowe grupy i prowadzone w odosobnione miejsce w niewielkiej odległości od miasta. Nagle rozlegał się wystrzał kul i żołnierze tureccy, którzy służyli jako eskorta, wracali sami do miasta<sup>60</sup>.

W swoich wspomnieniach Henry Morgenthau uwypukla tragedię ormiańskich żołnierzy służących wiernie w armii tureckiej. Jak podkreśla, często dochodziło do sytuacji, w której ofiary przed śmiercią były zmuszane do wykopania swoich grobów. Nawet po śmierci kaci nie oszczędzali ciał, gdyż Turcy jak zwykle pozbawiali zabitych Ormian odzieży. Według ambasadora wspomniane masakry nie były odosobnionym incydentem, ponieważ w owym czasie w Imperium Osmańskim dochodziło do metodycznego eksterminowa-

---

59 Y. Ternon, op. cit., s. 203.

60 H. Morgenthau, *Mémoire de l'Ambassadeur Morgenthau*, Paris 1919, s. 262–263

nia wszystkich sprawnych mężczyzn narodowości ormiańskiej, którzy mogliby w przyszłości spłodzić nowe pokolenie lub wywołać bunt. Jednocześnie władze tureckie postanowiły ukształtować wśród ludności tureckiej negatywny wizerunek ludności ormiańskiej, którą oskarżano o spiskowanie i wskazywano jako wewnętrznych wrogów Imperium Osmańskiego. Do tego posłużył sprawny aparat propagandowy, służący do podburzania ludności tureckiej wobec Ormian. W tym samym czasie ormiański deputowany Arszak Wramian przedstawił Mehmetowi Talaatowi raport, w którym potępiał działania skierowane przeciwko Ormianom, wskazując równocześnie, że prowadzą one jedynie do wzrostu napięć pomiędzy ludnością turecką a ormiańską. Jednakże raport został zignorowany przez władze tureckie, które jednocześnie zaczęły pozbawiać Ormian stanowisk państwowych i zakazywać im podróżowania po terytorium Imperium Osmańskiego.

## **Bohaterska obrona Wanu**

W swojej pracy postanowiłem skupić się na wybranych wydarzeniach związanych z eksterminacją Ormian w latach 1915–1916, ze względu na duży zasięg działań władz tureckich. Wzrost wrogości wobec Ormian możemy zaobserwować w marcu 1915 roku, kiedy mamy do czynienia z pierwszymi masakrami. W historii szczególnie zapisało się wydarzenie związane z obroną Wanu, ponieważ warto tu wskazać, że na 50 tysięcy mieszkańców tego miasta przypadало około 30 tysięcy Ormian. Równocześnie władze tureckie postanowiły zmienić na stanowisku *walego* Wanu, Tahsina Beja na Dżewdeta, który zdobył przydomek kowala z Baszkale. Było to związane z tym, że podczas tortur swoich ofiar przybijał im do stóp podkowy. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta, kiedy *wali* zażądał od ludności ormiańskiej wystawienia 3 tysięcy mężczyzn gotowych do walki. Równocześnie, wskutek wycofania się Rosjan z jeziora Wan, wojska tureckie przeprowadziły skoordynowany atak na 80 wiosek ormiańskich. Pomędzy 15 a 18 kwietnia, w konsekwencji działań wojsk osmańskich, zginęło około 24 tysięcy Ormian. Jednocześnie wojska tureckie postanowiły okopać się wokół dzielnic ormiańskich znajdujących się w mieście Wan. Ormianie podjęli działania mające na celu ochronę tych dzielnic. Punktem zapalnym okazały się wydarzenia z 20 kwietnia, kiedy grupka żołnierzy tureckich zaczepiła ormiańską kobietę. W jej obronie stanęło dwóch Ormian, więc zostali zastrzeleni. Z powodu strzałów wojsko zlokalizowane w okopach postanowiło otworzyć ogień. Tym samym dzień 20 kwietnia uznaje się za początek obrony Wanu przed wojskiem tureckim. Ormianie



znajdowali się na słabszej pozycji ze względu na gorsze uzbrojenie, jakim dysponowali, gdyż musieli stawić czoło regularnej armii wyposażonej w działa. Jednak nie poddali się i walczyli do końca. Osobą odpowiedzialną za obronę miasta został Aram Manugian. *Wali* Dzewdet rozkazał zniszczyć wszystkie ormiańskie wioski zlokalizowane wokół miasta, a ludność zamordować. Grupa 10 tysięcy Ormian, którym udało się uratować z masakry, uciekła w stronę miasta, gdzie próbowali szukać schronienia. Jak pisze Ternon w swojej publikacji, Ormianie stawiali zaciekły opór armii tureckiej, podczas oblężenia udało się im zająć kilka budynków<sup>61</sup>.

Podczas oblężenia miasta swoją pomoc niosła zlokalizowana w tym miejscu amerykańska misja, która nie ugięła się pod groźbami Dzewdeta. Jedyłą nadzieją dla oblężonych były wojska rosyjskie - to właśnie ormiańscy ochotnicy w carskiej armii postanowili interweniować u swoich przełożonych o zgodę na udzielenie pomocy Ormianom z Wanu oraz jednoczesne zajęcie całej Wyżyny Armeńskiej. Marsz wojsk rosyjskich w kierunku miasta okazał się niełatwy ze względu na zaciekły opór, jaki stawiali Turcy. Ze względu na groźbę okrążenia, 31 lipca Rosjanie zdecydowali się podjąć decyzję o odwrocie. Równocześnie zapanowała olbrzymia panika wśród miejscowej ludności, ponieważ zgodnie z rozkazami generała Nikołajewa wszyscy Ormianie jak również obcokrajowcy zamieszkujący miasto Wan ewakuowali się razem z oddziałami rosyjskiej armii.

---

61 Y. Ternon, op. cit., s. 210–212.



**Fot. 2. Zdjęcie przedstawia Arama Manugiana (trzeciego od lewej) wraz z towarzyszami**

Źródło: <https://armenianweekly.com/2018/05/28/becoming-aram-1879-1908/>

[dostęp: 22.05.2021]

To właśnie zacięty opór ludności ormiańskiej w Wanie, jak również obecność Ormian w rosyjskiej armii posłużyła władzom tureckim jako pretekst uzasadniający masową eksterminację Ormian. Z początkiem kwietnia rozpoczęto pierwsze deportacje ludności ormiańskiej w Zejtunie. Jej schemat będzie się powtarzał również później w przypadku innych takich akcji. Świadczą o tym słowa Rafaela de Nogalesa (Wenezuelczyk na służbie tureckiej), który dowodził artylerią podczas oblężenia Wanu:

21 kwietnia 1915 roku *beledije re'isi* (burmistrz), kierujący orgią w Wanie, powiedział mi, że wykonuje tylko rozkazy otrzymane od gubernatora: wymordować w całej prowincji wszystkich mężczyzn i chłopców w wieku powyżej dwunastu lat<sup>62</sup>.

## Konstantynopol

Mniejszość ormiańska zamieszkująca stolicę Imperium Osmańskiego w 1915 roku była szacowana na około 150 tysięcy osób. Sytuacja społeczności ormiańskiej zaczęła się pogarszać w marcu 1915 roku, kiedy to władze tureckie podjęły decyzję o zamknięciu partii „Dasznakcutiun” i jej lokalnego dziennika wraz z aresztowaniem jednego z redaktorów tej gazety. Jednocześnie do Konstantynopola docierały informacje dotyczące deportacji ludności ormiańskiej z Zejtunu. Decyzja o deportacji Ormian z Zejtunu została podjęta 8 kwietnia, w tym czasie region ów był zamieszkiwany przez około 25 tysięcy Ormian. Miejscem zesłania miały być okolice Konii oraz miasta Dayr az-Zawr (Dejr ez-Zor) nad Eufratem (wschodnia Syria)<sup>63</sup>.

Również ludność ormiańską w Konstantynopolu dosięgły prześladowania, gdy z 24 na 25 kwietnia 1915 roku władze tureckie przeprowadziły skoordynowaną akcję aresztowań przedstawicieli tej społeczności. Tym samym możemy wyciągnąć wniosek, że celem władz było przeprowadzenie na samym początku eksterminacji ormiańskiej inteligencji, która stanowiła swoisty rdzeń społeczności. W pierwszych dniach aresztowano 270 osób a ogółem 600 osób. Władze tureckie podjęły decyzję o przewiezieniu aresztowanych w okolice Ankary, gdzie zostali podzieleni na mniejsze grupy. Pierwsza z nich, licząca 91 osób trafiła do Ajasu, gdzie wykonano na nich wyrok śmierci. Natomiast resztę rozesłano w różne miejsca Imperium Osmańskiego. Tyl-

---

62 Ibidem, s. 213.

63 G. Kucharczyk, *Pierwszy Holocaust XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2012, s. 112–113.

ko nieliczni przeżyli tę katorgę.

Skutkiem aresztowań przeprowadzonych przez władze tureckie stały się zorganizowane protesty w Konstantynopolu. Ich efektem było tymczasowe zaprzestanie prześladowań Ormian w stolicy. Jednocześnie ambasador Niemiec 24 kwietnia postanowił uzyskać informacje od Mehmeda Talaata dotyczące powodu aresztowań. W rezultacie dowiedział się, że przeprowadzona akcja miała na celu zduszenie powstania Ormian w Wanie. Jednak z raportów, jakie napływały do ambasadora Hansa von Wangenheima od współpracowników z Imperium Osmańskiego, jasno wynikało, że działania owe nie miały oznak walki z rzekomymi spiskami ormiańskimi, o których informowały władze tureckie, lecz były to wyraźnie zaplanowane akcje władz tureckich wymierzone w ludność ormiańską<sup>64</sup>.

## **Eksterminacja ludności ormiańskiej w prowincjach Imperium Osmańskiego**

Jednym z podstawowych narzędzi władz tureckich podczas zaplanowanej eksterminacji ludności ormiańskiej były deportacje, podczas których większość osób ponosiła śmierć. O skali tych działań mogą świadczyć dane zaprezentowane przez Grzegorza Kucharczyka w publikacji *Pierwszy Holocaust XX wieku*, gdzie wskazuje on, że podczas deportacji ludności ormiańskiej z prowincji Erzurum przeżyły zaledwie 22 osoby. Ową akcję przesiedlenia nadzorował osobiście przysłany przez władze z Konstantynopola Bahaeddin Szakir, będący jednym z dowódców Organizacji Specjalnej, o której wspominałem już wyżej.

Akcja przesiedleńcza dotknęła między innymi takie prowincje jak Erzurum, Bitlis, Trabzon, Siwas, Diyarbakir, Charput, Ankara, Bursa, Izmit. Charakterystyczną cechą tych akcji było odbieranie mężczyznom na samym początku broni, by tym samym zneutralizować wszelkie zagrożenie ze strony Ormian. Następnie podejmowano decyzję o likwidacji miejscowej inteligencji jak również duchowieństwa. Kolejnym krokiem stawała się decyzja o deportacji kobiet, dzieci i starców. Osoby te musiały się zmierzyć podczas morderczej wędrówki z brakiem pożywienia oraz napadami kurdyjskich plemion. Osoby, które dotarły do miejsca przeznaczenia, były rozlokowywane w obozach znajdujących się najczęściej na pustyni. Powyższy scenariusz wszedł w życie już z początkiem 1915 roku, kiedy władze młodotureckie podjęły również decyzję o eksterminacji wszystkich żołnierzy ormiańskich służących w tureckiej armii.

---

64 Y. Ternon, op. cit., s. 214–217.

W tym celu zorganizowano bataliony pracy, których celem było doprowadzenie do wycieńczenia ormiańskich żołnierzy.

O prowadzonym planie, mającym na celu wyniszczenie ludności ormiańskiej, mogą świadczyć liczby, według których z ponad 18 tysięcy osób, które zostały wysiedlone z prowincji Harput (Charberd) i Siwas, do miejsca przeznaczenia dotarło jedynie 185 osób. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku ludności z Erzurum, ponieważ z 19 tysięcy do Aleppo dotarło jedynie 11 osób. Dlatego nie możemy mówić w tym przypadku o zbiegu okoliczności, lecz o planie zakładającym wyniszczenie Ormian.

Jak podaje Aram Andonian w *Documents officiels concernant les massacres arméniens*, kobiety podczas morderczych marszów były porywane przez swoich tureckich oprawców oraz kurdyjskie grupy, które miały przyzwolenie władz na atakowanie przesiedlanej ludności ormiańskiej. Warto również tu podkreślić, że kobiety, które nie chciały się zgodzić na zhańbienie swojego honoru były mordowane w okropny sposób lub same popełniały samobójstwo. Tym samym możemy zauważyć pełnię tragizmu ludności ormiańskiej zamieszkującej Imperium Osmańskie, gdyż mężczyźni byli zabijani najczęściej na samym początku, a kobiety wraz z dziećmi i starcami przesiedlano w pustynne rejony Aleppo. Jednocześnie władzom tureckim nie wystarczyła satysfakcja z dotychczasowych prześladowań Ormian, gdyż zorganizowała dodatkowo na pustyni trzy masakry:

- Pierwsza miała miejsce w Ra's al-Ajn. Pochłonęła 70 tysięcy istnień ludzkich.
- Kolejna miała miejsce w Intelli. Tam zginęło 50 tysięcy osób,
- Trzecia, najbardziej przerażająca, miała miejsce w Dejr ez-Zor (Dayr az-Zawr). Tam zamordowano 200 tysięcy niewinnych Ormian.

Pozostawione ciała zabitych Ormian, które nie zostały pogrzebane, stawały się wylęgarnią robactwa, a psy i dzikie zwierzęta, które przybyły z okolic, by się nimi pożywić, były uważane za błogosławieństwo Boga. O resztkach ciał, które stały się pokarmem dla zwierząt, możemy mówić w przypadku okolic miast Siwas, Diyarbekir i Charput (Charberd).

Aram Andonian powołuje się również w swojej publikacji na rozkazy mówiące o eksterminacji Ormian. Prawdopodobnie kopia rozkazu, którą umieścił w swojej publikacji, pochodzi z tureckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Oto jej wolny przekład (Andrzeja Pisowicza) z francuskojęzycznej wersji (tłumaczonej z języka tureckiego):

„Ormianie od wieków dążą do podkopania solidnych fundamentów naszego Państwa. Ostatnio można by nawet powiedzieć, że obecność Ormian

w Turcji stała się poważnym problemem dla naszego rządu. W związku z tym została podjęta decyzja o zlikwidowaniu elementu ormiańskiego w naszym kraju. Istniejące do niedawna warunki nie pozwalały na realizację tego świętego zadania (likwidacji Ormian). Jednakże ostatnio sytuacja się zmieniła i pojawiła się możliwość uwolnienia kraju od tego niebezpiecznego elementu zagrażającego naszej ojczyźnie. Zalecamy wam zatem wyraźnie, byście nie ulegali uczuciom litości wobec ich żałosnego stanu. Apelujemy do was, byście – kładąc kres ich istnieniu – starali się ze wszystkich sił wymazać z ziemi tureckiej nawet samą nazwę Ormian. Należy zwrócić uwagę na to, by funkcjonariusze, którym zostanie powierzone to zadanie, byli patriotami i ludźmi godnymi zaufania.” (...)<sup>65</sup>.

Według kolejnego z telegramów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kierowanego przez Mehmeta Talaata, urzędnikom w terenie przyznano możliwość nieograniczonego stosowania tortur wobec Ormian, zaznaczając równocześnie, że nie będą pociągani za nie do odpowiedzialności karnej. Najokrutniejszymi katami pustyni okazali się Mustafa Abdulhalik, Abdul'ahad Nuri, Ejjub-bej oraz Dżemal-bej.

Karawany Ormian były często zatrzymywane przez Turków lub Kurdów, którzy dopuszczali się na ludności w nich się znajdujących, okrutnych zbrodni.

### **Musa Dagh. 53 dni walki**

Początkowo ludność ormiańska zamieszkująca tereny administracyjnie należące do Aleppo uniknęła prześladowań ze strony władz tureckich. Sytuacja się jednak zmieniła wskutek wydanego 13 lipca (1915 r.) rozkazu mówiącego o deportacji miejscowej ludności ormiańskiej. Dlatego podjęto decyzję o ukryciu się w pobliskich górach. Około 5 tysięcy Ormian z okolic Musa Dagh (Góry Mojżesza) zdecydowało się okopać w pobliskich górach. Początkowo Turcy postawili ultimatum, że w przeciągu ośmiu dni mają się poddać. Po upływie terminu wojsko tureckie przeprowadziło skoordynowany atak na pozycje ormiańskie. W początkowej fazie walki zostali oni odparci. Dlatego podjęto decyzję o wzmocnieniu sił tureckich w działaniach, jak również wysła- no dodatkowe siły liczące 15 tysięcy żołnierzy.

Ormianie znajdowali się w tragicznym położeniu, ponieważ nie mogli się

---

65 Aram Andonian, *Documents officiels concernant les massacres arméniens*, Paris: Imprimerie Turabian, 1920



**Fot. 3. Zdjęcie przedstawia wiceadmirała Louisa Dartige du Fournet, który podjął decyzję o ewakuacji Ormian z Musa Dagh.**

Źródło: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b6909156c.r=Louis%20Dartige%20du%20Fournet?rk=42918;4> [dostęp: 24.05.2021].



**Fot. 4. Zdjęcie przedstawiające akcję ewakuacyjną Ormian z Musa Dagh**  
Źródło: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k5327337h/f14.item.r=Musa%20Dagh.zoom> [dostęp: 24.05.2021]

teoretycznie spodziewać pomocy z żadnej ze stron. Przygotowali oni jednak na wszelki wypadek dwie flagi wykonane z prześcieradeł, na których znajdował się czerwony krzyż oraz napisy chrześcijańskie o grożącym im niebezpieczeństwie. Rozpalili też ogniska, dzięki którym można było zauważyć ich położenie. Po 50 dniach heroicznej obrony nadeszła pomoc ze strony francuskiego okrętu wojennego dowodzonego przez Louisa Dartige du Fournet<sup>66</sup>.

Jak relacjonuje w swoich wspomnieniach du Fournet, pierwsze sygnały Ormian wzywających pomocy zostały zauważone przez francuski krążownik „Guichen” dowodzony przez kapitana fregaty Brissona. Podjął on decyzję o wysłaniu grupy żołnierzy na brzeg, by móc zbadać sytuację. Z relacji oblężonych Ormian wynikało, że grozi im masakra. Następnie kapitan Brisson podjął decyzję o przesłaniu informacji do du Fourneta, który na pokładzie „Joanny d’Arc” przyjął przedstawiciela Ormian Pierre’a Dimlakiana. Prosił on o ewakuację kobiet, dzieci i starców. Wskutek braku odpowiedzi na wysłany telegram do admiralicji, Fournet podjął samodzielnie decyzję o ewakuacji wszystkich Ormian z Musa Dagh. To właśnie dzięki jego postawie uratowano 4085 istnień ludzkich.

---

66 G. Kucharczyk, op. cit., s. 120.

Louis Dartige du Fournet podkreśla w swoich wspomnieniach podziw dla Ormian, ponieważ postanowili walczyć, a nie poddawać się biernie losowi, jaki zgotowały im władze tureckie. Nawet jeśli znajdowali się w złym położeniu<sup>67</sup>. Jednak wydarzenia z Musa Dagh i obrony Wanu stanowią jedyne dwa przykłady skutecznego oporu ludności ormiańskiej wobec polityki eksterminacyjnej władz młodotureckich.

### **3.4. Skutki polityki eksterminacyjnej Komitetu Jedności i Postępu wobec ludności ormiańskiej**

Jednym z podstawowych skutków nacjonalistycznej polityki Komitetu Jedności i Postępu wobec ludności ormiańskiej było na pewno doprowadzenie, w następstwie masowych zbrodni, do zmniejszenia jej populacji w Imperium Osmańskim. Poważnym problemem jest ustalenie dokładnej liczby ofiar, dlatego możemy mówić tylko o przybliżonym szacunku. Jak wskazuje Yves Ternon, według spisu ludności Imperium Osmańskie zamieszkiwało w 1915 roku 1 295 tysięcy Ormian, natomiast według danych patriarchatu Konstantynopola Ormian było 2 100 tysięcy. Dlatego, mówiąc o dokładnej liczbie, musimy podchodzić z pewną rezerwą, gdyż często dochodziło właśnie do sytuacji, w której to władze tureckie specjalnie zaniżały statystyki odnoszące się do danej mniejszości.

Przechodząc jednak do meritum sprawy, również przy ustalaniu liczby zabitych Ormian pojawia się problem, ponieważ według źródeł ormiańskich wynosi ona 1 500 tysięcy zamordowanych, natomiast władze tureckie uznały w 1919 roku tylko 800 tysięcy ofiar. Oprócz strat ludnościowych nastąpił również upadek lokalnej gospodarki w rejonach, gdzie ważną rolę odgrywała mniejszość ormiańska. Wskutek działań zbrojnych na terenach Armenii Zachodniej, która znajdowała się w obrębie Imperium Osmańskiego, jak również Armenii Wschodniej wchodzącej w skład Imperium Rosyjskiego, doszło do zniszczenia lokalnej infrastruktury jak również emigracji Ormian, którym udało się uciec z masakr tureckich. Postanowili oni szukać schronienia w Rosji<sup>68</sup>.

Również dziś możemy zaobserwować wpływ ludobójstwa Ormian na relacje turecko-ormiańskie, ponieważ według tożsamości ormiańskiej opisane wydarzenia są postrzegane jako próba zgładzenia całego narodu zamieszkującego te ziemie od starożytności. Na pewno duży wpływ na sta-

---

67 L. Dartige du Fournet, *Souvenirs de guerre d'un amiral 1914–1916*, Paris 1920, s. 43–45.  
68 Y. Ternon, op. cit., s. 261.



nowisko Ormian ma podejście władz tureckich, według których wydarzenia 1915-1916 roku były jedynie próbą ocalenia Imperium Osmańskiego przed wewnętrznym zagrożeniem ze strony Ormian oskarżanych o kolaborację z Rosjanami. Warto tu wspomnieć słowa amerykańskiego historyka Bernarda Lewisa, za pomocą których usiłuje on umniejszyć rangę tego wydarzenia zestawiając je z holocaustem:

Myłące jest porównywanie przerażających strat, jakie ponieśli Ormianie zamieszkujący Imperium Osmańskie do zagłady Żydów w Rzeszy Niemieckiej. [...] to, co stało się udziałem Ormian, jest wynikiem ich zbrojnego antytyreckiego buntu, który rozpoczął się na długo przed wojną i narastał<sup>69</sup>.

Natomiast według tureckiej narracji wysiedlenia ormiańskiej ludności na tereny Syrii miały na celu jedynie ochronę wschodnich granic Imperium Osmańskiego przed nacierającymi siłami rosyjskimi wspieranymi przez Ormian. Dlatego właśnie podjęto decyzję o przesiedleniach, gdyż upatrywano w Ormianach wrogów państwa tureckiego. Jednak nie możemy zapominać, że Ormianie służyli wiernie państwu tureckiemu niezależnie od okresu historycznego. Ormianie w chwili przystąpienia Turcji do I wojny światowej postanowili wstąpić w szeregi tureckiej armii, by bronić państwo przed atakiem wrogich wojsk. Pewien zwrot władz tureckich wobec ludobójstwa Ormian mogliśmy zauważyć od momentu przejścia władzy przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju, która podjęła próby mające na celu złagodzenie relacji ormiańsko-tureckich. Jednym z takich gestów było złożenie kondolencji rodzinom ofiar w 2014 roku przez władze tureckie, ale co ciekawe nie zdecydowano jednak uznawać tych zbrodni za ludobójstwo. Początkowo była zauważalna chęć poprawy wzajemnych stosunków, jednak im bardziej zbliżaliśmy się do setnej rocznicy upamiętniającej te krwawe wydarzenie, tym bardziej usztywniała się postawa władz tureckich. Postanowiono jednak powrócić do starych zarzutów oskarżających Ormian o chęć rozbicia państwa tureckiego od środka<sup>70</sup>.

Podejście władz tureckich do problemu zbrodni młodotureckich okazało się jednym z powodów utrudniających chęć przystąpienia Turcji do struktur europejskich. Strona turecka z uporem twierdzi, że owe wydarzenia były tylko jednym z epizodów I wojny światowej. Dlatego jednym z państw

---

69 D. Chmielowska, *Stosunki turecko-ormiańskie w świetle opinii tureckiej*, „Studia Europejskie”, 4/2017, s. 208.

70 Sz. Ananicz, *Turcja i Armenia w cieniu Wielkiej Tragedii*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-oswl/2015-04-21/turcja-i-armenia-w-cieniu-wielkiej-tragedii> [dostęp: 26.05.2021].

sprzeciwiających się przystąpieniu Turcji do Unii Europejskiej jest Republika Francuska, która postawiła warunek, że Turcja musi uznać swoją winę za ludobójstwo popełnione na Ormianach w czasie I wojny światowej. Na tę podstawę Republiki Francuskiej ma oczywiście wpływ stanowisko silnego lobby ormiańskiego działającego w tym kraju<sup>71</sup>.

## Rozdział 4. Odpowiedzialność turecka za ludobójstwo Ormian

### 4.1. Próba osądzenia zbrodniarzy

Dowodami świadczącymi o odpowiedzialności za ludobójstwo popełnione na Ormianach przez władze tureckie są m.in. raporty przesyłane przez prowincjonalnych konsulów do ambasadorów państw zachodnich rezydujących w Konstantynopolu. Konsulowie rzetelnie relacjonowali sytuację Ormian w Imperium Osmańskim. Kolejnymi dowodami są depesze (telegramy) przesyłane przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Turcji, Mehmeta Talaata. W depeszach tych rozkazuje on urzędnikom tureckim na prowincji rozwiązać kwestię ormiańską bez względu na środki, jakich użyją, oraz oczekuje od nich cotygodniowych raportów, mówiących o postępie prac. Te słowa potwierdzają tezę o założonym już wcześniej planie eksterminacji ludności ormiańskiej. Plan ten, według dyplomatów brytyjskich, został opracowany i przyjęty do realizacji podczas tajnego zebrania najważniejszych polityków Komitetu Jedności i Postępu w 1914 roku.

Proszę o przekazywanie mi co tydzień wyników swojej działalności w raportach ilościowych<sup>72</sup>.

Jednak kluczowym dowodem wskazującym na odpowiedzialność młodo-turków okazała się *Niebieska księga* i *Raport* Lepsius'a dołączony do aktu oskarżenia. Wspomniane dokumenty składały się z raportów konsulów przesyłanych do ambasad, a także z relacji naocznych świadków pochodzących z państw neutralnych.

---

71 B. Jurkowska, *Perspektywy przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej: szanse i zagrożenia*, [w:] *Nie tylko Śródziemnomorze. Problemy polityczne i społeczne świata islamu*, red. M. Moździerz, Łódź 2012, s. 46–47.

72 A. Andonian, *Documents officiels concernant les massacres arméniens*, Paris 1920, s. 34.

W rezultacie dymisji 7 października 1918 roku gabinetu młodotureckiego możemy mówić o końcu rządów Komitetu Jedności i Postępu w Imperium Osmańskim. Podczas ostatniego zjazdu, 1 października, władze partii zdecydowały o rozwiązaniu organizacji i przejściu do działalności w podziemiu. Dlatego działacze młodotureccy przystąpili do niszczenia dokumentów, które mogłyby świadczyć o ich odpowiedzialności za eksterminację ludności ormiańskiej. Co warto podkreślić, pomocy w ucieczce najważniejszych polityków Komitetu Jedności i Postępu udzieliły im władze niemieckie, gdyż w nocy z 1 na 2 lipca na pokładzie niemieckiego okrętu wojkowego Mehmed Talaat, Enwer i Dżemal opuścili tereny tureckie, udając się początkowo do Sewastopola, a następnie – do Berlina. Równocześnie nowe władze tureckie postanowiły powołać komisję parlamentarną oraz komisję śledczą, których zadaniem było zbadanie i osądzenie głównych osób odpowiedzialnych za ludobójstwo Ormian. To dzięki pracy przewodniczącego komisji, Hasana Mazhara, udało się zebrać większość telegramów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do urzędników w Imperium Osmańskim, mówiących o realizacji planu wyniszczenia Ormian.

Jedną z pierwszych prób działań, które miały na celu osądzenie osób odpowiedzialnych za masakry ludności ormiańskiej w Jozgacie, był proces trwający od 9 lutego do 7 kwietnia 1919 roku. Kluczowym jednak okazał się kolejny proces z 28 kwietnia zwany jednościowym. Według prokuratora decyzje o deportacji ludności ormiańskiej stanowiły jedynie pretekst do planu eksterminacyjnego. Za osoby ponoszące odpowiedzialność za te działania uznano kierownictwo Komitetu Jedności i Postępu. Rezultatem prac sądu był wyrok ogłoszony 5 lipca, według którego Talaat, Enwer, Dżemal i Nazym zostali (zaocznie) skazani na karę śmierci. Natomiast inni urzędnicy aparatu państwowego otrzymali łagodniejsze wyroki lub zostali niewinni.

Należy tu przypomnieć, że ów turecki sąd, który wydał (zaocznie) wyroki śmierci na triumwirat „trzech paszów” działał już po klęsce wojsk tureckich w wojnie z aliantami, gdy Konstantynopol był pod okupacją brytyjską. Turecy sędziowie musieli się zatem liczyć z proormiańskim stanowiskiem aliantów. Sytuacja mocno się zmieniła, gdy władzę w Turcji stopniowo obejmował Mustafa Kemal Pasza. W roku 1923 objął on stanowisko prezydenta Republiki Tureckiej jako (Mustafa) Kemal Atatürk (= „ojciec Turków”).

W następstwie traktatu podpisanego w Lozannie 24 lipca 1923 roku przeprowadzono amnestię i zrehabilitowano osoby skazane za masakry Ormian. Już wcześniej jednak można było zauważyć zmianę podejścia władz tureckich do tego tematu. Efektem tej zmiany było między innymi zniknięcie dokumentów zgromadzonych przez specjalnie powołane w tym celu komisje,

które za zadanie miały gromadzenie dowodów obciążających młodoturków.

Wykonanie wyroków śmierci na osobach odpowiedzialnych za eksterminację ludności ormiańskiej (nieobecnych na procesie z 5 lipca 1919 r. „trzech paszach”) wzięli na siebie ormiańscy mściciele. Według danych ormiańskiej partii *dasznaków* (*Dasznakcutiun* czyli „sojusz”) postanowiono skazać na śmierć 41 osób winnych swoich zbrodni. Nawet ucieczka prominentnych działaczy Komitetu Jedności i Postępu za granicę nie uchroniła ich przed zemstą ze strony ormiańskich działaczy. Dnia 15 marca 1921 roku w Berlinie przez ormiańskiego studenta Soghomona Tehliriana został zastrzelony Mehmed Talaat. Informację o tym wydarzeniu możemy znaleźć w dzienniku „New York Times” z 16 września 1921 roku<sup>73</sup>. W procesie zamachowiec został niewinny, ponieważ sędziowie doszli do wniosku, że nie należy skazywać na śmierć zabójcy Talaata, człowieka, który był jednym z głównych autorów ludobójstwa popełnionego na Ormianach (skazanym na śmierć przez sąd turecki!).

#### Talaat Pasza zamordowany

Były turecki „wielki wezyr”, obwiniony za masakry Ormian, zginął pod Berlinem.

Berlin, 15 marca – Talaat Pasza, były „wielki wezyr” i minister finansów Turcji, został dziś zamordowany w Charlottenburgu, na zachodnich przedmieściach Berlina. Został zastrzelony. Morderca, ormiański student, został aresztowany. Student zaatakował Talaata Paszę na ulicy i oddał śmiertelny strzał. Ranił również żonę Talaata.

Talaat Pasza, wraz z Enwerem Paszą i Dżemalem Paszą, tworzyli triumwirat, który kontrolował turecki rząd w czasie wojny. W lipcu 1919 r. turecki sąd wojenny, badający zachowanie rządu w czasie wojny, skazał tych trzech mężczyzn na śmierć, ale Talaat uciekł już wcześniej do Niemiec, gdzie schronił się również Enwer Pasza i Dżemal Pasza. Odpowiedzialność za masakry Ormian zrzucano na Talaata Paszę<sup>74</sup>.

Podobna sytuacja spotkała również innych młodoturków, którzy odpowiadali za ludobójstwo ludności ormiańskiej. Między innymi byli to: Said Ha-

---

73 *Talaat Pasha is assassinated*, „New York Times”, 16 września 1921, s. 1.

<https://www.loc.gov/resource/sn83030193/1921-03-15/ed-1/?sp=1&r=0.032,-0.065,0.413,0.321,0>

74 Ibidem.

lim zastrzelony w Rzymie, Bahaeddin Szakir i Dżemal Azmi zamordowani w Berlinie, Dżemal Pasza zabity w Tbilisi oraz Enwer Pasza, który zginął 4 sierpnia 1922 roku podczas próby przedostania się do Afganistanu. Zbiegli z Turcji, by uniknąć kary za swoje czyny, jednak ormiańska sprawiedliwość dosięgła ich niezależnie od tego, czy znajdowali się w Rzymie, Berlinie lub Tbilisi. Powyższa sytuacja pokazała również słabość tureckiego wymiaru sprawiedliwości, gdy większość osób odpowiedzialnych za eksterminację ludności ormiańskiej w późniejszym czasie została uniewinniona oraz rehabilitowana<sup>75</sup>.

Prócz procesu „trzech paszów” z 5 lipca 1919 r. (patrz wyżej) przez jakiś czas mogliśmy również zaobserwować działania państw Ententy, mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności Turków winnych ludobójstwa Ormian. W tym celu nowe władze tureckie postanowiły aresztować kilkadziesiąt osób, które zostały przewiezione 28 maja 1919 przez Brytyjczyków na Maltę. Mieli tam oczekiwać na międzynarodowy trybunał, którego celem było osądzenie ich udziału w masakrach na ludności ormiańskiej. Jednak nadzór nad aresztowanymi okazał się nieskuteczny, gdyż we wrześniu 1921 roku doszło do ucieczki 16 aresztowanych. Według zawartego porozumienia (23 października 1921 roku) pomiędzy Wielką Brytanią i Turcją, wszyscy podejrzani przetrzymywani na Malcie odzyskali wolność, w zamian za uwolnienie brytyjskich żołnierzy więzionych przez władze tureckie. Nawet Mustafa Kemal Atatürk otwarcie sprzeciwiał się pomysłom mającym na celu objęcie międzynarodową jurysdykcją młodoturków podejrzanych o udział w zbrodniach<sup>76</sup>.

## 4.2 Próby negacji ludobójstwa Ormian

Wskutek przeprowadzonej akcji eksterminacyjnej Komitetu Jedności i Postępu wielu Ormian poniosło śmierć. Jak mogliśmy już zauważyć, władzom tureckim na samym początku zależało na przeprowadzeniu w tajemnicy planu wyniszczenia ludności ormiańskiej zamieszkującej Imperium Osmańskie. Dlatego wszelkie działania były planowane i realizowane w tajemnicy. W tym celu postanowiono wykorzystać wszelkie incydenty mające przedstawić Ormian w oczach Turków jako zdrajców państwa, którym jedynie zależało na rozpadzie Turcji.

Początkowo (w roku 1919) można było zauważyć gotowość nowych

---

75 G. Kucharczyk, op. cit., s. 195–202.

76 Ibidem.

władz tureckich (które nastąpiły po rządach triumwiratu trzech paszów) do zbadania działalności i osądzenia osób odpowiedzialnych za masakry ludności ormiańskiej w okresie 1915-1916 roku. W tym celu została powołana komisja parlamentarna i komisja śledcza pod kierownictwem Hasana Mazhara, któremu udało się zebrać większość telegramów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozsyłanych do urzędników w Imperium Osmańskim. Jednak w późniejszym czasie zauważalna jest zmiana zachowania nowych władz tureckich, które postanowiły zniszczyć dokumenty zgromadzone przez specjalnie powołane w tym celu komisje. Władzom tureckim zależało w głównej mierze na oczyszczeniu narodu tureckiego z odpowiedzialności za zagładę ludności ormiańskiej, która zamieszkiwała Imperium Osmańskie. Potwierdzać tę tezę mogą słowa przyszłego prezydenta Turcji (w latach 1938-50), Mustafy İsmeta İnönü, który w swoim exposé przedstawił następująco odpowiedzialność ludności ormiańskiej:

A zatem odpowiedzialność za wszelkie nieszczęścia, na jakie narażona była w Imperium Osmańskim nacja ormiańska, spoczywa na jej własnych poczynaniach; rząd i naród turecki we wszystkich bez wyjątku przypadkach sięgał jedynie po środki odwetowe – i to dopiero wtedy, gdy wyczerpała się cierpliwość<sup>77</sup>.

Efektom linii obrony przyjętej przez nowe władze tureckie pod kierownictwem Mustafy Kemala Atatürka (prezydenta od 1923 r.) była trwała tendencja do negowania faktu ludobójstwa dokonanego przez władze tureckie pod kierownictwem Komitetu Jedności i Postępu na ludności ormiańskiej mieszkającej w Imperium Osmańskim. Jednocześnie diaspora ormiańska podjęła działania upamiętniające ofiary tych krwawych zająć. W tym celu dzień 24 kwietnia, uznawany za początek rzezi Ormian, stał się swoistą rocznicą upamiętniającą ludobójstwo Ormian, które według różnych danych mogło pochłonąć nawet 1,5 miliona ludzkich istnień<sup>78</sup>.

W Armenii Wschodniej (do 1991 r. stanowiącej republikę związkową ZSRR) rocznica upamiętniająca ofiary ludobójstwa z lat 1915-16 jest obchodzona oficjalnie dopiero od roku 1965. Przedtem władze ZSRR w Moskwie zakazywały takich obchodów w Armeńskiej SRR pod pretekstem istnienia uregulowanych stosunków dyplomatycznych z Turcją i chęcią zapobiegania rozwojowi nacjonalizmu ormiańskiego. W 1965 r. doszło jednak w Erywa-

---

77 Y. Ternon, op. cit., s. 302.

78 M. Groniek, 24 kwietnia – Dzień Pamięci o Ludobójstwie Ormian, <https://dzieje.pl/wiadomosci/24-kwietnia-dzien-pamieci-o-ludobojstwie-ormian> [dostęp: 31.05.2021].

niu do masowych nielegalnych demonstracji dla uczczenia 50-lecia ludobójstwa. Dopiero wtedy Moskwa zmieniła stanowisko i pozwoliła na zbudowanie w Erywaniu (wzgórze Cicerakaberd) kompleksu memorialnego. Wiadomości te (często mało albo w ogóle nieznane) zawdzięczam prof. Andrzejowi Pisowiczowi.

Próbę negacji tych wydarzeń możemy zauważyć w wydanej przez Stanforda J. Shawa oraz jego (turecką) żonę Ezel Kural Shaw *Historii Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*. Przedstawiają oni Ormian jako tych, którzy sami sprowokowali i doprowadzili władze tureckie do podjęcia działań, mających na celu przesiedlenie ludności ormiańskiej. Nie jest to odosobniony przypadek, kiedy zachodni historyk podejmuje działania mające na celu wybielanie władz tureckich odpowiedzialnych za pogromy ludności ormiańskiej. Kolejnym takim przypadkiem jest afera wywołana przez brytyjsko-amerykańskiego historyka Bernarda Lewisa, który podczas udzielanych wywiadów dla francuskiej gazety „Le Monde” próbował wykazać, że władzom tureckim nie zależało na eksterminacji ludności ormiańskiej a jedynie na jej przesiedleniu. Efektem przyjętego stanowiska przez Bernarda Lewisa było oskarżenie go przez francuskie stowarzyszenia ormiańskie o pomówienie związane z negacją ludobójstwa Ormian.

Również obecnie zauważalne są próby negacji tych wydarzeń przez władze Republiki Tureckiej. Na dowód chcę przedstawić dwa wydarzenia. Pierwsze odnosi się do roku 2016, zaś drugie do 2021. Mogliśmy to zauważyć w przypadku słów papieża Franciszka wypowiedzianych podczas pielgrzymki apostolskiej do Armenii w 2016 roku, gdy poruszył temat ludobójstwa Ormian.

Ta tragedia, to ludobójstwo zapoczątkowało niestety smutną listę olbrzymich katastrof w zeszłym wieku, które były możliwe z powodu nedorzecznych motywacji rasowych, ideologicznych czy religijnych, przyćmiewających umysł oprawców tak dalece, by stawiać sobie za cel unicestwienie całych narodów<sup>79</sup>.

Wypowiedź ta spotkała się z ostrą krytyką ze strony władz tureckich, które usiłowały wykazać nieprawdziwość wypowiedzianych słów.

Również obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden postanowił odnieść się do obchodów rocznicy 24 kwietnia, a więc dnia, w którym upamiętnia się ormiańskie ofiary eksterministycznej polityki młodotureckiej:

Każdego roku tego dnia wspominamy życie wszystkich tych, którzy zginęli

---

<sup>79</sup> Dzieje.pl, *Armenia: Papież nazwał rzeź Ormian ludobójstwem*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/armenia-papiez-nazwal-rzez-ormian-ludobojstwem> [dostęp: 31.05.2021].

w ludobójstwie Ormian za czasów Imperium Osmańskiego i ponownie zobowiązujemy się, by taka zbrodnia nie zdarzyła się nigdy więcej<sup>80</sup>.

Do słów prezydenta Bidena odniósł się również za pomocą wpisu na Twitterze premier Republiki Armenii, który podkreślił znaczenie tych słów dla narodu ormiańskiego:

To ważny dzień dla wszystkich Ormian. Zgodnie z rezolucjami Kongresu USA w 2019 r. prezydent Biden uczcił pamięć ofiar ludobójstwa Ormian. Stany Zjednoczone po raz kolejny wykazały niezachwiane zaangażowanie w ochronę praw człowieka i uniwersalnych wartości<sup>81</sup>.

Do słów prezydenta Stanów Zjednoczonych odniósł się również za pomocą wpisu na Twitterze minister spraw zagranicznych Turcji, Mevlut Çavuşoğlu, który jednoznacznie zaznaczył, że strona turecka odrzuca i nie zgadza się z oświadczeniem prezydenta Bidena. Dlatego możemy jednoznacznie zauważyć, że władze tureckie nadal próbują negocjować odpowiedzialność Turków za ludobójstwo popełnione na Ormianach, do którego doszło podczas I wojny światowej.

„Słowa nie mogą zmienić ani przepisać historii”.

Nie mamy nic do nauczenia się od nikogo na temat naszej własnej przeszłości. Oportunizm polityczny jest największą zdradą dla pokoju i sprawiedliwości.

Całkowicie odrzucamy to stwierdzenie oparte wyłącznie na populizmie<sup>82</sup>.

## Epilog

Eksterminacyjna polityka Komitetu Jedności i Postępu skierowana przeciw ludności ormiańskiej zamieszkującej Imperium Osmańskie wywarła istotny wpływ na tożsamość tego narodu. Dlatego starałem się rzetelnie przedstawić w mojej pracy dyplomowej całą tematykę zagadnienia, które

---

80 Euractiv.pl, Biden nazywa rzeź Ormian ludobójstwem. Turcja całkowicie odrzuca oświadczenie prezydenta USA

81 N. Pashinyan, Wpis premiera Republiki Armeńskiej na platformie Twitter, <https://twitter.com/NikolPashinyan/status/1385996291612758021> [dostęp: 31.05.2021].

82 M. Cavusoglu, Wpis ministra spraw zagranicznych Republiki Tureckiej na platformie Twitter, <https://twitter.com/MevlutCavusoglu/status/1385988990080360448> [dostęp: 31.05.2021].



zostało przeze mnie poruszone. Z historii wiadomo, że ludność ormiańska od wieków była zagrożona najazdami różnych ludów, jednak udało się jej zachować swoją tradycję i kulturę. W efekcie ekspansjonistycznej polityki Mehmeta II z dynastii Osmanów dnia 23 maja 1453 roku Turcy zdobyli Konstantynopol. Tym samym doszło do upadku Cesarstwa Bizantyńskiego i pojawienia się nowego gracza w tej części świata. To właśnie za sprawą następców Mehmeta II część terenów zamieszkałych przez Ormian (historyczna Zachodnia Armenia) znajdzie się pod panowaniem osmańskim. Jednak dopiero w drugiej połowie XIX wieku, za sprawą sułtana Abdülhamida II, możemy zaobserwować zmianę podejścia władz osmańskich wobec Ormian. Kulminacyjnym momentem okaże się okres rządów Komitetu Jedności i Postępu, kiedy to postanowiono zniszczyć ludność ormiańską.

Podsumowując to, co udało mi się dowiedzieć na temat ludobójstwa Ormian, muszę jednoznacznie stwierdzić, że zostało ono przeprowadzone



Fot. 5. [https:// armenianriches.wordpress.com/category/uncategorized/](https://armenianriches.wordpress.com/category/uncategorized/)  
[dostęp: 19.05.2021]

z pełną determinacją przez władze tureckie, kiedy u steru władzy znajdowało się ugrupowanie „młodo Turków”. Jednak najbardziej szokujący jest fakt, że nadal możemy się spotkać z sytuacją, kiedy to obecne władze Republiki Tureckiej negują te wydarzenia oraz utrudniają badaczom dostęp do tureckich archiwów. Swoistym zakończeniem mojej pracy będzie przywołanie słów amerykańskiego pisarza o ormiańskich korzeniach, Williama Saroyana, który wskazuje w nich z jednej strony tragedię, jaka spotkała naród ormiański, a z drugiej strony waleczność tego małego narodu:

Pokażcie mi kogoś, komu uda się zniszczyć tę rasę. To małe plemię nieistotnych ludzi, którzy przegrali wszystkie swoje wojny, których literatura nie jest czytana, muzyka nie jest grana, modlitwy nie zostały wysłuchane. Proszę bardzo zniszczcie Armenię, spróbujcie to zrobić, a zobaczycie, że oni znowu zaczną się śmiać, śpiewać i modlić. Bo gdy, gdziekolwiek na świecie, spotka się dwóch Ormian, natychmiast stworzą nową Armenię<sup>83</sup>.

William Saroyan

---

83 K.M. Tovmassian, *The Unimportant Tribe*, <https://armenianweekly.com/2011/09/05/unimportant-tribe/> [dostęp:3.06.2021].



**Fot. 6. Monety Tigranesa II Wielkiego**

ilustracja z dzieła Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, *Historia Armenii*, Wrocław ...  
Kraków 1990 (wydanie drugie), Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, str. 30



**Fot. 7. Posąg króla Tirydatesa II**

ilustracja z dzieła Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej, *Historia Armenii* (patrz podpis  
pod Fot. 2), str. 41



Fot. 8. <https://www.lelivrescolaire.fr/page/6658350> [dostęp: 19.05.2021]



Fot. 9. <https://galeri.uludagsozluk.com/r/osmanli-impatorluğuhahahahaha-1686233/> [dostęp: 19.05.2021].

# Bibliografia

## Źródła

Andonian A., *Documents officiels concernant les massacres arméniens*, Paris 1920.

Bérard V., *La Mort de Stamboul*, Paris 1913.

Brézol G., *Les Turcs ont passé là*, Paris 1912.

Dartige du Fournet L., *Souvenirs de guerre d'un amiral 1914–1916*, Paris 1920.

Morgenthau H.H., *Mémoire de l'Ambassadeur Morgenthau*, Paris 1919.

Mgr Mouchegh, *Les Vêpres ciliciennes, les responsabilités, faits et documents*, Alexandrie 1909.

*Sur les massacres d'Arménie. Documents nouveaux ou peu connus*, Paris (Stock) 1896.

*Сборник договоров России с другими государствами. 1856–1917*, Москва, Гос. изд-во полит. литературы, 1952.

## Opracowania

Beylerian A., *Les grandes puissances, l'Empire ottoman et les Arméniens dans les archives françaises 1914–1918*. Paris: Université de Paris I—Panthéon-Sorbonne, 1983.

Chmielowska D., *Stosunki turecko-ormiańskie w świetle opinii tureckiej*, „Studia Europejskie”, 4/2017.

Ciechanowski K., *Zakaz używania języka polskiego na Pomorzu w latach okupacji hitlerowskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, 1977.

Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, 2010.

Drózd D., *Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2010.

Iwanek T., *Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2015.

Jurkowska B., *Perspektywy przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej: szanse i zagrożenia* [w:] *Nie tylko Śródziemnomorze. Problemy polityczne i społeczne świata islamu*, red. M. Możdziej, Łódź 2012.

Korpanty J., *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2016.

Kucharczyk G., *Pierwszy Holocaust XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2012.

Léart M., *La question arménienne à la lumière des documents*, Paris 1913.

Lemkin R., *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycja zadośćuczynienia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2013.

Lewis B., *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.

Mécérian J., *Le génocide du peuple arménien*, Imprimerie Catholique 1956.

Nichanian M., *Zniszczyć Ormian. Historia ludobójstwa*, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2020.

Nijakowski L.M., *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcji*, Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2018.

Reychman J., *Historia Turcji*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Imienia Ossolińskich, 1973.

Shaw S.J., Shaw E.K., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 2: 1808–1975, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 2012.

Ternon Y., *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydanie I, 2005.

Węclewski Z., *Słownik grecko-polski*, Warszawa: Wydawnictwo nakład i druk S. Orgelbranda Synów, 1884.

Wójcik Z., *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.

Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, 1977, drugie wydanie poprawione i uzupełnione 1990.

## Netografia

Ananicz S., *Turcja i Armenia w cieniu Wielkiej Tragedii*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-04-21/turcja-i-armenia-w-cieniu-wielkiej-tragedii> [dostęp: 26.05.2021].

Çavuşoğlu M., Wpis Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Tureckiej na platformie Twitter, <https://twitter.com/MevlutCavusoglu/status/1385988990080360448> [dostęp: 31.05.2021].

*Dokumenty źródłowe, Powstanie Traktatu Berlińskiego 13 lipca 1878*, <https://tnke.home.pl/armianiemiecka/Dokument/1878.htm> [dostęp: 25.04.2021].

Dzieje.pl, Armenia: Papież nazwał rzeź Ormian ludobójstwem, <https://dzieje.pl/aktualnosci/armenia-papiez-nazwal-rzez-ormian-ludobojstwem> [dostęp: 31.05.2021].

Euractiv.pl, Biden nazywa rzeź Ormian ludobójstwem. Turcja całkowicie odzuca oświadczenie prezydenta USA

Fussell J.T., *A crime without a name Winston Churchill, Raphael Lemkin and the World War II origins of the word „genocide”*, <http://www.preventgenocide>.

org/genocide/crimewithoutaname.htm [dostęp: 3.04.2021].

Gronek M., *24 kwietnia – Dzień Pamięci o Ludobójstwie Ormian*, <https://dzieje.pl/wiadomosci/24-kwietnia-dzien-pamieci-o-ludobojstwie-ormian> [dostęp: 31.05.2021].

International Committee Of The Red Cross, Convention for the Amelioration of the Condition of the Wounded in Armies in the Field. Geneva, 22 August 1864, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/120?OpenDocument> [dostęp: 20.03.2021].

International Committee Of The Red Cross, Convention for the Amelioration of the Condition of the Wounded and Sick in Armies in the Field. Geneva, 6 July 1906, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/180?OpenDocument> [dostęp: 20.03.2021].

International Committee Of The Red Cross, Convention relative to the Treatment of Prisoners of War. Geneva, 27 July 1929, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/305> [dostęp: 20.03.2021].

International Committee Of The Red Cross, Convention (II) with Respect to the Laws and Customs of War on Land and its annex: Regulations concerning the Laws and Customs of War on Land. The Hague, 29 July 1899, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/150> [dostęp: 22.03.2021].

International Committee Of The Red Cross, Convention on Hospital Ships. The Hague, 21 December 1904, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/175> [dostęp: 22.03.2021].

International Committee Of The Red Cross, Final Act of the Second Peace Conference. The Hague, 18 October 1907, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/185> [dostęp: 22.03.2021].

ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009> [dostęp: 17.04.2021].



Pashinyan N., Wpis premiera Republiki Armeńskiej na platformie Twitter, [https://twitter.com/ NikolPashinyan/status/1385996291612758021](https://twitter.com/NikolPashinyan/status/1385996291612758021) [dostęp: 31.05.2021].

Tovmassian K.M., The Unimportant Tribe, <https://armenianweekly.com/2011/09/05/unimportant-tribe/> [dostęp: 3.06.2021].

## SPIS TREŚCI:

- 3 A. Kayumova - Ormianie brytyjscy wczoraj i dziś
- 17 J. Nikorowicz - Kolejny odcinek wspomnień Jacka Nikorowicza o jego Ojcu Zdzisławie (urodzonym w 1899 roku) – legioniście Józefa Piłsudskiego
- 28 K. Gleń - Wpływ ludobójstwa Ormian w latach 1915–1916 na ich sytuację w Turcji